

WIEŚCI

Z GŁOWNA I STRYKOWA



FOTODZIENNIK LOKALNY

Jak trudno kogoś tak żegnać

– o pogrzebach w czasie epidemii. str. 27

Co zrobić, gdy sąsiad podejrzanie dymi

ze swego komina. str. 7

Nagrobki w Mroźyczce

skąd się wzięły? str. 4

Życie w czasie epidemii | Mają wielkie serca i chęć niesienia pomocy w genach

Halo mieszkańcy! Pomogę!

– Jeżeli ktoś z Was zna lub jest starszą osobą, która potrzebuje pomocy w zrobieniu zakupów, wyprowadzania psa itp., proszę o kontakt (...). Jestem młodym chłopakiem, który chętnie pomoże w każdy możliwy sposób (...)

– zaoferował swoją pomoc na portalu społecznościowym 19-latek Eryk Kielak, student dziennikarstwa ze Strykowa. Nie były to wyłącznie puste słowa. Szybko bowiem znalazły potwierdzenie w rzeczywistości i autentycznych działaniach.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczanie.info

– Nie znaliśmy się wcześniej z tym panem. To wspaniały, przesympatyczny, bardzo miły i uczynny młody człowiek. Jestem mu bardzo wdzięczna za pomoc i za to, że przywraca wiarę w młodych ludzi – powiedziała nam o 19-letnim Eryku 75-letnia mieszkająca samotnie Krystyna Madej ze Strykowa.

Eryk jest skromny i nie traktuje tego co już zrobił oraz dalszej chęci pomocy w kategoriach „zbawiania świata”. – Ja tylko przez dwa tygodnie wyprowadzałem pani psa... To nic nadzwyczajnego, musimy sobie w tych trudnych czasach pomagać. To normalne – mówi. Dla samotnej i schorowanej kobiety było to jednak bardzo ważne. – Zawsze miły, zawsze punktualny. Należą mu się wielkie podziękowania – mówi.

Krystyna Madej była przez około 35 lat bibliotekarką w Stry-

kowie. Od kilkunastu już lat jest na emeryturze. Jest też osobą nie do końca sprawną. W dzieciństwie przeszła bowiem groźną zakaźną chorobę wirusową Heinego-Medina (ostre nagminne porażenie dziecięce), która spowodowała, że od młodego wieku miała kłopoty z chodzeniem – z wiekiem kłopoty z chodzeniem były coraz poważniejsze.

Do tej pory pomocy w wyprowadzaniu psa udzielała jej znajo-



Powiedział mi, że jak tylko będę czegokolwiek potrzebowała, to mam dzwonić, a ja miałam łzy w oczach...

pani Krystyna

ma, ale już po ogłoszeniu epidemii miała ona kontakt z osobą zarażoną i musiała poddać się dwutygodniowej kwarantannie. Pani Krystyna znalazła anons pana Eryka na jednej ze strykowski grup na Facebooku i nie do końca wierząc, że ktoś będzie w stanie zająć się jej psem, ale ciągle jeszcze z nadzieją, napisała komentarz z prośbą o kontakt.

– Zadzwonił do mnie przesympatyczny pan o bardzo miłym głosie, omówiliśmy szczegóły i był jeszcze tego samego dnia. Przychodził regularnie, kilka razy każdego dnia i wyprowadzał mojego pieska. Żyję na tym świecie już 75 lat i chyba po raz pierwszy spotkałam się z człowiekiem o tak wielkim sercu – opowiada ze wzruszeniem Krystyna Madej.

Młody człowiek zadbał też o bezpieczeństwo swoje i pani Krystyny. Za każdym razem, trzy razy dziennie, dezynfekowana była obroza i smycz psa. Wszystko zgodnie z zasadami obowiązującymi podczas epidemii. Pani Krystyna żartuje teraz, że szkoda,



19-letni Eryk Kielak ze Strykowa, student dziennikarstwa, od słów szybko przeszedł do czynów. Nie on jeden zresztą stara się pomagać.

że pracując w strykowski bibliotece nie udało jej się poznać Eryka jako czytelnika: – Za młody był, żeby wypożyczać książki jak ja tam pracowałam – snuje opowieść.

W ostatnią sobotę, 11 kwietnia, kiedy młody człowiek przyszedł ostatni raz, żeby wyprowadzić psa pani Krystyny (znajoma zakończyła kwarantannę i jest zdrowa), dalej oferował swoją po-

moc. – Powiedział mi, że jak tylko będę czegokolwiek potrzebowała, to mam dzwonić, a ja miałam łzy w oczach... – opowiada.

Dlaczego pomaga?

Eryk Kielak ma dziadków, których też bardzo niepokoi sytuacja z epidemią, zakazami przemieszczania się bez ważnych powodów.

str. 28

Głowno | Wielkanoc w naszych domach

Takich świąt nigdy nie zapomnimy

Od zawsze święta wielkanocne kojarzyły im się z tradycją, suto zastawionym stołem i chwilami spędzonymi wśród bliskich. Mimo, że mają spore rodziny i są lubiani, najważniejsze w liturgicznym roku dni zmuszeni byli spędzić w samotności. Mowa o seniorach, którzy przekonują, że tegoroczna Wielkanoc była dla nich czasem wyjątkowym – co nie znaczy, że lepszym.

– Staramy się, by każde święta były niepowtarzalne, dlatego dbamy o detale: co roku przygotowujemy inną święconkę, ubieramy wielkanocny stół na inny kolor, tworzymy własnoręczne dekoracje. Zdarzało nam się coś zmienić tylko po to, żeby po latach nie mieć wątpliwości, które święta wspominamy. W marcu, kiedy epidemia dla większości ludzi była jeszcze nowością śmiałyśmy się, że w tym roku zasiadziemy do stołu w maseczkach i rękawiczkach. Okazało się, że

w ogóle nie zasiadliśmy i na pewno takich świąt nigdy nie zapomnimy – opowiada Krystyna Michalak z Głowna.

Pomimo sporej rodziny – trójki dzieci i czwórka wnucząt – nasza rozmówczyni spędziła święta tylko z mężem. Jak przekonuje, wraz z córkami wahała się do ostatniej chwili. Wcześniej ustalały wprawdzie, że ze względu na stan epidemii zrezygnują ze spotkania przy świątecznym stole, ale – jak twierdzi – czymś innym jest planowanie świąt, gdy są one jeszcze

daleko, a czymś zupełnie innym zrozumienie, że trzeba przeżywać z dala od rodziny Wielkanoc, która właśnie się rozpoczyna.

– Jeszcze w Wielką Sobotę dzwoniłyśmy do siebie i zastanawiałyśmy się, czy nie zorganizować spotkania. Nie było wcześniej większych przygotowań, ale ciasto by się szybko zrobiło, na obiad i tak wszystko kupiłam, ktoś przyniosłby sałatkę i ucztę gotowa. Może byłoby skromniej, ale zawsze wspólnie. Ostatecznie, zwyciężył rozsądek – zapewnia.



Jeszcze w Wielką Sobotę zastanawiałyśmy się czy nie zorganizować spotkania. Może byłoby skromniej, ale zawsze wspólnie. Ostatecznie, zwyciężył rozsądek.

w Wielkanocną Niedzielę, a potem wspólny obiad i wieczór przed telewizorem. Obiecała sobie, że gdy tylko epidemia minie, wszyscy spotkają się, by nadrobić stracony czas. – Na te święta życzyłam swojej rodzinie tylko tego, byśmy za rok spotkali się w ulubionym gronie i by nikogo między nami nie zabrakło – podkreśla.

Pusty grób, pusty kościół, puste miejsca przy stole

Dla pani Basi, mieszkanki osiedla Kopernika, na pierwszy rzut oka świąteczna niedziela niewiele różniła się od innych niedziel, które przeżywa w samotności, od kiedy ogłoszono stan epidemii. W radiu, jak co tydzień, była msza święta, a potem chwile przy oknie, by popatrzeć na puste ulice. Ten szczególny czas okazał się dla niej jednak wartościowym pod względem duchowym. str. 5

Gmina Stryków Czy samorząd wyposaży mieszkańców w maseczki?

Z apelem do burmistrza i Rady Miejskiej w Strykowie o nieodpłatne wyposażenie mieszkańców miasta i gminy w środki dezynfekujące, maseczki, rękawiczki, ulotki na temat obostrzeń związanych z pandemią oraz o częstsze interwencje służb mundurowych w szczególnie uczęszczanych miejscach wystąpił Bogdan Walczak.

Jest on byłym radnym gminy Stryków, obecnie sołtysem dzielnicy zwanej osiedlem Wschód w Strykowie. Sołtyś opublikował swój apel na Facebooku, co wywołało wiele komentarzy. Zdania były jak zwykle podzielone, począwszy od określenia typu „Piękny populizm”, „Za komunę się wszystko należało, mieszkanie z przydziału, praca z przydziału i baba! Teraz jest Rossmann”, do chwaleń za pomysł i chęć dbania o mieszkańców.

Jak się jednak dowiadujemy, strykowski samorząd przygotowuje się do tego, by faktycznie zlecić uszycie maseczek i rozdawać je mieszkańcom. – Jest już kupiony materiał na maseczki, a to ostatni towar deficytowy, czekamy na gumki do maseczek i prawdopodobnie urząd zleci uszycie maseczek – dowiadujemy się w gminie.

Gmina skłania się – przynajmniej na tym etapie ustaleń – do zlecenia szycia maseczek jednej z lokalnych firm. Raczej nie będą to panie szyjące w ramach akcji „Stryków szyje dla medyków” (o której pisaliśmy w numerze 15/2020 Wieści), żeby pań nie obciążać dodatkową pracą.

Szczegóły jednak jeszcze nie zostały doprecyzowane, nie ma też związanych z tym terminów. Będziemy informować o kolejnych decyzjach w tej sprawie. mak

INDEKS

Informator >21

Ogłoszenia >22

Sport >30-32

Pogoda >30

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **534 013 030**
e-mail: agnieszka.wojcieszek@lowiczanie.info
AGNIESZKA WOJCIESZEK



W okolicach Grodziska w gminie Dmosin spłonęło około 1,5 hektara poszycia leśnego.

Gmina Dmosin | Pożar lasu w okolicach mostu Spłonęło 1,5 hektara poszycia

Siedem zastępów straży ochotniczych gasiło 10 kwietnia pożar poszycia leśnego w okolicach drogi z Grodziska w kierunku Dmosina.

Pożar został zauważony przed godziną 15, a akcja trwała nieco ponad trzy godziny. Strażacy szacują, że częściowemu spalaniu uległo około 1,5 ha poszycia.

Dyspozytor stanowiska kierowania PSP w Brzezinach zadysponował strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej w Dmosinie w okolicy mostu na rzece przy drodze Grodzisk – Dmosin. Zadymienie nad lasem było widoczne z mostu. Po zlokalizowaniu i dotarciu na miejsce okazało się, że

pożar poszycia leśnego już zdążył rozprzestrzenić się na sporym obszarze. Ponieważ siły i środki na miejscu pożaru były według druhów niewystarczające, poprosili oni o wsparcie. Tym bardziej, że gaszeniu tego typu pożarów – na znacznym obszarze – wymaga użycia dużej ilości wody. Wstępnie ugaszone pogorzelisko bowiem trzeba solidnie przelać wodą, żeby pożar nie wybuchł ponownie.

Na miejsce wysłane zostały – oprócz OSP Dmosin – dwa zastępy JRG Brzeziny, OSP Wola Cyrusowa, OSP Kołacinek i dwa zastępy strażaków z OSP Polik. Strażacy wspólnymi siłami zorganizowali punkt czerpania wody ze znajdującego się nieopodal naturalnego zbiornika wodnego. Pod-

czas pożaru nikt nie został poszkodowany. Akcja skończyła się kilka minut przed godziną 18.

To jednak nie był koniec akcji ratowniczej w wykonaniu druhów OSP Dmosin oraz JRG z Brzeziny. W trakcie powrotu do jednostki zostali oni przekierowani drogą radiową do kolejnego zdarzenia. Jeden z kierowców jadących autostradą zgłosił, że na wysokości 368 km autostrady A2 widoczne jest zadymienie. Podejrzał, że palą się trawy i pozostałości roślinne niedaleko autostrady. Dmosińscy strażacy sprawdzili wskazany teren w okolicach autostrady, ale pożaru nie stwierdzili. „Poszukiwanie pożaru” zajęło blisko godzinę. Po akcji uznano więc, że był to alarm fałszywy, ale w dobrej wierze. **mak**

Powiat | Sytuacja epidemiologiczna

Nowe gminy na mapie koronawirusa, ale u nas dość spokojnie

Do 38 wzrosła liczba osób zakażonych koronawirusem w powiecie zgierskim. W stosunku do danych z zeszłego tygodnia jest to wzrost o 12 osób. Z każdym dniem przybywa gmin, w których notuje się kolejne zakażenia. Na szczęście, w naszej okolicy jest dość spokojnie.

Z raportu Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Zgierzu opublikowanego wczoraj, 15 kwietnia, wynika, że w gminie Stryków zakażonych jest obecnie 5 osób – o dwie więcej niż przed tygodniem. Problem ten nie dotyczy, póki co, miasta i gminy Głowno, w których po ozdrowieniu jednego z mieszkańców nie pojawiły się nowe zakażenia.

Aktualnie najwięcej osób, w przypadku których pozytywnie wyszły testy na obecność koronawirusa notuje się w mieście i gminie Zgierz – łącznie 24 osoby oraz w gminie Aleksandrów Łódzki – 5 osób. Wciąż przybywa również gmin, których przedstawiciele bo-

rykają się z kłopotem zakażenia. W mijającym tygodniu na ich liście pojawiły się miasto i gmina Ozorków – 3 osoby oraz gmina Parzęczew – 1 osoba.

W tym czasie, po raz pierwszy w naszym powiecie zmarł pacjent zakażony koronawirusem. Był to hospitalizowany w zgierskim szpitalu 67-letni mężczyzna, pochodzący z Łodzi. Z oficjalnych danych wynika, że przyczyną jego śmierci nie był wirus, lecz schorzenia współistniejące.

Są jednak również dobre wieści – wciąż przybywa osób, którym udało się wyzdrowieć. Wprowadzenie sytuacji nie zmieniła się w gminie Głowno, gdzie już wcz-

niej udało się do jednej osobie i w gminie Stryków, gdzie do zdrowia dwóch mieszkańców powróciło przed tygodniem, jednak nieco lepiej jest w powiecie. Łącznie wyzdrowiało w nim 20 osób, a więc o 6 więcej niż przed tygodniem.

Aktualne statystyki dotyczące kwarantanny:

- liczba osób poddanych kwarantannie domowej – 334 (wzrost o 188)
- liczba osób objętych kwarantanną szpitalną – 0 (bez zmian)

– liczba osób pozostających pod nadzorem – 72 (wzrost o 25 osób)

Na terenie gminy Głowno nadal nie ma osób pozostających pod nadzorem lub objętych kwarantanną. **aw**

PRACOWNICY ZGIERSKIEGO SZPITALA ZAKAŻENI

Nie tylko pacjenci, lecz także pracownicy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Zgierzu borykają się obecnie z zakażeniem koronawirusem. Po wykonaniu 199 testów okazało się, że aż 15 osób z personelu medycznego jest zakażonych SARS-CoV-2.

Przypomnijmy, że zgierski szpital jest główną w regionie placówką medyczną dla chorych na COVID-19. O sytuacji, do jakiej doszło w niej w zeszłym

tygodniu poinformowała naszą redakcję dyrekcja. Z przesłanego komunikatu wynika, że placówka uzyskała informację o pozytywnym wyniku testu na koronawirusa w przypadku jednej z osób z personelu medycznego, która w dniach 1 i 2 kwietnia pełniła dyżur na oddziale zabiegowym. Postępowanie epidemiologiczne wykazało, że do zakażenia doszło poza terenem szpitala.

Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Zdrowia tuż po

wykryciu zakażenia podjęto decyzję o pobraniu wymazów od osób, z którymi mogła mieć kontakt i profilaktycznie także od przedstawicieli personelu medycznego szpitala. Łącznie testy wykonano 199 osobom, z których 15 wyszło pozytywnie. W zaistniałej sytuacji niezwłocznie dokonano dezynfekcji i ozonowania pomieszczeń, w których przebywał personel. Z zapewnień dyrekcji szpitala wynika jednak, że jego praca nie jest zagrożona.

Stryków | DK14 Zasłabł za kierownicą i uderzył w słup

Do szpitala trafił 42-letni kierowca Volkswagena Passata, który w środę, 8 kwietnia, ok. godziny 19.20 uderzył w słup przy ul. Warszawskiej w Strykowie.

Podróżując Passatem wzdłuż drogi krajowej nr 14, 42-letni mieszkaniec Łodzi zjechał nagle na przeciwległy pas ruchu i chodnik, następnie uderzając w przydrożny słup. Z relacji służb ratunkowych wynikało, że poszkodowany został wyjęty z samochodu przez świadków zdarzenia w związku z napadem drgawek. Po przyjeździe Zespołu Ratownictwa Medycznego została mu udzielona pomoc oraz wsparcie psychiczne, ale konieczny był także transport do szpitala.

Ostatecznie, okazało się, że doznał powierzchownych obrażeń. Funkcjonariuszom policji tłumaczył, że zasłabł za kierownicą, co stało się przyczyną uderzenia. Kierowca został pouczony. Był trzeźwy. **aw**

KRONIKA POLICYJNA | 21.03.2020 – 5.04.2020

■ Wyczuwalna woń gazu stała się przyczyną strażackiej interwencji w budynku wielorodzinnym przy ul. Zagajnikowej w Głownie. Miała ona miejsce w sobotę, 21 marca, o godzinie 18.55. O unoszącym się na klatce schodowej zapachu powiadomili służby mieszkańcy wspomnianego domu. Po przeprowadzonej kontroli z użyciem detektora wielogazowego, okazało się, że nikomu nie zagraża niebezpieczeństwo (wynik: Oppm). Ustalono, że prawdopodobną przyczyną wyczuwalnej woni stała się nieprawidłowa eksploatacja urządzeń gazowych.

■ 29 marca o godz. 19.04 w Bratoszewicach w gm. Stryków trzy zastępy straży interweniowały przy gaszeniu pożaru sady w przewodzie kominowym. Strażacy wyga-

silił palące się sadze w kominie przy pomocy piachu oraz tzw. sita kominowego. Obyło się bez strat mienia. Właściciel został pouczony o regularnym czyszczeniu przewodów kominowych.

■ 30 marca o godz. 17.59 straż pożarna została wezwana do budynku wielorodzinnego przy ul. Sowińskiego w Głownie, żeby sprawdzić zagrożenie pod kątem tlenu węgla. Po sprawdzeniu pomieszczeń detektorem wielogazowym okazało się, że zagrożenia nie ma. – Badanie wykazało 0,0 PPM, więc strażacy wrócili do jednostki – dowiedzieliśmy się w PSP Stryków.

■ 31 marca, około godz. 14, na ul. Ozorkowskiej w Strykowie doszło do zdarzenia drogowego

z udziałem dwóch pojazdów. Na prostym odcinku drogi zderzyły się samochód dostawczy z osobowym. Podróżujący o własnych siłach opuścili pojazdy. Na miejscu pracowały 2 zastępy strażaków.

■ 3 kwietnia po godzinie 9.30 druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Woli Zbrozkowej pomogli wyciągnąć kota, który wpadł do studni na terenie prywatnej posesji w tej miejscowości. Akcja trwała kilkanaście minut.

■ 4 kwietnia ok. godz. 23 na autostradzie A1 na wysokości Makolic doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych, Opla Zafira z Oplem Vectrą. Uczestnicy wypadku opuścili samochody przed przyjazdem służb. Straż pożarna zajęła się odłączeniem akumulatorów

oraz zabezpieczeniem miejsca zdarzenia. Na miejscu interweniowały dwa zastępy JRG Stryków, OSP Mąkolice oraz policja. Łączne straty oszacowano na 6 tys. złotych.

■ 5 kwietnia strażacy interweniowali przy trzech pożarach traw i pozimowych pozostałości roślinnych. Najpierw o godz. 16.40 ugasili około 30 mkw. palącej się suchej trawy w okolicach Lubiankowa. O godz. 18.33 wezwani zostali na ulicę Wypoczynkową w Smolicach. Zgłoszenie dotyczyło wypalania suchych nieużytków, ale na miejscu okazało się, że było to ognisko pozostawione bez dozoru. Pożar szybko ugaszono. Tego samego dnia strażacy ugasili również około 100 mkw. palącej się suchej trawy przy ul. Wschodniej w Strykowie.

RZUT OKIEM | KOŚCIELNA CZUJKA



Strażacy ochotniczy z Woli Cyrusowej oraz zastęp JRG z Brzeziny interweniowali 11 kwietnia w kościele pw. Wszystkich Świętych w Kołacinku. Powodem ich przyjazdu było załączenie się czujki przeciwpożarowej. Druhowie otrzymali dyspozycję wyjazdu o godz. 19.01. Po dokładnym sprawdzeniu tego zabytkowego, XVIII-wiecznego kościoła, stwierdzili, że alarm należy uznać za fałszywy w dobrej wierze. **mak**

Epidemia | Głowieńska Kronika Życzliwości

Drzewo Życia zachęcało, by pozostać w domu

Głowieńska Kronika Życzliwości, czyli wirtualne narzędzie, mające na celu docenienie pełnych empatii i życzliwości uczynków mieszkańców naszego miasta, poszerza się z każdym dniem. Wśród osób, których dzieła zostały w ten sposób wyróżnione, znalazł się m.in. Piotr Lewandowski – zapalony fotograf i autor oryginalnego filmu z przesłaniem dla lokalnej społeczności.

**AGNIESZKA
WOJCIESZEK**

agnieszka.wojcieszek@lowiczanie.info

O utalentowanym głownianinie pisaliśmy na łamach naszego tygodnika w sierpniu ubiegłego roku (35/2019). Przypomnijmy, że był on jednym z laureatów konkursu fotograficznego „O!to Główna Foto” – rywalizacji promującej atrakcyjne zakątki Główna.

Dziś lokalna społeczność ponownie usłyszała o panu Piotrze, a wszystko to za sprawą stworzonego przez niego filmu rekomendującego pozostanie w domu w trakcie epidemii.

W nagraniu o podobnym przesłaniu w tak szczególnym czasie nie byłoby nic nadzwyczajnego, gdyby nie oryginalny pomysł, wykorzystujący miejską architekturę, a konkretnie „Drzewo Życia”, czyli mural przy Placu Wolności. Lokalnemu artyście udało się bowiem ożywić malarzkie dzieło i sprawić, by przemówiło ono ludzkim głosem.

Nagranie prezentuje przesłanie postaci z muralu, a więc nawiązującej do miejskiego herbu głowy, która nawołuje, by z uwagi na aktualną sytuację epidemiologiczną pozostać w domach. Tego, co ma

do powiedzenia, możemy dowiedzieć się z umieszczonych w nagraniu napisów.

– W miarę możliwości zostańcie w swoich domach. Nie wychodźcie bez powodu. Nie narażajcie siebie i innych na niebezpieczeństwo. Zatrzaszczcie się o najstarszych, dbajcie o higienę i bądźcie dla siebie życzliwi – „apeluje” mural.

Niektórzy dostrzegli w nagraniu, być może, nawiązania do filmu, w którym do przedstawicieli lokalnej społeczności przemawiają łódzkie murale. I nie pomylił się!

– To była moja inspiracja. Widząc tamten filmik, uświadomiłem sobie, że to ciekawa forma, poprzez którą można przekazać coś ważnego. Postanowiłem więc zrobić własną wersję, z wykorzystaniem głowieńskiego muralu. Zależało mi na tym, by w tym trudnym czasie rozbawić mieszkańców i dodać im otuchy – tłumaczy Piotr Lewandowski.

Dodajmy, że swoim pomysłem autor profilaktycznego filmu podzielił się z pracownikami Referatu Promocji i Komunikacji Społecznej Urzędu Miejskiego w Głownie, dzięki czemu możliwa była oficjalna publikacja wideo na miejskim fanpage'u FB. Od niedawna efekt działań kreatywnego fotografa można rów-



Drzewo Życia i profilaktyczne przesłanie na czas epidemii. Wciąż aktualne!

nież podziwiać na stronie internetowej naszego tygodnika.

– Ze względu na trwającą epidemię mam więcej czasu, dlatego postanowiłem wykorzystać go w twórczy sposób. Na szczęście,

istnieje sporo multimedialnych narzędzi, które umożliwiają tego typu działania. Będę zadowolony, jeśli okażą się one przydatne dla lokalnej społeczności – powiedział nam Piotr Lewandowski. **aw**

Tych, którzy pomagają, jest więcej

Od kilku tygodni na łamach naszego tygodnika publikujemy rozmowy z mieszkańcami Główna, którzy dzięki zaangażowaniu się w pomoc innym dołączają do Głowieńskiej Kroniki Życzliwości. Tych, którzy pomagają, jest jednak znacznie więcej.

Każdy pomaga, jak może

W gronie osób, które zasłynęły z życzliwości i dobroci w tym trudnym czasie, znalazł się m.in. Dariusz Jastrzębowski, informatyk, który z myślą o bezpieczeństwie personelu medycznego od niedawna drukuje specjalistyczne przyłbice ochronne. Do działania zainspirowała go inicjatywa braci Bartłomieja i Marcina Rysiów, którzy mają w tej kwestii już pewne doświadczenie. **str. 28**

PUP Zgierz | Pomoc w ramach tarczy

Czy w piątek będzie oczekiwane ogłoszenie naborów?

Powiatowy Urząd Pracy w Zgierzu otrzymał już 20 mln złotych na pomoc przedsiębiorcom w ramach tarczy antykryzysowej poprzez udzielanie pożyczek dla mikroprzedsiębiorców oraz dofinansowań części kosztów wynagrodzeń z podziałem na grupy przedsiębiorców.

Na tę chwilę jednak ogłoszony został wyłącznie nabór wniosków na pożyczki dla mikroprzedsiębiorców. Kiedy kolejne nabory?

– Aktualnie oczekujemy na ostateczne wyjaśnienia dotyczące pozostałych form wsparcia, które będą realizowane przez urząd. Ogłoszenie naboru na dofinansowania nastąpi najprawdopodobniej w piątek, 17 kwietnia. Nabór będzie trwał 14 dni i wnioski będzie można składać do dnia 4 maja włącznie – dowiedzieliśmy się w zgierskim PUP.

Do tej pory w ramach ogłoszonego 2 kwietnia naboru na pożyczki do 5 tysięcy złotych dla mikroprzedsiębiorców, do 10 kwietnia wpłynęło do zgierskiego „pośredniaka” ponad 350 wniosków. Urząd udzielił finan-

sowej pomocy 108 mikroprzedsiębiorcom, kolejne wypłaty mają być realizowane – trafić na konta mikroprzedsiębiorców – w najbliższych dniach. Należy dodać, że mikroprzedsiębiorcy nadal mogą składać wnioski o pożyczki.

Jak informuje PUP Zgierz, w przypadku dofinansowań części kosztów prowadzenia działalności przez przedsiębiorców, wysokość przyznanych przez Powiatowy Urząd Pracy środków będzie uzależniona od spadku obrotów w ciągu dowolnie wskazanych 2 kolejnych miesięcy kalendarzowych w roku bieżącym w porównaniu do analogicznych 2 miesięcy w roku poprzednim.

Przy czym wybrane miesiące powinny przypadać w okresie przypadającym po 1 stycznia 2020 r. i kończyć się najpóźniej w dniu poprzedzającym złożenie wniosku. Miesiąc może być rozumiany jako 30 kolejno następujących po sobie dni kalendarzowych, jeśli wybrany dwumiesięczny okres porównawczy rozpoczyna się w trakcie miesiąca kalendarzowego. Termin naboru wydaje się być korzystny dla przedsiębiorców, gdyż będzie możliwość ujęcia marca i kwietnia do wyliczenia spadku obrotów w przypadku złożenia wniosku w dniach 1–4 maja. **mak**

Główno Najechał mu na stopę

Do niecodziennego zdarzenia doszło we wtorek, 24 marca, o godzinie 9.40 na terenie galerii handlowej przy ul. Sikorskiego w Głownie.

Wyjeżdżając z miejsca parkingowego, kierowca osobowego Forda, 59-letni mieszkaniec powiatu zgierskiego, nie zachował

odpowiedniej ostrożności, w wyniku czego najechał na stopę mężczyzny, który w tym czasie kłechał obok innego pojazdu, prawdopodobnie próbując dokonać w nim drobnej naprawy.

Poszkodowany, 44-letni mieszkaniec powiatu łowickiego, został przetransportowany do szpitala. Nie doznał większych obrażeń, dlatego całość została zakwalifikowana jako kolizja drogową. Obecnie trwa postępowanie w sprawie o wykroczenie. **aw**

Gmina Stryków | Nowelizacja nie pozostawiła wątpliwości

Konkursy trzeba było unieważnić

Trzy konkursy na stanowiska dyrektorskie w Szkole Podstawowej Nr 2 im. Noblistów Polskich w Strykowie, przedszkolu samorządowym w tej samej miejscowości oraz na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Nr 1 im. Batalionów Chłopskich w Bratoszewicach zostały unieważnione.

Wcześniej gmina już przesunęła termin, w jakim możliwe były zgłoszenia kandydatów. Tymczasem nowelizacja rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej wydanego 20 marca tego roku (nowelizacja z 25 marca) nie pozosta-

wiła samorządowi żadnego pola manewru. Wszystkie trzy konkursy musiały zostać unieważnione. Rozporządzenie dotyczyło „szczególnych rozwiązań w okresie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19”. Jeden z paragrafów mówi wprost, że konkursy, które nie zostały rozstrzygnięte przed 26 marca, należy unieważnić. Ich ponowne ogłoszenie może nastąpić po zakończeniu okresu czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty.

Przypomnijmy, że wcześniej – z uwagi na ograniczenia w związku z sytuacją epidemiczną oraz biorąc też pod uwagę konieczność wdrażania nowych

rozwiązań w szkołach, burmistrz Strykowska postanowił wydłużyć termin składania ofert w konkursie na stanowiska dyrektorów trzech szkół. Zgodnie z pierwszym zarządzeniem w sprawie ogłoszenia konkursów na stanowiska dyrektorskie termin przyjmowania dokumentów miał minąć 24 marca. Dzień przed tym terminem burmistrz wydał zarządzenie przesuwające ów termin do 6 maja. Teraz trzeba było je odwołać. Powodem ogłoszenia konkursów były we wszystkich trzech przypadkach kończące się pięcioletnie kadencje obecnych dyrektorów. Kiedy konkursy będą ponownie ogłoszone, tego dzisiaj nie wiadomo z uwagi na dynamiczną sytuację związaną z epidemią. **mak**

Nie masz ochoty wychodzić z domu?

Najnowszy numer
Wieści z Głowna i Strykowa
możesz czytać
na swojej komórce

Tylko za **2,11 zł** na tydzień
(przy rocznej subskrypcji)

Sprawdź na
www.lowiczanie.info/cyfrowe-wydanie

Aktualności

Trwa zbiórka
na przyłbice
ochronne. str. 6



Budynek Starostwa Powiatowego w Zgierzu

Powiat zgierski | Zmiany w urzędzie Starostwo w Zgierzu uruchomiło okienka podawcze

Dwie kancelarie podawcze, a w zasadzie „okienka podawcze”, zlokalizowane bezpośrednio przy wejściach do powiatowych budynków uruchomiło od wtorku 14 kwietnia starostwo powiatowe w Zgierzu.

Jednocześnie podtrzymała została decyzja o zamknięciu starostwa dla klientów. Nie ma możliwości załatwiania spraw w poszczególnych komórkach organizacyjnych starostwa w bezpośrednim kontakcie z urzędnikami. Okienka podawcze uruchomione zostały przy wejściach do bu-

dyneków przy ulicach Sadowej 6a i Długiej 49 w Zgierzu.

Klienci w okienkach podawczych nie uzyskują jednak żadnej konsultacji urzędniczej, mogą jedynie doręczyć dokumenty oraz otrzymać potwierdzenie ich złożenia. Starostwo jednocześnie prosi o ograniczenie do niezbędnego minimum wizyt przy okienkach podawczych i wykorzystywanie do załatwiania spraw drogi elektronicznej oraz telefonicznej. Rekomendowane jest przesyłanie pism e-mailem na adresy: kancelaria_podawcza@powiat.zgierz.pl lub kancelaria_długa@powiat.zgierz.pl, za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP lub po prostu tradycyjną pocztą.

opr. mak

Głowno | Przykry widok nad zalewem

Nagrobki w Mroźyczce zaniepokoiły mieszkańców

Betonowe płyty, będące częścią nagrobków, a także pokruszone fragmenty materiałów wykorzystywanych do tworzenia pomników, to widoki, które niedawno ukazały się oczom niektórych mieszkańców Głowna nad zalewem „Mroźyczka”.

Zanurzone w wodnej toni elementy grobów zaniepokoiły czujnych obserwatorów. Dyskusja na ich temat wywiązała się pod jednym z postów opublikowanych na facebookowym profilu „Głowno-nasze miasto”. Internauci wskazywali na konieczność uprzątnięcia części piwnic i nagrobków, które widoczne stały się przy brzegu zalewu od strony cmentarza. Twierdzili, że nie brakowało wśród nich nawiązań do treści religijnych, czyli krzyża oraz podobizn Jezusa Chrystusa.

Z przypuszczeń Jacka Skwierczyńskiego, dyrektora Miejskiego Zakładu Komunalnego w Głownie, który przeprowadził oględziny na miejscu, wynika, że elementy te mogą pochodzić jeszcze z czasów budowy zbiornika „Mroźyczka” w Głownie, liczą-



Tak prezentowały się elementy nagrobków nad zalewem w sobotni poranek – 4 kwietnia.

cego sobie już blisko pół wieku. Domyśla się on, że w założeniu miały służyć umocnieniu brzegu, a ich obecność zaobserwowano z powodu niższego niż zwykle stanu wody w zalewie.

– Zgodnie z zaleceniami w okresie zimowym występuje niski stan wody. Są to profilaktyczne działania, mające na celu zabezpieczenie przed powodzią.

Poziom obniżył się również ze względu na brak opadów w ostatnim czasie. Dodatkowo, występujący w tym okresie wiatr zachodni doprowadził do podmycia skarpy, co odsłoniło betonowe płyty – tłumaczy.

Zdaniem naszego rozmówcy, w momencie, w którym pojawiły się one w zalewie, służyć miały umocnieniu brzegu i taką funk-

cję nadal będą pełnić. Uprzątnięto jedynie fragmenty nawiązujące do motywów religijnych i te o jednoznacznym charakterze sakralnym (m.in. krzyż).

– Z praktycznego punktu widzenia pozostałe części stanowią rodzaj gruzu, który z powodzeniem może służyć za zabezpieczenie brzegu i tę rolę nadal będzie pełnić – zauważa. aw

REKLAMA



CENTRUM

KOSTKI BRUKOWEJ i KAMIENIA OGRODOWEGO

- Kostka brukowa firmy Vestone i Bruk-Bet
- Kamień ozdobny: grysy, otoczaki
- Kruszywa drogowe, piach
- Węgiel kamienny, ekogroszek, EKOBRAN

DUŻY WYBÓR
ATRAKCYJNE CENY



POPÓW 157
Łowicz - koniec ul. Chełmońskiego
tel. 722 207 322
Zapraszamy
pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰

RZUT OKIEM | POŻAR NIEUŻYTKÓW – NIE PIERWSZY I PEWNIENIE OSTATNI



Ochotnicza Straż Pożarna z Woli Cyrusowej po raz kolejny w tym roku interweniowała przy pożarze suchych traw. Był to 13. wyjazd alarmowy strażaków z tej jednostki w tym roku, a do suchych pozostałości roślinnych – trzeci. OSP Wola Cyrusowa otrzymała od dyżurnego operacyjnego stanowiska kierowania z PSP Brzeziny dyspozycję wyjazdu do Woli Cyrusowej Kolonia 8 kwietnia o godzinie 18.20. Paliły się nieużytki przy drodze powiatowej Wola Cyrusowa – Jabłonów. Pożar objął ok. 250 m², nie było osób poszkodowanych, akcja trwała niecałą godzinę, na miejscu był też zastęp JRG Brzeziny. mak

Stryków | Działki przy ul. Słonecznej – sprostowanie

Zainteresowanie było, ale przetargi nie odbyły się

Jedyną przyczyną przesunięcia terminów przetargów na sprzedaż atrakcyjnych działek pod zabudowę mieszkaniową przy ulicy Słonecznej w Strykowie była sytuacja związana z koronawirusem.

Dokładnie chodzi o związany z obowiązującymi obostrzeniami brak możliwości zorganizowania

przetargów. W poprzednim numerze Wieści z Głowna mylnie poinformowałem Czytelników, że przyczynami przesunięcia przetargów był nie tylko koronawirus, ale również brak zainteresowania ze strony potencjalnych kupców, a tak nie było – przepraszam za pomyłkę.

Potencjalni nabywcy działek zainteresowani przystąpieniem do przetargów wpłacili wadium w pierwotnie określonych terminach. Po przesunięciu przetargów zostało im ono zwrócone. Przetarg na sprzedaż działki pod „mieszkańcówkę” o powierzchni ok. tysiąca mkw., której cena wywoław-

cza została ustalona w wysokości 123.984 zł brutto, z 31 marca został przeniesiony na 12 maja, zaś sprzedaż działki o powierzchni nieco ponad 1,5 tys. mkw. (cena wywoławcza została ustalona w wysokości 190.650 zł brutto) został przesunięty z 7 kwietnia na 19 maja. Marcin Kucharski

Główno | Wielkanoc w naszych domach

Takich świąt nigdy nie zapomnimy

dokończenie ze str. 1

– Spodziewałam się, że święta będą smutne i puste, ale pomyślałam sobie, że taka sytuacja może mieć też swoje plusy. Nigdy nie miałam czasu na modlitwę. A to dzieci zaprosiły do siebie, a to ja coś przygotowywałam i okazywało się, że ledwo poszłam ze święconką do kościoła, a tu już było po świątach. Tym razem postanowiłam prawdziwie przeżyć ten czas. Może z dala od rodziny, ale bliżej Pana Boga – twierdzi.

Do kościoła, jaki w tym szczególnym okresie otwarty pozostawał dla tych, którym zależało na modlitwie indywidualnej, udało się już w Wielką Sobotę. Jak zapewnia, wcześniej przygotowała święconkę, pomimo braku zbiorowego święcenia pokarmów w świątyni, bo zależało jej, by dochować tradycji i „zachować pozory normalności”. Dopiero pustka w kościele sprawiła, że poczuła się bardzo samotna.

– Przypomniałam sobie te wszystkie święcenia, kiedy w kościele było pełno ludzi, kolorowych koszyczków, kolejki do spowiedzi i tłumów przy grobie, bo

każdy chciał go zobaczyć. Pomyślałam o pustym domu, w którym nie będzie rozmów oraz żartów, no i o pustym stole, przy którym nikt nie będzie narzekał, że za dużo zjadł. Dopiero wtedy zrozumiałam, że ta epidemia całkowicie zmieniła nasze życie – podkreśla.

Z możliwości modlitwy indywidualnej nasza rozmówczyni skorzystała także w czasie świąt. Zapewnia, że w kościołach nie



Pomyślałam o pustym domu, w którym nie będzie rozmów oraz żartów, no i o pustym stole, przy którym nikt nie będzie narzekał, że za dużo zjadł. Dopiero wtedy zrozumiałam, że ta epidemia całkowicie zmieniła nasze życie

Pani Basia
z os. Kopernika

było konieczności liczenia wierznych, bo w czasie jej modlitwy prawie nie było ludzi. Panująca wokół cisza i pustka potęgowały jedynie wrażenie osamotnienia. Twierdzi, że pusty grób w Wielkanoc, czyli najbardziej radosny symbol tych świąt, tym razem skojarzył jej się z pustką, jaka zapanaowała w domach, w kościołach i na ulicach.

– Pomyślałam, że może tak musi być i trzeba zaakceptować to, co jest, bo Bóg wie najlepiej, czego nam trzeba. Było mi smutno, ale może dzięki temu w kolejne święta będzie jeszcze lepiej niż kiedyś? – zastanawia się.

Usiąść i płakać

Wielkanoc była trudnym czasem także dla pani Teresy, mieszkanki tego samego osiedla. Jak twierdzi, nieobecność dzieci, wnuków oraz prawnuków była wręcz nie do zniesienia. Tym bardziej, że po śmierci męża mieszka sama, więc na co dzień cieszą ją tylko spotkania z sąsiadkami. Przyspina, że miała nadzieję, iż epidemia skończy się szybko i zdoła spotkać się z tymi, których widuje jedynie od święta. Później,

po cichu liczyła, że dzieci przyjadą nawet pomimo zaleceń, by zostać w domu.

– Wszyscy tak się boją o to moje zdrowie, tłumaczą, że lepiej nie narażać się na zakażenie, a co człowiekowi w tym wieku zostało? Siedzi się w tych blokach jak w jakimś więzieniu. Choroby i tak są, a jedyną pociechą były wnuki, które biegały po domu od święta. Teraz jestem zupełnie sama i co mi po tym, że się wszyscy o mnie troszczą. No, tylko usiąść i płakać – żali się.

Dzień jak co dzień

Wśród naszych rozmówców byli i tacy, którzy w trosce o swoje dobro w tym roku zrezygnowali z wizyt u bliskich, jednak samotność, co... widoki za oknem.

– Siedzimy w domu jak kolki już kolejny tydzień, a u sąsiada, pomimo zakazów, mnóstwo samochodów. Rozumiem, że młodym wydaje się, że są wieczni, ale przez takich ludzi będę siedział w domu jeszcze w kolejne święta – emocjonuje się pan Ryszard.

Jego zdaniem, choć spotkania z rodziną mają swój urok, a ich

brak dał się nieco we znaki, dla dobra wspólnego lepiej było z nich zrezygnować. Dziś ma poczucie, że postąpił właściwie, oddając się przyjemnościom dnia codziennego, czyli oglądaniu telewizji, rozwiązywaniu krzyżówek i czytaniu książek. Jedyne spotkania, jakie przeżył, to krótkie rozmowy przez płot z innym sąsiadem – także seniorem.

– Nie było tak źle. Żona przygotowała święconkę, żurek i ciasto, więc było trochę tradycji. Ogólnie, dzień jak co dzień. W domu było mniej osób, ale już się do tego przyzwyczailiśmy. W naszym wieku nie potrzeba już tylu atrakcji – zapewnia.

Kto to wszystko zje?

O tym, że tradycja to rzecz święta, przekonywała naszego reportera Halina Frączak z Głowna. Na co dzień seniorka raczej stara się unikać spotkań z ludźmi, ale – jak twierdzi – w święta z radością zrobiła wyjątek. Zaznacza jednak, że dotyczył on jedynie najbliższych, czyli tych, z którymi w większości i tak kontaktuje się w codziennych sprawach. Poza dziećmi pojawiły się jednak także

wnuki, więc radość była ogromna, bo nie widziała ich już od miesiąca.

– Wielkanoc jest świętem rodzinnym oraz rodzinnym i tak właśnie ją spędziliśmy. Nie mieszkamy razem, ale przecież widują się z dziećmi, bo załatwiają za mnie mnóstwo spraw. Gdybyśmy mieli się zarazić od siebie, pewnie i tak by się to stało. Myślę, że trzeba żyć dość normalnie – tłumaczy.

W jej opinii, przy zachowaniu zasad ostrożności i zdrowego rozsądku, święta mogą cieszyć nawet w trakcie epidemii. W tym roku, podobnie jak w poprzednich latach, nie zabrakło więc tradycyjnych elementów, czyli wspólnej modlitwy przy święconce, świątecznych dekoracji oraz przysmaków, pod którymi stół dosłownie się uginał.

– Żartowaliśmy, że w tym roku mieliśmy dużo czasu, więc i święta były lepiej przygotowane. Było mnóstwo tradycyjnych dań, a i słodkości więcej niż zwykle. Policzyliśmy i wyszło nam, że wspólnie zrobiliśmy szesnaście ciast. Teraz nie wiadomo tylko, kto to wszystko zje – żartuje nasza rozmówczyni. **aw**

Gmina Dmosin | Internetowa zbiórka na leczenie 7-latki

Pomóżcie zoperować i rehabilitować Jagódkę

– Jagoda dziś znów obudziła się z bólem. Przed nami kolejny dzień, w którym będziemy musieli patrzeć na jej cierpienie... pomóż nam to zmienić – apelują rodzice 7-letniej Jagody Bujak z Kołacina w gminie Dmosin.

Uruchomili internetową zbiórkę na portalu Siepomaga.pl. Potrzebują ok. 370 tysięcy złotych na operację zwkniętego biodra, zakup sprzętu medycznego i roczną rehabilitację.

Zbiórka będzie trwała na wspomnianym portalu do 22 maja. Aktualny stan wpłat, w środę, 15 kwietnia wynosił prawie 14 tys. złotych. Brakuje więc jeszcze bardzo dużo.

Nasza córka cierpi. Ból jest nie do zniesienia! Do tego obecna ciężka dla nas wszystkich sytuacja na świecie. Nakaz pozostania w domu, niepewna sytuacja gospodarcza, ludzie tracą pracę, tracą nadzieję i w tym wszystkim my wyciągający rękę o pomoc... Ale nie mamy innego wyjścia, kochamy córkę nad życie, nie możemy pozwolić jej tak cierpieć! – napisała mama 7-letniej Jagody.

Problemem dla rodziców jest to, że w czasie epidemii nie można organizować festynów, zbiorów charytatywnych w miejscach publicznych czy szkołach. Pozostaje tylko organizowanie zbiorów przez internet.

Operacja zwkniętego biodra była planowana na maj, ale ze względu na pandemię koronawirusa i brak środków została zawieszona. Cierpienie 7-latki wciąż



7-letnia Jagunia (tak mówią do niej rodzice) wraz z rodzicami.

jednak trwa. Nie jest to pierwszy problem w tej rodzinie. Kilka lat temu ich starsza córka zachorowała na ostrą białaczkę limfoblastyczną. Po dwóch latach na onkologii lekarze podejrzewali nawrót choroby. Pani Agata była wtedy w ciąży z Jagódką. Podejrzenia lekarzy okazały się na szczęście nieprawdziwe, ale prawdopodobnie stres zrobił swoje. Jagódka urodziła się jako wcześniak i od samego początku walczyła o życie. Później okazało się, że przez wcześniactwo choruje na mózgowo-porażenie dziecięce czterokończynowe.

Gdy Jagoda miała cztery latka, zaczęła przemieszczać się przy pomocy balkonika i rodzice już cieszyli się, że wszystko wydaje się być na dobrej drodze. Wtedy jednak okazało się, że biodro jest w coraz gorszym stanie, co powoduje u dziewczynki silne bóle, a o samodzielnych krokach nie ma teraz nawet mowy.

Sposobem na ulgę jest operacja osteotomii udowej biodra, podczas której lekarze poskładają miednicę na nowo. To wg lekarzy jedyna szansa na życie bez bólu i samodzielne chodzenie. Potrzebna jest operacja bioder, niezbędny po niej sprzęt medyczny, a także intensywne rehabilitacja.

Link do zbiórki: <https://www.siepomaga.pl/jagoda-bujak>

mak

Główno | Harcerska instalacja przed kościołem

W Wielki Piątek powrócili pamięcią do bolesnych wydarzeń

Harcerze z Hufca ZHP w Głownie w niezwykle sposób upamiętnili dwa ważne wydarzenia w dziejach polskiej historii, których rocznice niedawno obchodziliśmy: 80-lecie zbrodni katyńskiej oraz 10-lecie katastrofy smoleńskiej.

Przed kościołem św. Jakuba w Głownie utworzyli oni przejmującą instalację, jaka w symboliczny sposób nawiązuje do męki i śmierci Jezusa Chrystusa rozważanej w Wielki Piątek – 10 kwietnia.

– Krzyż w naszej instalacji to symbol męki Chrystusa, zaś tablice z napisami miejscowości mają przypominać mord dokonany 80 lat temu na Polakach. Brzoza, z której wykonano krzyż oraz biało-czerwone flagi nawiązują zaś do tragedii, która wydarzyła się 10 lat temu – w taki sposób symbolikę stworzonej instalacji artystycznej opisuje harcmistrz Iwona Waśkiewicz z głowieńskiego hufca.

W rozmowie z naszym reporterem podkreśliła, że pomysł narodził się, gdy harcerze zrozumieli, iż po raz pierwszy w nowożytnej historii Głowna wraz z jego mieszkańcami nie wyruszą w tradycyjną drogę krzyżową ulicami miasta. Przypomnijmy, że reprezentanci hufca od wielu lat pełni



Pomysł narodził się, gdy harcerze zrozumieli, iż po raz pierwszy w nowożytnej historii Głowna wraz z jego mieszkańcami nie wyruszą w tradycyjną drogę krzyżową ulicami miasta.

li wartę przy krzyżu przed kościołem św. Jakuba, a potem nosząc pochodnie uczestniczyli w plenerowej drodze krzyżowej. W obliczu pandemii postanowili w inny sposób oddać hołd należny Chrystusowi.

Drugim, niemniej ważnym, symbolem instalacji są tablice nawiązujące do 80. rocznicy mordu katyńskiego. Poprzez napisy z nazwami miejscowości przypominają one miejsca, w których sowieci na rozkaz Stalina bestialsko mordowali inteligencję II Rzeczypospolitej.

– Te tablice pamiętają naszą pielgrzymkę i wyprawę do Katynia w 2010 roku w dwa tygodnie po katastrofie smoleńskiej.

str. 27

REKLAMA



DOM CHŁOPA
Łowicz ul. Kurkowa 8



Pracujemy codziennie 9⁰⁰-16⁰⁰

Dowozimy GRATIS

Dzwoń: tel. 46 830-21-51

DUŻY WYBÓR: RTV, AGD, MEBLI

REKLAMA

hurtownia

chemiczna

Głowno, ul. Bielawska 3

Oferuje: • kosmetyki • artykuły drogerijne
• artykuły chemiczne • prasę • znicze

397722

404960

Głowno | Ważna zbiórka

Możesz wesprzeć tych, którzy wspierają medyków

Oni wspierają personel medyczny poprzez wydruk specjalistycznych przyłbic, a inni wspierają ich w tym dziele. Trwa zbiórka finansowa na zakup materiałów niezbędnych do produkcji ochronnych przyłbic, które powstają dzięki zaangażowaniu dwóch braci z Głowna – Bartłomieja i Marcina Rysiów.

O pomysły młodych mieszkańców Głowna pisaliśmy przed tygodniem (14/2020). Przypomnijmy, że jako jedni z pierwszych zaangażowali się oni w pomoc

szuflom medycznym z okolicznych szpitali, którym dostarczają wydrukowane przez siebie specjalistyczne przyłbice. Na co dzień bracia prowadzą firmę oferującą

druki 3D na zamówienie klientów, jednak w momencie przestoju postanowili pomagać tym, którzy w czasie epidemii wymagają szczególnej ochrony, czyli medykom.

Już w zeszłym tygodniu zapowiedzieliśmy, że w szerszym zakresie można braciom pomóc poprzez dostarczenie odpowiednich materiałów, czyli filamentów PET-G lub PLA, które są niezbędne do produkcji przyłbic oraz arkuszy na okładki do bindowania (200

mikronów), z jakich produkowane są szybki do przyłbic.

Obecnie na popularnym portalu do organizacji zbiórek – zrzutka.pl trwa finansowa zbiórka, z której dochód zostanie przeznaczony na zakup tych materiałów. Dodatkowo, uzyskane wpływy umożliwią kupno dyszy do drukarek, które często ulegają zalepleniu i zabrudzeniu.

By pomóc, wystarczy wejść na stronę www.zrzutka.pl i od-

ZBIÓRKA NA SZPITALNY RESPIRATOR WCIAŻ TRWA

Nadal można wesprzeć zakup respiratora Drager Evita XL na potrzeby szpitala w Głownie w ramach trwającej zbiórki na portalu internetowym zrzutka.pl. O akcji charytatywnej zainicjowanej przez kapelana głowieńskiego szpitala, ks. Zbigniewa Kielana z parafii św. Jakuba w Głownie, pisaliśmy przed tygodniem (14/2020). Przypomnijmy, że, by pomóc, należy wejść na stronę internetową www.zrzutka.pl i w katalogu zbiórek wpisać

frazę „Respirator #Szpital Głowno Grupa Zdrowie” lub kliknąć w link udostępniony poprzez parafialny profil FB: Głowno – Jakub, a następnie dokonać wpłaty wybranej przez siebie kwoty. Można zrobić to anonimowo. 8 kwietnia notowano wpłaty dokonane przez 174 wspierających w łącznej wysokości 15.130 złotych. Celem jest osiągnięcie kwoty 35.000 złotych. Zbiórka potrwa jeszcze przez 12 dni. **aw**

należć w katalogu zrzutek wspomnianą zbiórkę poprzez wpisanie frazy: „Przyłbice dla służb medycznych”, a następnie wpłacić dowolny datok na ten cel. Kwota,

jaką udało się zebrać do 8 kwietnia, to 6.148 złotych, zaś do osiągnięcia założonego celu, brakowało już tylko 1.852 zł. Do końca zbiórki pozostało 10 dni. **aw**



Podziękowania dla medyków mogą przybrać różne formy, m.in. artystyczną.

Głowno | Laurka dla ratownika

Dla nas jesteście bohaterami

Laurki dla ratowników, czyli kartki zdobione dziecięcymi rysunkami i pełnymi wdzięczności hasłami, publikuje od niedawna Miejski Ośrodek Kultury w Głownie. Z myślą o wielkich bohaterach dnia codziennego, czyli przedstawicielach służb medycznych, przygotowują je mali mieszkańcy Głowna.

„Laurka dla ratownika” to rodzaj plastyczno-literackiej zabawy zainicjowanej przez głowieński MOK, której celem jest integracja przebywających obecnie w domach przedszkolaków

i uczniów, a także ich rodzin. Przy okazji, w sposób twórczy mieszkańcy naszego miasta doceniają trud osób bezpośrednio zaangażowanych w zwalczanie i zapobieganie skutkom roz-

przestrzeniającej się epidemii koronawirusa. Większość opublikowanych już prac nawiązuje do heroicznych zadań, z jakimi każdego dnia mierzą się lekarze, pielęgniarki, ratownicy me-

dyczni czy sanitariusze, przedstawiając ich jako śmiałków stawiających czoła śmiertelnemu zagrożeniu.

– Dla nas jesteście bohaterami – głosi jedna z prac.

W zabawie nadal można wziąć udział. Wystarczy stworzyć krótką formę literacką lub pracę plastyczną w dowolnej technice, sfotografować, a następnie wysłać wykonane zdjęcie poprzez wiadomość wirtualną na publiczną stronę Facebooka: MOK GŁOWNO. Prace zostaną opublikowane na oficjalnym fanpage'u ośrodka. **aw**

REKLAMA

ŁOWICZ, ul. Blich 32c SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28
PRZY UL. RAWSKIEJ



SALON NISKICH CEN!

Największy wybór mebli w regionie!



raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28 – przy ul. Rawskiej,

tel. 46 831 03 20, czynne pn. – pt.: 10-18, sobota: 9-14

www.meblesiadaczka.pl

Gmina Dmosin | Może wystarczy zwrócenie uwagi?

Sąsiad mi dymi... i trzeba coś z tym zrobić

– Niby koniec sezonu grzewczego, ale wiele ludzi jeszcze przepala w piecach, bo noce są chłodne, a ten pan z Dmosina, to chyba pali w piecu plastikami... – zastanawia się, chcący pozostać anonimowym, mieszkaniec gminy Dmosin i wskazuje jedną z posesji w Dmosinie.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczanie.info

– Może trzeba mu zwrócić uwagę, że tak się nie robi i zagrozić jakąś karą? Nie każdy jest świadomy tego, że paląc jakimiś śmieciami podtruwa sąsiadów – mówi.

Sam jednak zwrócić uwagi sąsiadom nie zamierzał, zawiadomić gminy czy też policji również nie chciał. Głównie dlatego, by nie wejść w niepotrzebny, jego zdaniem, konflikt z może nie najbliższym, ale jednak sąsiadem z Dmosina. Nadesłał jednak do nas zdjęcie dymiącego komina, na którym faktycznie widać z dość daleka wydobywający się z komina gęsty dym. – Śmierdzi bardziej niż taki normalny dym, dlatego moje podejrzenie jest takie, że sąsiad rozpala papierami, a być może nawet plastikami. Że też mu pieca nie szkoda... – relacjonuje.

Mówi, że szczególnie dotkliwie było to w ostatnich dniach, kiedy dym ścielił się dość nisko, a wiatr wiał w kierunku Szczecina – niedużej wsi w gminie Dmosin. – Jakby wiał w drugą stronę, to by zaśmierdziało w urządzenie gminy, bo to z 800 metrów jest – dworuje.

O to, w jaki sposób należałoby przy takiej okazji zareagować, zapytaliśmy sekretarza Urzędu Gminy



Jako gmina nie mamy instrumentów prawnych, żeby odpowiednio i we własnym zakresie zareagować.

Jolanta Wojciechowska
sekretarz Urzędu Gminy
w Dmosinie



– Szkoda, że Pan nie czuje zapachu z tego zdjęcia – żartował czytelnik, który nadesłał nam fotografię.

ny w Dmosinie Jolantę Wojciechowską. – Jako gmina nie mamy instrumentów prawnych, żeby odpowiednio i we własnym zakresie zareagować. Sugerowałabym poinformowanie policji – powiedziała sekretarz. – Proszę

jednak chwilę poczekać, przelączę do naszego pracownika, który zajmuje się ochroną środowiska – dodała po chwili.

Inspektor Andrzej Świniarski, zajmujący w UG Dmosin stanowisko ds. dróg publicznych, le-

śnictwa, ochrony środowiska i gospodarki wodnej potwierdził, że gmina nie ma możliwości prawnych bezpośredniej interwencji, jednak zajmie się sprawą. – Czasami wystarczy porozmawiać, zwrócić uwagę. Powiedzieć, że

sąsiedzi są zaniepokojeni, że tak nie wolno i to przeszkadza innym. Mówiąc wprost: podjadę i porozmawiam – powiedział nam. Jeśli owa rozmowa nie przyniesie rezultatu, będzie rozważał podjęcie innych kroków. ■



Komputery mają trafić do potrzebujących uczniów dwóch szkół z terenu gminy Dmosin.

Gmina Dmosin | Samorząd kupił laptopy dla dwóch placówek

Nowe komputery trafiają do uczniów

W związku z wprowadzeniem kształcenia na odległość gmina Dmosin zakupiła 29 laptopów dla dwóch szkół podstawowych. 19 z nich trafi do dzieci uczęszczających do Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Dmosinie, zaś pozostałe 10 do uczniów Szkoły Podstawowej w Kołacinie.

Łączny koszt zakupu laptopów wyniósł 59.996,94 zł i został sfinalizowany pod koniec ubiegłego tygodnia. Po przerwie świątecznej sprzęt ma już trafiać – za pośrednictwem szkół – do potrzebujących uczniów.

W pierwszej kolejności komputery mają trafić do tych domów,

w których dzieci w ogóle nie mają dostępu do komputera z internetem. Drugim kryterium, które będzie stosowane podczas rozdysponowywania laptopów, jest wielodzietność. Uczniowie w takich rodzinach mają bowiem również utrudniony dostęp do sprzętu komputerowego, gdy muszą się

nim dzielić np. z uczącym się również rodzeństwem, a czasami też z pracującymi zdalnie rodzicami.

Nie będą to komputery przekazywane na własność uczniów, ale wypożyczone na czas trwania edukacji przez internet na podstawie umowy użyczenia, którą będą zawierały szkoły z rodzicami lub opiekunami prawnymi uczniów.

– Zamknięcie placówek oświatowych wymusiło nowe standardy prowadzenia zajęć edukacyjnych. Uczniowie, zamiast w szkolnych ławach, zasiadają przed monitorami komputerów – wyjaśnia powody pilnego i wcześniej nie

planowanego zakupu laptopów Karolina Kotecka, inspektor ds. oświaty, kultury, sportu, ochrony środowiska i promocji Urzędu Gminy w Dmosinie.

Pieniądze na zakup 29 laptopów będą pochodziły z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020. Wniosek złożony przez gminę do Centrum Projektów Polska Cyfrowa spełnił wszystkie kryteria formalne i merytoryczne i zakup został już dokonany, natomiast gmina jeszcze oczekuje na formalne podpisanie umowy o powierzenie grantu. mak

REKLAMA

SIB **OKNA i DRZWI**
ŁOWICZ sprawdzony producent

Nowa oferta
PARAPETY
w atrakcyjnych cenach

- PCV
- Stalowe
- Aglomarmur
- Aluminiowe

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl

KOPER sp. jawna
Pilaszków 18
99-400 Łowicz
tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58
tel. kom. 509-481-799

olej opałowy
olej napędowy
olej napędowy arktyczny
AD BLUE

STACJA PALIW
Jamno 1a

www.koperpaliwa.pl

nagrobki granitowe
ZPHU M. Kubiak
Wiskienica Dolna 41
608-409-643; 600-438-181

DOMEX 2 Główno, ul. Bielawska 1
www.markoweokna-lodzkie.pl
e-mail: domexpcv@o2.pl
tel. 500-257-402

OKNA • DRZWI • BRAMY

OKNA
• Veka
• Salamander
• drewniane
• aluminiowe

DRZWI
• wejściowe drewniane
• wejściowe stalowe: KMT, Delta, Wikod
• wewnętrzne lokalowe: DRE, Intenso Doors, Voster, Centurion

BRAMY
• segmentowe
• uchylne
• roletowe
• jednoskrzydłowe
• dwuskrzydłowe

• rolety zewnętrzne antywłamaniowe
• roletki
• plisy
• moskitiery
• parapety wewnętrzne i zewnętrzne

podaruj nam **1%**

Arkadia
KRS 0000 345 382
www.przytuliskoglowno.pl
f /przytuliskoglowno

OGŁOSZENIE SPŁYNOWANE Z 1% PODATKU

Rolnictwo | Wietrzny, chłodny i suchy początek wiosny

Grozi nam trzeci z rzędu rok suszy

W zasadzie już od wielu lat można mówić o suszy na terenie Polski, szczególnie ostra była ona w ostatnich latach, głównie ze względu na małą ilość opadów. Dodajmy, że problem dotyczy całego kraju, a województwo łódzkie zawsze było jednym najbardziej suchych. Niestety, wiele symptomów wskazuje, że w tym roku będzie nie lepiej, a gorzej.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

O perspektywie kolejnego roku suszy pisaliśmy już na naszych łamach miesiąc temu. Na temat niepokojących prognoz na ten rok wypowiadał się Krzysztof Igielski, kierownik Powiatowego Zespołu Doradców ODR na naszym terenie. Teraz mówi, że wszystkie wyrażone wtedy obawy pozostają nadal aktualne, spodziewany jest kolejny z rzędu rok suchy. – Straty będziemy znali oczywiście dopiero, kiedy wyjdziemy je szacować – zaznacza Krzysztof Igielski. – Teraz jedynie śledzimy opracowania i prognozy IMiGW. Przyznaje jednak, że obawy pod tym względem są duże.

Susza to też główne, choć nie jedyne, zmartwienie okolicznych plantatorów. Ireneusz Znyk, prezes Zrzeszenia Plantatorów Owoców i Warzyw w Łowiczu, mówi nam, iż nie będzie przesadą powiedzieć, że tak wyschniętej ziemi jak w marcu tego roku to o tej porze nie pamięta. Obniżenie poziomu wody w glebie szacuje na przynajmniej 1,5 metra, przewiduje, że bez systemu nawadniania trudno będzie mówić w tym roku o jakichś uprawach.

– W rejonie Łęczycy z nawadniania korzysta już większość plantatorów, w rejonie Łowicza wciąż są to nieliczni, choć w cią-



gu ostatnich dwóch lat rzeczywiście ich przybyło – mówi Ireneusz Znyk. Wiąże to z ukształtowaniem upraw, w naszym powiecie i okolicy dominują pola podługne i wąskie, a w przypadku takich zakładanie nawadniania jest bardzo kosztowne, wymaga to szerszego rozłożenia urządzeń, a zatem większej ich ilości.

Wracając do warunków upraw warzyw i owoców – nie tylko brak opadów i wiosennych roztopów, ale też chłód i wiatry odbijają się na nich skrajnie niekorzystnie. Ireneusz Znyk mówi, że pomoc mogłyby jedynie „porządne” opady deszczu przynajmniej co dwa tygodnie. Drobne opady niewiele dają, mogą wyparować jeszcze tego samego dnia kiedy spadną. Prognozy Ireneusza Znyka opiera zarówno na obserwacjach innych plantatorów, jak i własnych.

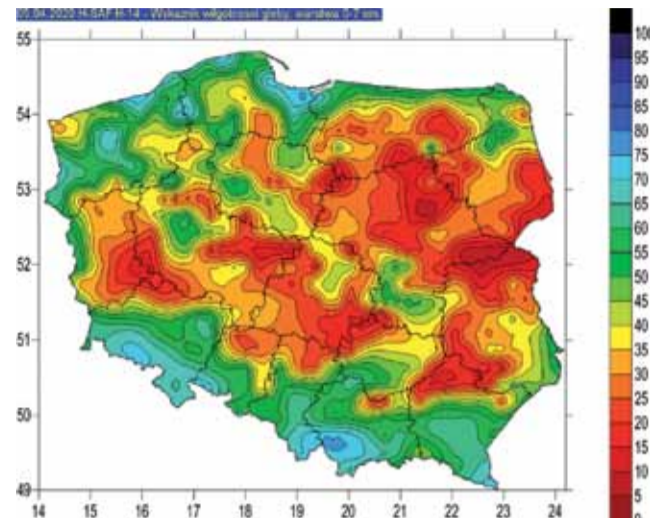
– Sam mam staw i nawet w tamtym roku woda się z niego przelewała, a w tym woda jest jakieś 1,5 metra poniżej poziomu – mówi. – Popatrzmy też na łąki w Jackowicach, od Łowicza przy Słudwi są rowy. Rzadko kiedy o tej porze roku woda się z nich nie wylewała, tak było na przykład w tamtym roku, ale i tak rowy po-



Ireneusz Znyk mówi, iż nie będzie przesadą powiedzieć, że tak wyschniętej ziemi jak w marcu tego roku to o tej porze nie pamięta.

zostawały pełne. A w tym roku są puste.

Podobne obserwacje mają też inni rolnicy. – Na polu mamy rów, w którym zwykle woda stała do kwietnia czy do połowy maja – mówi Julian Gawroński z Ma-



Wilgotność gleb w warstwie 0-7 cm w Polsce zmierzona przez IMiGW w niedzielę, 5 kwietnia. Im bliżej zera (całkowitego braku wody)

stek. – Teraz można po nim przejechać ciągnikiem i nie będzie nawet śladu wody na kołach.

– Trudno mówić, że „grozi nam susza”, bo ona już jest, trwa od lat, jedynie ciągle się pogłębia – stwierdza Adam Grzegory, rolnik z Łażnik. – Widać po rowach na łąkach, w których jest bardzo mało wody, albo nie ma jej wcale.

– Co będzie z tą pogodą, trudno powiedzieć, wszystko się poprzestawiało, można mieć wrażenie, że zima zaczyna się dopiero teraz – zauważa Stanisław Budzeń, rolnik z Boczek Chelmońskich. – Akurat oziminy w tym roku moim zdaniem nie wyglądają najgorzej, ale na pełną ocenę sytuacji przyjdzie jeszcze czas.

Widmo suszy jest tym straszniejsze, że przy obecnym kryzysie związanym z epidemią nie wiadomo na ile rolnicy mogą liczyć na pomoc państwa. Przypominamy, że już w tamtym roku zabezpieczone w budżecie środki nie wystarczyły na należne wcześniej odszkodowania, obecnie trwa jeszcze wypłacanie przez ARiMR pieniędzy za ubiegły rok. Teraz wśród rolników mówi się, że jeśli w tym roku będzie zabezpieczone tyle co wtedy, to i tak będzie nie najgorzej. Oczywiście nadal liczą na wsparcie – bo tylko to im pozostaje.

GROMADZIĆ WODĘ?

Zimy ze śniegiem prawie nie było i opadów jak na lekarstwo, ale przyroda jeszcze może nadrobić. Czy będzie w tym roku klęska suszy, okaże się mniej więcej w połowie maja – uważa prezes Krajowego Zrzeszenia Plantatorów Aronii i Owoców Jagodowych z Głowna Kazimierz Piotrowski.

Przy okazji podpowiada jak rolnicy mogliby próbować minimalizować niedobory wody. – Zbieramy wodę deszczową z dachów. Większość rynien na domu i budynkach gospodarczych ma ujście do zbiorników – takich po tysiąc litrów. Po każdym deszczu wody w zbiornikach przybywało, teraz mamy pełne. Przyznaje jednak, że wystarczy to na podlewanie raczej ogródków przydomowych niż wielohektarowych plantacji.mak

Organizacje rolnicze szukają rozwiązań, które mogłyby usprawnić wypłacanie odszkodowań. Przykładem może być wniosek Zarządu Krajowego Rady Izby Rolniczych do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, by ten z ko-

W GMINIE GŁÓWNO ZALEŻY OD GLEBY

– Tragicznie nie jest, ale dobrze też nie. Trudno przewidzieć jak sytuacja się rozwinie, bo dla rolników zmienia się ona dość szybko, ale jeśli nadal nie będzie opadów, będzie problem – zapewnia Eligiusz Dąbek, radny gminy Głowno, rolnik. Jak twierdzi nasz rozmówca, gleby lepszej

jakości, póki co, zachowują pewną wilgotność, jednak na słabszych już wyraźnie widać, że jest bardzo sucho. – Niedobory wody po zimie są bardzo duże, bo śniegu w praktyce nie było, a deszczu też jak na lekarstwo. To co gleba zgromadziła, wywiątał wiatr. Jeśli tak będzie dalej,

REKLAMA

Sklep ogrodniczy „W domu i w ogrodzie” w Łowiczu

ZAPRASZA

do telefonicznego lub mailowego składania zamówień na artykuły ogrodnicze

W naszej ofercie znajduje się wszystko co niezbędne do prowadzenia wiosennych prac na działkach i w ogrodach, w tym: ziemia ogrodnicza, kora, odżywki, nawozy, trawa, nasiona, narzędzia, opryskiwacze, węże, agrowłókniny, folie, siatki oraz szereg innych produktów.

Nasz miły i fachowy personel doradzi i podpowie co wybrać.

Skompletujemy dla Państwa zamówienie, dowieziemy do domu i prześlemy towary zachowując wszelkie środki ostrożności.

Serdecznie zapraszamy do kontaktu oraz życzymy Państwu dużo zdrowia!

mail: wdomuiwogrodzie@o2.pl
tel. 530 740 842;
46 830 20 52; 46 837 56 55

SKŁAD WĘGLOWY WYŁĄCZNIE WĘGIEL Z POLSKICH KOPALNÍ

• ekogroszek • kostka • miat • orzech

HURTOWNIA KRUSZYW

KAMIEŃ OZDOBNE ŻWIR, PIACH, KRUSZYWA: • ogrodowe ZIEMIA, POSPÓLKA itp. • drogowe • budowlane

transport gratis • dostarczamy każdą ilość

ŁOWICZ ul. Warszawska 43/45
tel. 46/837-33-13

AGRO-BUD GAJDA

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- NAWOZY
- materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal
- piasek
- drewno

WĘGIEL otręby, pasze

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

Łowicz | Psycholog nie może się spotkać, ale może pomóc

Z epidemii wyjdziemy inni

Mieszkańcy Łowicza borykający się z różnego rodzaju problemami mogą korzystać z pomocy psychologa zatrudnionego w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej. W normalnym trybie psycholog Jolanta Drzewiecka-Kolas jest dostępna dla pacjentów we wtorki i czwartki w godz. 12-16.

W razie pilnej potrzeby można się z nią umówić również w innym terminie.

W czasie epidemii spotkania twarzą w twarz nie są organizowane, co nie znaczy że jesteśmy pozostawieni sami sobie.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowicznanin.info

Jak nam powiedziała dyrektorka MOPS Urszula Markowicz, z pomocy psychologa korzystały już osoby na kwarantannie, ale nie było to nagminne. Pytana o to, kto może z takiej pomocy skorzystać (czy tylko osoby o określonym poziomie zarobków), odpowiedziała, że ośrodek zajmuje się nie tylko pomocą materialną w obliczu trudnej sytuacji finansowej. W zasadzie to pomoc niematerialna nawet trudniej jest świadczyć niż materialną. – Jeśli ktoś zgłasza nam problem, to już staje się naszym

podopiecznym – powiedziała nam dyrektorka.

Jolanta Drzewiecka-Kolas przyznała, że brakuje jej osobistych kontaktów z pacjentem, podobnie jak pacjentom, którzy czasami nie mają komfortowych warunków do prowadzenia telefonicznej rozmowy. W czasie epidemii jest jej trudniej pracować z pacjentami, zwłaszcza tymi, których osobiście nie zna. Zwykle nawiązując kontakt stara się zadawać sporo pytań, aby jej rozmówca się otworzył.

Na co zwracać uwagę

Starszym osobom (ale nie tylko im) przypomina o zasadach, jakich powinni przestrzegać, wyjaśnia w jaki sposób mogą sobie zapewnić kontakt z otoczeniem

w czasie dobrowolnej czy przymusowej kwarantanny. Zachęca do tego, aby utrzymywać kontakty telefoniczne np. z sąsiadami czy rodziną, również tą dalszą i inicjować je, nie czekając aż ktoś do nas zadzwoni.

Zachęca też pacjentów, aby mieli plan dnia – bo to daje im poczucie kontroli nad własnym życiem, co jest potrzebne. Mając plan czekamy też na coś, co się ma wydarzyć, a to jest cenne.

Z jej obserwacji wynika, że z izolacją lepiej radzą sobie domatorzy, którzy zawsze potrafią w domu znaleźć sobie zajęcie. Znacznie trudniej jest osobom aktywnym, które lubią przebywać w towarzystwie.

Psycholog powiedziała nam, że wiele osób borykało się

“

Musieliśmy się zatrzymać, wyhamować, poznać lepiej siebie. To ciekawe doświadczenie i ono może nam wyjść na zdrowie.

Jolanta Drzewiecka-Kolas

z problem zamknięcia w domu, zwłaszcza w pierwszym okresie. Trudno było rodzicom, którzy opiekują się małymi dziećmi, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie tylko muszą wraz z nimi odrabiać lekcje, ale jeszcze sami pracują zdalnie.

Lepiej poznamy siebie

Przestawienie się na taką sytuację, że nagle z rodziną spędzamy całą dobę, a nie tylko te kilka

godzin, które nam pozostają po przyjeździe z pracy, bywa w pierwszej chwili trudne. ale po kilku tygodniach większość osób sobie z tym poradziła i inaczej na to patrzy niż na początku.

– Musieliśmy się zatrzymać, wyhamować, poznać lepiej siebie. To ciekawe doświadczenie i ono może nam wyjść na zdrowie – mówi nasza rozmówczyni.

Z rodzicami rozmawia głównie o problemach wychowawczych z dziećmi, ale bywają też sprawy inne, trudniejsze. Zdarzają się pacjenci, którzy są nie tylko pod opieką psychologa, ale również psychiatry – im bardzo trudno się odnaleźć w izolacji spowodowanej epidemią i narzuconymi ograniczeniami. Jest też inna, niemała grupa osób, które są w szczególnie trudnej sytuacji – to ofiary przemocy domowej. Niestety, sprawcy przemocy w czasie epidemii czują się często bezkarni, ponieważ mają świadomość, że wszystkie służby zajęte są teraz czymś innym. Dlatego ona jako psycholog stara się mieć kontakt z ofiarami, aby wiedzieć, jak wygląda ich sytuacja.

“

Zachęca też pacjentów, aby mieli plan dnia – bo to daje im poczucie kontroli nad własnym życiem, co jest potrzebne.

W przypadku osób, które mają założoną „Niebieską Kartę”, w razie potrzeby prosi o interwencję policji.

Jolanta Drzewiecka-Kolas przyznaje, że w czasie epidemii występują te same problemy co zawsze, ale inna jest ich intensywność. Ma jednak nadzieję, że najgorsze mamy za sobą. A teraz, po oswojeniu się z sytuacją, będziemy sięgać do swoich wewnętrznych zasobów sił, bo przecież je mamy, do tego co nosimy w sobie.

Po epidemii nasza normalność będzie już inna. Inaczej będziemy patrzeć na świat i na siebie. Mamy szansę wrócić do podstawowych wartości: że człowiek i rodzina są najważniejsi. Możemy nauczyć się doceniać proste rzeczy. Może nauczymy się ze sobą lepiej rozmawiać – to wszystko może nam wyjść na dobre. Takie jest jej przekonanie. ■

„DOBRE SŁOWA” W TELEFONIE

Znane także od lat w Łowiczu krakowskie stowarzyszenie „Wiosna”, organizujące coroczną „Szlachetną Paczkę”, uruchomiło 2 tygodnie temu telefon wsparcia dla seniorów „Dobre Słowa”. Każda osoba starsza, która odczuwa potrzebę oparcia się na kimś w sytuacji samotności, pogłębionej przez zalecenia pozostawiania w domu w związku z epidemią, może zadzwonić pod podany numer. Po drugiej stronie odezwie się dobrze przygotowany zawodowo terapeuta, który wysłucha i choćby w ten sposób pomoże. Jak nam mówi Barbara Smolińska, twórczyni Pracowni Dialogu w Warszawie, której to

poradni psychoterapeuci, na zlecenie „Wiosny” odbierają telefony, już w pierwszych dniach funkcjonowania telefonu okazało się, że inicjatywa jest trafiona. Dzwoni bardzo wiele osób, z całej Polski. Terapeutki odbierają jeden telefon za drugim, niektóre rozmowy trwają wiele minut, inne są krótkie – ale telefon dzwoni przez cały dyżur – a „Dobre Słowa” można usłyszeć każdego dnia, także w weekendy, w godzinach 10-12 i 17-19. Kto dzwoni? Pierwsza grupa to osoby ubogie, kojarzące „Szlachetną Paczkę” z pomocą materialną i takiej potrzebujące. Terapeuci



kierują je zwykle do lokalnych ośrodków pomocy społecznej. Druga to ludzie starsi, którzy

w obecnej sytuacji czują się źle, boją się, odczuwają samotność – która wcześniej,

gdy mogli wyjść do sklepu po bułkę, do lekarza po poradę, a do apteki po lekarstwo – dawała się oszukiwać. Są to więc przede wszystkim ludzie, którzy do tej pory nie mieli zbyt wiele kontaktów poza najbliższą rodziną, a teraz, w reżimie zakazów związanych z epidemią, zostali całkiem sami, a w każdym razie tak to odbierają. Rozmówcą jest terapeuta, choć właściwie mógłby to być każdy człowiek dobrej woli – ale terapeuta jako fachowiec szybko rozpoznaje z kim ma do czynienia i jakiej pomocy dana osoba potrzebuje. Psychoterapeuta, profesjonalista, potrafi ponadto ograniczyć się do rozmowy, a nie wkracza

w życie pacjenta, w tym przypadku dzwoniącego. Pomoc zorganizowana jest tak, że często tylko za pierwszym razem senior rozmawia z terapeutą, potem ten pyta go, czy chciałby mieć stały kontakt z kimś, kto by do niego dzwonił. Tym kimś jest ktoś z – młodych zazwyczaj – wolontariuszy „Szlachetnej paczki” z miejsca zamieszkania seniora. Warto też zaznaczyć, że osoba odbierająca rozmowę nigdy nie przyjmie zlecenia, by zadzwonić do wskazanego seniora. To senior, jeśli chce, jeśli odczuwa potrzebę – dzwoni. Podajemy więc telefon: 12 333 70 88. wal

Ręce w czasie epidemii | Nawilżać i natłuszczać – to jedna rada

Częste mycie i dezynfekcja niszczy nasze dłonie

To nie jest artykuł sponsorowany. To w obrębie naszej redakcji zapadła decyzja o tym, że temat chcemy poruszyć i szukaliśmy do niego rozmówców, a nie odwrotnie. Wiele osób boryka się z problemem wysuszonej skóry z powodu częstego mycia rąk i używania płynów do dezynfekcji, które mają nawet ponad 80% alkoholu. Jak sobie z tym poradzić?

W sklepie Noel na Starym Rynku usłyszeliśmy, że faktycznie kosmetyki do pielęgnacji rąk są na liście tych, które obecnie cieszą się dużym zainteresowaniem klientów. Niektórzy klienci mają problem z tym, że używając płynu do dezynfekcji rąk o dużej zawartości alkoholu wylewają go za dużo. W istocie, po umyciu rąk, wystarczy na dłoniach rozprowadzić kilka kropli, nie trzeba oblewać całych dłoni. Na szczęście wiele z tych płynów zawiera aloe lub glicerynę i te preparaty aż tak nie wysuszają skóry.

Zdarza się jednak, że skóra dłoni często mytych jest zacerwie-

niona tak, że wygląda jak oparzona. Niekorzystnie wpływa na nią także noszenie rękawiczek ochronnych. – Możemy sami zakładać sobie wieczorem na dłonie maseczki, natłuścić i włożyć na noc bawełniane rękawice – powiedziała nam doświadczona sprzedawczyni Anna Ślepecka.

Co ciekawe o kosmetyki do rąk pytają obecnie nie tylko kobiety – które może nieco lepiej radzą sobie z ich wyborem – ale także mężczyźni. Zdarza się, że wchodząc do domu mówią, że poparzyli sobie dłonie, ale nie wiedzą kiedy. Dopiero w rozmowie ze sprzedawcą okazuje się, że to od-

parzenie od rękawic lub płynów z dużą zawartością alkoholu.

Sam krem do rąk nie wystarczy

– Myjąc często ręce usuwamy ze skóry płaszcz wodno-lipidowy, dlatego samo nawilżanie skóry kremem nie wystarczy, trzeba ją też natłuszczać – mówi Sylwia Wojciechowska, kosmetolog z Łowicza. Ponieważ mało kto z powodu pracy czy innych codziennych zajęć może sobie pozwolić na to, aby mieć lepkie ręce, trzeba wypracować sobie pewne nawyki. Ona radzi, aby nawilżać ręce po każdym myciu, można do



Do wyboru, do koloru. Regał z kosmetykami do pielęgnacji dłoni (i stóp) w sklepie Noel na Starym Rynku w Łowiczu.

tego używać kremu o lekkiej konsystencji. W domu możemy sobie go postawić obok mydła, w wygodnym dozowniku.

Wieczorem musimy je natłuszczyć używając do tego odpowiedniego kremu lub maści albo np. naturalnego oleju. Możemy do

tego użyć oleju kosmetycznego np. makadamia lub kokosowego, ale też dobry jest ryżowy czy spożywczy oliwa z oliwek. Olej taki trzeba lekko podgrzać (wtedy lepiej się wchłania) i wmasować w dłonie.

Kosmetolog zwraca uwagę również na to, żeby zadbać o dłonie, które są długo w rękawiczkach, aby się nie odparzały. W tym celu wnętrze rękawiczek należy pudrować talkiem, a jeśli nie mamy, to jakkolwiek zasypką dla dzieci czy nawet – metodą naszych babek – mąką ziemniaczaną. To pomoże ochronić dłonie.

Wiele osób ma uczulenie na lateks, który jest najpopularniejszym materiałem z którego są produkowane rękawiczki ochronne. Alternatywą są nitylowe, znacznie droższe, ale dla niektórych osób bezpieczniejsze.

Sprawa jest ważna, bo to nie tylko kwestia urody, ale też naszego zdrowia. Przez uszkodzony naskórek łatwo do organizmu dostają się wszelkie bakterie i wirusy. mwk

Punkt zapalny

Sobota | Ośrodek zdrowia będzie zamknięty

Przejęta. I zamknięta

Przychodnia podstawowej opieki zdrowotnej w Sobocie w gminie Bielawy działa tylko do końca kwietnia. Taką decyzję podjęła prowadząca ją od niespełna roku lekarka, Małgorzata Gawora-Ziółek. Jej poprzednik, długoletni kierownik przychodni Bolesław Sawicki, na znak protestu postanowił odejść z przychodni, w której pracował 32 lata.

O sprawie dowiedzieliśmy się od mieszkańców, do których dotarły pogłoski o zamknięciu ośrodka zdrowia. Jak twierdzą – nie otrzymali żadnej oficjalnej informacji i nie jest ona też wywieszona w ośrodku. Ale wiadomość jest pewna, o czym niżej.

Martwią się przede wszystkim osoby starsze, którą czują się bezpiecznie, gdy na miejscu mają lekarza. Właśnie dlatego, przed kilkudziesięciami laty, w czynnie społecznym, postawili ośrodek zdrowia na działce, która bezpłatnie oddana była na ten cel. Z tego powodu czują, że jest „ich” – choć formalnie od 1999 roku jest to mienie Starostwa Powiatowego w Łowiczu.

Wójt gminy Bielawy Sylwester Kubiński przyznaje, że sprawa jest mu znana również nieoficjalnie. Powody podjęcia takiej decyzji miały być dwa – mało pacjentów zapisanych w Sobocie oraz kiepski stan budynku ośrodka, który wymaga dużych nakładów finansowych. Wójt wyraził jednak nadzieję, że może starostwo znajdzie nowego najemcę, który poprowadzi P.O.Z. w Sobocie.

Sprawa bulwersuje mieszkańców

Jak nam powiedziała Barbara Wieteska, radna z okręgu obejmującego Sobocką Wsie i Leśniczówkę, wraz Małgorzatą Gajewską, radną z Soboty, po-

stanowiły nagłośnić problem. Jak nam powiedziała pierwsza z nich, do ośrodka zapisani są przede wszystkim mieszkańcy Soboty, Sobockiej Wsi, Walewic, Leśniczówki, Piotrowic, Zakrzewa i części Urzeczca w sąsiedniej gminie Zduny. Trudno przewidzieć, jaka część z nich będzie chciała dojeżdżać do Bielaw, oddalonych około 6 km. Alternatywą jest położony 12 km od Soboty ośrodek zdrowia w Zdunach.

– Społeczeństwo się starzeje i ten lekarz na miejscu jest potrzebny – mówi Barbara Wieteska. Przypomina ona, że wszystko zaczęło się zmieniać po tym, jak poprzedni kierownik Bolesław Sawicki odszedł na emeryturę, a potem przekazał prowadzenie ośrodka nowej właścicielce, co miało miejsce na początku lata ubiegłego roku. Pozostał wprawdzie jeszcze w pracy,



Ona była na początku miłą panią doktor, ale zrobiła się zimną bizneswoman. Każę nam przejść do Bielaw, ale my nie chcemy.

pacjentka z Soboty



Ośrodek zdrowia w Sobocie w gminie Bielawy.

ale przyjmował pacjentów tylko dwa razy w tygodniu i w ograniczonym czasie. Potem powstały kolejne trudności związane z likwidacją punktu aptecznego, którego w Sobocie nie ma już od około pół roku. A teraz ma zostać zlikwidowany ośrodek.

Pacjentów bulwersuje to, że nie ma żadnego ogłoszenia o likwidacji placówki, a sama decyzja odbędzie się kosztem mieszkańców. Zastanawia ich, jak to jest możliwe, że nie minął rok, od kiedy Małgorzata Gawora-Ziółek przejęła ośrodek zdrowia – a już doprowadziła do zamknięcia placówki, która jest przecież potrzebna

– Ona była na początku miłą panią doktor, ale zrobiła się zimną bizneswoman. Każę nam przejść do Bielaw, ale my nie chcemy – powiedziała nam pacjentka z Soboty.

NFZ został poinformowany

Jak się dowiedzieliśmy w łódzkim oddziale NFZ, ośrodek zdrowia w Sobocie faktycznie działać będzie tylko do końca kwietnia, potem zostanie zamknięty. Ponieważ prowadzi go ten sam podmiot, co ośrodek zdrowia w Bielawach – czyli NZOZ Family-Med, od maja wszyscy pacjenci, którzy zadeklarowali się w Sobocie, automatycznie staną się pacjentami placówki w Bielawach i tu muszą mieć opiekę lekarza. Warto podkreślić jednak, że zawsze mają prawo zmienić P.O.Z., nawet co pół roku.

Do ośrodka zdrowia w Sobocie zapisanych jest około 1.000 pacjentów. To bardzo mała liczba, biorąc pod uwagę to, że jeden lekarz P.O.Z. może mieć pod opieką 2.750 pacjentów. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, aby budynek wykorzystać. Osoba lub podmiot zainteresowany prowadzeniem tam usług medycznych może zwrócić się do NFZ i otrzymać kontrakt. Można to zrobić do 10. dnia danego miesiąca.

Co ciekawe, Anna Leder, rzecznik NFZ w Łodzi, przekazała nam

informację o tym, że ośrodek zdrowia w Sobocie jest zamykany z powodu lekarza, który przeszedł na emeryturę. Sęk w tym, że to nie jest prawda.

Pacjenci będą zabezpieczeni – twierdzi właścicielka

Identyczne uzasadnienie w rozmowie telefonicznej przekazała nam Małgorzata Gawora-Ziółek. Powiedziała nam, że Bolesław Sawicki „pomógł” jej podjąć decyzję gdy w czasie epidemii, z dnia na dzień, powiedział, że odchodzi z pracy. W tym momencie nie było możliwości, aby znaleźć innego lekarza.

Lekarka uspokaja, że w gminie jest przecież duży ośrodek w Bielawach, który dobrze działa i na tak małą gminę to z pewnością wystarczy. Pacjenci z Soboty są zaproszeni do Bielaw. Będą mieć zabezpieczoną opiekę medyczną. Nic złego się w związku z tą zmianą nie wydarzy.

Tyle że to, co mówi Małgorzata Gawora-Ziółek o rzekomej przyczynie zamknięcia ośrodka, a co miałyby wskazywać na to, jako-

by leżała ona po stronie Bolesława Sawickiego, nie wytrzymuje konfrontacji z tym, co mówi Sawicki.

Sawicki: Nie akceptuję takiego rozwiązania

Od lata ubiegłego roku Bolesław Sawicki pracował w sobockim NZOZ już nie jako właściciel, tylko jako pracownik, w niewielkim wymiarze 4 godzin dwa razy w tygodniu, w poniedziałki i środy. Jeszcze wcześniej, w samych początkach 2019 roku, gdy tylko nabył uprawnień, przeszedł na emeryturę. Jak mówi Nowemu Łowiczanie, od kilku tygodni pacjenci pytali go czy to prawda, że ośrodek ma być zamknięty. Nic o tym nie wiedział, wydało mu się to z początku wyssane z palca, ale pytania się mnożyły, zaczął sprawdzać, w końcu wprost zapytał nową właścicielkę ośrodka. Nie zaprzeczyła.

– Nie akceptuję absolutnie tego rozwiązania – mówi Sawicki. – Przekazywałem im ten ośrodek z nadzieją, że on będzie trwał i będzie w dobrej kondycji. Nie przychodziło mi do głowy, że oni po kilku miesiącach go zamkną.

Dlatego, na znak protestu, zrezygnował z dalszej pracy w NZOZ dr Ziółek. Mówi, że nie mógł w tej sytuacji w tym tkwić. – 32 lata w tym miejscu pracowałem nie po to, by to likwidować.

W czwartek 9 kwietnia był w pracy ostatni raz. Będzie kontynuował praktykę w Łodzi, gdzie od czasu zmian w Sobocie także w ograniczonym zakresie pracował. Będzie też kontynuował praktykę prywatną w swym gabinecie na Górkach. Ale z Sobotą musi się pożegnać, a w Bielawach, w NZOZ, którego właścicielka tak postąpiła z Sobotą, pracować nie chce.

Mieszkańcom Soboty pozostaje nadzieja, że zgłosi się do NFZ inny lekarz, który zechce prowadzić NZOZ. Wicestarosta Piotr Malczyk mówi nam, że umowa z najemcą zawarta jest na czas nieokreślony i przewiduje ona 6-miesięczny okres wypowiedzenia. Jak na razie do starostwo nie wpłynęło żadne pismo od najemcy świadczące o tym, że chce ją wypowiedzieć. Trudno więc prorokować, jakie decyzje w sprawie budynku ośrodka podejmą władze powiatu, gdyby miał on nie być już wykorzystywany przez Małgorzatę Gaworę-Ziółek.

mwk
współpraca wal

REKLAMA

GRUPA psb

ŁOWICZ

ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU - www.facebook.com/PSBMrowkaLowicz

Godziny otwarcia:
pon. - pt. 7:00 - 19:00, sob. 8:00 - 17:00, niedz. 10:00 - 16:00

Uchanka 1/3, 99-400 Łowicz
Tel: 46 895 50 28

Powiat łowicki | Nie wszyscy przestrzegają zasad W święta nie obyło się bez mandatów

Zarówno przed świętami wielkanocnymi, jak i w czasie ich trwania, policja nakładała mandaty za nieuzasadnione przemieszczanie się i gromadzenie.

W piątek, 10 kwietnia, około godziny 8 rano w rejonie ul. Dworcowej w Łowiczu trzech mężczyzn w wieku od 45 do 60 lat zostało ukaranych mandatami w wysokości 50 złotych. Przyczyną było niezachowanie wymaganej odległości 2 metrów od siebie. Natomiast w Arkadii o godzinie 11.30, około 45-letni mężczyzna złamał zakaz przemieszczania się i w tej sprawie wniosek trafił do sądu.

Mandaty posypały się także w czasie świąt, a to oznacza, że nie wszyscy przestrzegaliśmy obustrzeń. Od Wielkiej Soboty do Lanego Poniedziałku, czyli od 11 do 13 kwietnia, za nieuzasadnione przemieszczanie się policja nałożyła 23 mandaty, pouczyła 12 osób i skierowała 2 wnioski o ukaranie do sądu. Za łamanie zakazu o gromadzeniu się nałożono 1 mandat i skierowano 1 wniosek o ukaranie do sądu.

aa

Koronawirus | Mycie samochodu w czasie epidemii

Więcej pytań niż odpowiedzi

Mimo ograniczenia przemieszczania się, wciąż wielu z nas musi korzystać z samochodu. A jeśli tak, to naturalnym jest, że chcielibyśmy mieć go czystego, po części można to tłumaczyć też kodeksem drogowym, który zobowiązuje kierowcę do utrzymania pojazdu w należytym stanie. Tylko czy w ogóle można teraz go umyć?

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Niestety, od razu musimy uprzedzić, że nie zamierzamy tu prostej, jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie, choć chcielibyśmy taką zdobyć. Z pewnością to jedna z tych kwestii w nowych przepisach, które wymagają doprecyzowania i przedstawienia przekonującej wykładni.

Wystawianie ewentualnych mandatów to przede wszystkim rola policji, więc naturalnym krokiem było skierowanie pytań właśnie do tej instytucji. Oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Łowiczu kom. Urszula Szymczak przypomina, że nadal obowiązują zasady dotyczące ograniczenia gromadzenia i przemieszczania się, z zaznaczeniem, że przemieszczać można się tylko w kilku ściśle uzasadnionych przypadkach.

Podstawą prawną jest w tym wypadku Rozporządzenie Rady Ministrów z 31 marca. Za takie uzasadnione przypadki można uznać wyjścia do pracy, wolontariat na rzecz walki z COVID-19 i załatwienie niezbędnych spraw życiowych, do jakich zalicza się

wyjście do sklepu spożywczego, apteki, lekarza, związane z opieką nad bliską osobą, a także realizowanie zadań określonych w ustawie.

– Jednocześnie informuję, iż czynność udania się na myjnię samochodową w celu umycia pojazdu trudno uznać za zaspokojenie niezbędnych potrzeb związanych z bieżącymi sprawami życia codziennego – dodaje kom. Szymczak. – Przemieszczanie się



Myślę, że w Łowiczu policja podchodzi do tego rozsądnie, nie spotkałem się z sytuacją, by klientowi wystawiono mandat. Mimo to obroty spadły nam o jakieś 90%, bo ludzie się boją, czytając medialne doniesienia z innych miast, że gdzieś tam posypały się mandaty.

w takich sprawach może podlegać odpowiedzialności i zakończyć się grzywną. Należy nadmienić, że samo mycie pojazdu w myjni nie jest spenalizowane.

Warto jednak dodać, że z kolei rzecznik prasowy Komendy Głównej Policji insp. Mariusz Ciarka, który kilkakrotnie zabierał na ten temat głos w ogólnopolskich mediach, stwierdzał, że nie widzi niczego niedopuszczalnego w korzystaniu z myjni bezdotykowych czy mechanicznych, bez kontaktu z innymi ludźmi. Problemem są jego zdaniem tylko sytuacje, gdy przed dużymi myjniami tworzą się kolejki i większe skupiska ludzi. Zwraca też uwagę, że odstępy między ludźmi w takim miejscu powinny być jeszcze większe, bo urządzenia myjące mogą rozrzucać wirusy z ciała użytkownika na znaczną odległość.

Na pytanie czy KPP w Łowiczu kontroluje myjnię samochodową i czy wystawiła na nich jakieś mandaty, otrzymaliśmy u źródła tylko ogólnikową odpowiedź, że policja kontroluje wszystkie miejsca, nie prowadząc przy tym statystyki, w jakiego typu miejscach wystawiane są mandaty.

– Myślę, że w Łowiczu policja podchodzi do tego rozsądnie, nie spotkałem się z sytuacją, by klien-



A na taki pomysł wpadli prowadzący jedną z myjni w Łowiczu. Jedną z form mycia oferują jako dezynfekcję.

towi wystawiono mandat – mówił nam prowadzący jedną z myjni. – Mimo to obroty spadły nam o jakieś 90%, bo ludzie się boją, czytając medialne doniesienia z innych miast, że gdzieś tam posypały się mandaty. Dla mnie to dobijanie przedsiębiorców, zamiast wspierania ich w niezwykle

trudnej sytuacji. U nas mycie odbywa się bez bezpośredniego kontaktu klienta z pracownikiem, moim zdaniem nie stanowi to żadnego ryzyka.

Nasz rozmówca przypomina też, że kodeks drogowy nakazuje kierowcy utrzymywanie samochodu w należytym stanie, a czymś oczywistym jest, że lusterka, szyby, reflektory czy tablice rejestracyjne muszą być czyste.

Pod inną z łowickich myjni w piątkowy, słoneczny dzień, spotkaliśmy dwóch kierowców, których reakcje pokazują groteskowość sytuacji. Jeden, przyjechał osobowym Polonezem, nie chciał rozmawiać, mówiąc: „jeszcze ktoś mnie zobaczy i będę miał problemy”. Bardziej rozmowny był kierowca Renault na kutnowskich numerach rejestracyjnych, ale też zastrzegł, że pod żadnym pozorem nie chce ujawniać danych osobowych ani wizerunku (a twarz zakrywała mu maseczka).

– Słyszałem, że na myjnię nie wolno, do fryzjera nie wolno, tylko do marketu wolno – mówił. – Dla mnie to trochę paranoja, jak tak będzie, to zaraz wszystko upadnie. Zasad bezpieczeństwa,

przeprzegam, noszę maseczkę, rękawiczki, nikogo nie dotykam. Gdyby ktoś mi chciał wystawić mandat, nie przyjąłbym.

Myć poza myjnią? Też ryzykowne

Niektórzy wychodzą z założenia, że skoro wyjazd do myjni jest ryzykowny, może lepiej jest umyć samochód własnoręcznie. W tym przypadku trzeba się jednak dobrze zastanowić, czy oprócz nieuzasadnionego wyjścia z domu, nie narazimy się też na karę z zupełnie innego rodzaju przepisu. Od lat bowiem prawo zasadniczo nie zezwala na mycie samochodu w miejscach innych niż do tego przystosowane, poza pewnymi wyjątkami.

W regulaminie utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Łowicza są pod tym względem zapisane dwa warunki, te same pojawiają się resztą w podobnych regulaminach większości gmin w Polsce. Te same zapisy dotyczą nie tylko mycia, ale też wszelkich napraw. Po pierwsze, musimy się upewnić, że nie zanieczyszczamy w ten sposób środowiska, czyli na przykład czy pozostałości po środkach chemicznych nie wsiąkają w glebę.

Drugi warunek w zasadzie wynika z tego pierwszego: mycie czy naprawa pojazdu musi odbywać się na terenie utwardzonym, przy zapewnionym odpływie do kanalizacji sanitarnej lub zbiornika bezodpornego. Warto podkreślić, że nie może to być kanalizacja deszczowa. ■

Koronawirus | Zakaz wstępu do lasów i parków

Spacer po lesie może być kosztowny

Rozporządzeniem Rady Ministrów z piątku, 10 kwietnia, obowiązują zakaz wstępu na tereny zielone, w tym lasy i parki. Zakaz ma obowiązywać do niedzieli 19 kwietnia, niewykluczone, że zostanie jeszcze przedłużony.

Podobne ograniczenia spowodowane epidemią obowiązywały już przed 10 kwietnia, wynikały z innych rozporządzeń, budziły wątpliwości co do interpretacji. Teraz zarówno temat parków miejskich czy terenów leśnych należących do samorządów (jak na przykład łowicki lasek miejski), jak i lasów państwowych, został ujęty w jednym rozporządzeniu.

Istotną zmianą wynikającą z piątkowego rozporządzenia jest

jasne określenie, że zakaz dotyczy także osób wykonujących zadania określone w ustawie prawo łowieckie i ustawie o ochronie zdrowia zwierząt, czyli na przykład myśliwych. Zamyka to spory o interpretację co do tego, czy myśliwi mają wykonywać odstrzał sanitarny dzików – zarząd główny PZŁ nakazał członkom związku pozostanie w domach.

Zakaz nie dotyczy natomiast osób wykonujących czynności zawodowe i służbowe (jak leśniczych, strażników leśnej), także pozarolniczej działalności gospodarczą na tych terenach, a także działań wynikających z konieczności ochrony życia lub zdrowia i wykonywanych ochotniczo na rzecz przeciwdziałania skutkom epidemii. Z dróg dojazdowych prowadzących przez lasy mogą korzystać tylko ci mieszkańcy, dla

których jest to najbliższa droga do pracy.

Za złamanie zakazu straż leśna może nałożyć mandat (do 500 zł), a inspektorzy Sanepidu karę administracyjną (nawet do 30 tys. zł). W łowickim lesie miejskim nad przestrzeganiem zakazu czuwają patroli policji.

Przypomnijmy, że zakaz wstępu do lasów od początku budził kontrowersje, skrytykował go m.in. Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar, a pod petycją o jego zniesienie podpisało się ponad 160 tys. obywateli. Również w internetowych komentarzach na naszym portalu lowiczanie.info czy fanpage'u pojawiały się głosy, że las to „ostatnie miejsce, w którym powinien być taki zakaz”, porównywano też ryzyko bezpośredniego kontaktu z innymi ludźmi w lesie, a w supermarkecie.

Susza może przedłużyć zakaz

Epidemia, z powodu której nałożony został zakaz, to jedno, ale leśnicy zwracają też uwagę na problem suszy. Obecnie w lasach obowiązuje trzeci, najwyższy stopień zagrożenia pożarowego. Normalnie dla nadleśniczych mogłoby to też być jednym z argumentów za wprowadzeniem czasowego zakazu wstępu.

Jarosław Staniaszek, rzecznik prasowy Nadleśnictwa Kutno (któremu podlegają także lasy w okolicach Łowicza), stwierdza, że ściółka jest obecnie mocno wyschnięta, dlatego nie można wykluczyć, że taki zakaz będzie wprowadzony, nawet gdyby zakaz z powodu epidemii miał być luzowany z początkiem przyszłego tygodnia – czego raczej można się spodziewać.



O zakazie wstępu do lasu miejskiego informuje m.in. taka kartka.

– Jest to w kompetencji nadleśniczego, ale też nie podejmuję on decyzji według subiektywnego przekonania, ale w zależności od wyników pomiaru wilgotności w określonym czasie – wyjaśnia Jarosław Staniaszek.

– Nie chcę teraz gdybać, mogę jedynie stwierdzić, że stan ściółki jest obecnie na pograniczu takiego, jaki mógłby dawać podstawę do wydania zakazu wstępu ze względu na zagrożenie pożarowe. ■

REKLAMA

• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób
• catering

SZKIEŁKA
RESTAURACJA

ŁOWICZ
ul. św. Floriana 11
www.szkielkałowicz.pl
tel. 602 574 891, 530 410 029

RESTAURACJA
POLONIA
1925

• restauracja czynna codziennie
• pokoje gościnne

ŁOWICZ, Stary Rynek 4
www.lowicz-polonia.pl
tel. 502 011 666, 602 574 891

• restauracja • pokoje gościnne
• konferencje

WESLE
- wolny termin

BIELA DAMA
HOTEL I RESTAURACJA

naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów
NIEBORÓW
www.dworek-nieborow.pl
tel. 510 060 922

Aktualności

Groby Pańskie
w roku epidemii
– nasz fotoreportaż. str. 16-17

Kompina | Co dalej z budynkiem po gimnazjum?

W starej części szkoły ma powstać dom dziennego pobytu

Stowarzyszenie „Od juniora do seniora” ma zagospodarować starą część budynku dawnego gimnazjum w Kompinie. W planach jest stworzenie miejsca dziennego pobytu dla osób starszych, w którym będą m.in. gabinety rehabilitacyjne, a także powstanie żłobka.

Umowa między gminą a stowarzyszeniem została podpisana pod koniec 2019 roku. Do tej pory w budynku trwały prace renowacyjne, które polegały na odnowieniu i odmalowaniu ścian. W obecnej sytuacji prace zostały wstrzymane. Nowa część gimna-

zjum jest przeznaczona na miejsce kwarantanny zbiorowej, z tego też względu dalsza praca jest na chwilę obecnie niemożliwa. Na całą posesję jest zakaz wstępu.

Stowarzyszenie zamierza również ubiegać się o dotacje unijne, jednak na dzień dzisiejszy urząd

marszałkowski nie zajmuje się rozdysponowaniem takich środków, z powodu walki z epidemią koronawirusa.

Na wykończenie obiektu potrzebne jest około 200 tysięcy złotych. Wszystkie dotychczasowe działania renowacyjne w budynku zostały pokryte z pieniędzy stowarzyszenia, które pochodziły z darowizn na jego rzecz.

Stowarzyszenie „Od juniora do seniora” zostało założone w Łowiczu. Działalność została założona w lipcu 2019 roku, a założycielkami są prezes Katarzyna



FOT. TOMASZ BARTOS

W budynku byłego gimnazjum znajdują się duże sale, które można przeznaczyć na wypoczynek dla ludzi starszych i rehabilitację.

Tadeusiak oraz wiceprezes Beata Gasik i Katarzyna Kuras. Członków jest więcej, ale panie stanowią

motor napędowy stowarzyszenia i odpowiadają za organizację. Celem stowarzyszenia jest działanie

na rzecz osób starszych i dzieci. W dawnym budynku szkoły ma funkcjonować budynek dziennego pobytu dla osób starszych, gdzie będą m.in. gabinety rehabilitacyjne. Fundacja myślała również o żłobku lub klubie dziecięcym. W planach placówka miała zacząć funkcjonować od września tego roku, ale w związku z obecnym stanem epidemii będzie to prawdopodobnie niemożliwe.

– Na razie stoimy w miejscu, ale jesteśmy dobrej myśli. Mam nadzieję, że sytuacja się uspokoi i prace ruszą – komentuje Katarzyna Tadeusiak, prezes stowarzyszenia. – Budynek jest fajny, duży, w miarę zadbane. Znajdują się tam odpowiednio duże sale, które możemy przeznaczyć na wypoczynek dla ludzi starszych i rehabilitację. Miejsce znajduje się blisko Łowicza, co przy obecnym zmotoryzowanym życiu nie sprawia większych problemów. **mz**

Gmina Sanniki | Gmina nie wszystkim zapewni dostęp do wody

Każdy może się budować, ale bez roszczeń wobec gminy

Budując dom w odosobnieniu, z dala od infrastruktury wodnej i drogowej, mieszkańcy muszą się liczyć z tym, że gmina nie zapewni dostępu do wody. Brak na to środków w budżecie.

Na sesji Rady Miasta i Gminy w Sannikach 23 stycznia burmistrz Gabriel Wieczorek zabrał głos w sprawie budowy nieruchomości w miejscach znajdujących się w znacznej odległości od dróg publicznych lub sieci wodociągo-

wych. – Gdyby ktoś chciał się budować w jakimś odosobnieniu, to ma prawo, ale bez jakichkolwiek żądań i roszczeń w stosunku do gminy jeśli chodzi o wybudowanie drogi czy doprowadzenie wodociągu. W takich sytuacjach będziemy odmawiać – komentował.

Jak następnie wytłumaczył, nie jest to zaniechanie ze strony gminy, natomiast nie jest ona w stanie zapewnić dostępu do wodociągu, gdyż jej na to nie stać. Doprowadzenie sieci wodociągowej do takiego budynku może kosztować kilkaset tysięcy złotych, a budżet rzędu około 1–1,5 miliona z prze-

znaczeniem na inwestycje na to nie pozwala.

Pozwolenie na budowę wydaje starosta, jednak pierwszym krokiem w staraniach o pozwolenie jest zgłoszenie się do urzędu miasta i gminy. Tam interesant może uzyskać wypis z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (jeśli działka jest takim planem objęta) albo decyzję o warunkach zabudowy – w przypadku gdy na planie się nie znajduje. Decyzja o warunkach zabudowy wydawana jest w tym przypadku przez burmistrza miasta. Trwa to zwykle od 14 do 30 dni, jednak

gdy działka objęta jest planem zagospodarowania, wypis z tego planu uzyskać można szybciej. Decyzję o warunkach zabudowy sporządza planista, z uwzględnieniem wszystkich aktów prawnych.

W tym dokumencie istnieje również zapis mówiący o tym, czy możliwe jest przyłączenie do sieci wodociągowej. W przypadku, gdy takiego dostępu nie ma, wpisywana jest informacja o tym, by samemu zapewnić taki dostęp, np. poprzez zbudowanie studni. Zdarzają się jednak w gminie przypadki osób, które proszą o podłączenie do sieci wodociągowej, bo

– jak mówią – jest to zadaniem gminy.

– Nie ma odmowy wydania decyzji o warunkach zabudowy. Natomiast zdarza się, że są osoby, które wnioskuje o przyłączenie do wodociągu, do którego jest około 800-900 metrów. W takiej sytuacji nie wiadomo co zrobić – tłumaczy sekretarz Miasta i Gminy Sanniki, Piotr Skonieczny. Bo, teoretycznie, zadaniem gminy jest zapewnienie mieszkańcom dostępu do wody, ale z drugiej strony zapewnienie podłączenia do sieci wodociągowej w tak ekstremalnych przypadkach było-

by niezgodne z ustawą o finansach publicznych.

Jak informuje sekretarz gminy, często żądania takie są konsekwencją zaszłości sprzed kilkadziesiąt lat, kiedy to poprzedni gospodarz korzystał z własnej studni i nie interesowało go przyłączenie do sieci. – Każdą sprawę trzeba badać w tym przypadku indywidualnie. Nie sądzę natomiast, żeby gmina mogła się wytłumaczyć z wykonania dla pojedynczego mieszkańca przyłącza do wodociągu za 250 tys. złotych – dodaje sekretarz. – W przypadku sporządzania decyzji o warunkach zabudowy planista powinien szczerze wpisać czy jest możliwość przyłączenia do sieci wodociągowej, czy nie. **mz**

REKLAMA

EUROMASTER
RAFNET

Łowicz, ul. Warszawska 85a
tel. (46) 830 30 39 / 502 339 319
Czynne: pon.-pt. 8.00-20.00, sob. 8.00-17.00

OPONY OSOBOWE I CIĘŻAROWE PROSTOWANIE FELG KLIMATYZACJA

EUROMASTER
Serwisowanie Opon i Pojazdów

GIANT
MAXIM

• Serwis •
• Raty 0% •
lub roczne ubezpieczenie

BRATOSZEWICE ul. Łódzka 21a

Czynne: pon.-pt. 9-17, sob. 9-15 tel. 42 719-64-04
kom. 506-985-783

ROWERY
ROWERY ELEKTRYCZNE
SKUTERY
MOTOROWERY
POJAZDY TRÓJKOŁOWE

dostawa GRATIS

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

Sklep Metalowy

Największy i najlepiej wyposażony Sklep Metalowy w Głownie

Pełny asortyment z branży metalowej i budowlanej:

- elektronarzędzia • narzędzia • śruby
- nity, wkręty • kołki
- złącza ciesielskie • drabiny
- ogrodzenia • stal budowlana

ul. Norblina 25
tel./fax 42 710-81-80; tel. 502-670-778

Łowicz | Budynek ZSP nr 1 – dawny klasztor

Historyczne cegły klasztorne ujrzały światło dzienne

Trwające już od dłuższego czasu prace nad termomodernizacją budynku, w którym dziś mieści się Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Łowiczu, na pewien czas odsłoniły spod tynku fragmenty starych murów. Przypomnijmy, że budynek ten przez wieki był klasztorem dominikanów.

Na wschodniej ścianie budynku widać fragmenty oryginalnego, ceglano-murarskiego muru zakrytych, powiązanego z murem przebiteńskim – to dzieło pracy budowniczych jeszcze z czasów końca średniowiecza. Trudno o dokładną datę. Wiadomo, że dominikanów do Łowicza sprowadził na początku XV w. arcybiskup Mikołaj Kurowski (zmarły w 1411 roku), a oficjalnej fundacji dokonał w 1414 r. jego następca Mikołaj Trąba. Nie znamy jednak czasu trwania i zakończenia budowy.

Budynek był wielokrotnie rozbudowywany, przebudowywany, czy odbudowywany po zniszczeniach. Najstarszym fragmentem jest część zakrystii po wschodniej stronie, do której w późniejszym



Budynek od strony południowej, dobrze widać wykorzystaną do budowy rudę. Ten mur pochodzi prawdopodobnie z XVI wieku.

etapie zostały dobudowane dalsze mury, ciągnące się w dalek w kierunku północnym. Wiele wskazuje na to, że tam, gdzie kończyła się zakrystia, zaczynała się kiedyś

brama (dziś dalej ciągnie się tam ściana).

– Można śmiało powiedzieć, że w tej bryle zachowały się fragmenty z XV wieku – mówi o tej

wschodniej ścianie Wojciech Groniecki, miłośnik historii. – Jako całość nie jest to oryginalna bryła, ale skutek odbudowy po potopie szwedzkim, a także kolejnych

prac budowlanych z XVIII wieku. Zakres przebudowy tej partii murów, przylegających do zakrystii, jest imponujący, oddaje tempo życia, które tu zaistniało i skalę przemian. Widać na przykład jak często zmieniano się położenie okien.

Z kolei odkryte cegły na ścianie północnej są już – co widać gołym okiem – zupełnie inne, pochodzą z późniejszego okresu, prawdopodobnie z połowy XVI wieku, konstrukcja bardzo przypomina tę z klasztoru łowickich bernardynów. Precyzyjne ustalenie tego wymagałoby jednak szerszych badań, poprzez ich pomiary i porównywanie z ceglami z innych obiektów, których datowanie jest znane. By było to wiarygodne, potrzeba by jednak zmierzyć przynajmniej 200 sztuk.

W przypadku łowickiego klasztoru, nadal więcej jest zaga-

“

Przypomnijmy, że w 1812 roku klasztor został ograbiony przez wojska pruskie, które urządziły w nim składy wojskowe. Dominikanie przenieśli się do Sochaczewa.

dek niż odpowiedzi, obiekt ten nie doczekał się jeszcze kompleksowych badań i opracowania. Wiadomo, że to, co dzisiaj widać, jest tylko częścią szerszego kompleksu klasztorowego. Przez wieki zmieniały się zresztą nie tylko budynki, ale też cała topografia terenu. Dość powiedzieć, że dawny klasztor stał praktycznie nad samym ówczesnym korytem Bzury. Był tam też pałacyk na wodzie, być może mieszkał w nim przeor (ale to tylko domysł) – taki obiekt został zaznaczony na planie przez inżyniera szwedzkiej armii w czasie potopu.

Z kolei jeszcze na planie z lat 20. XIX wieku zaznaczony jest fragment muru od strony północnej, z wyjściem na rzekę. Po murze tym nie widać dzisiaj śladu, a z planu tego nie wynika, z czego mógł być zbudowany i jaką mógł mieć wysokość.

Przypomnijmy, że w 1812 roku klasztor został ograbiony przez wojska pruskie, które urządziły w nim składy wojskowe. Dominikanie przenieśli się do Sochaczewa, udało się też wywieźć w celu zabezpieczenia znaczną część wyposażenia, w tym ołtarze, organy czy drzwi z XVI wieku, oddane potem do muzeum Władysława Tarczyńskiego.

Później w budynku zorganizowano koszary dla polskiego wojska, przejęte potem przez Rosjan. Piętro zostało przez nich zaadaptowane na cerkiew. Na początku I wojny światowej obiekt znów przejęli Niemcy, a potem funkcjonowała tam miejska elektrownia. Od 1918 roku zabudowania służyły za koszary 10. Pułku Piechoty. Budynek został szkołą w 1947 roku.

Starosta Marcin Kosiorek powiedział nam, że ze względu na dużą wartość historyczną rozważane jest pozostawienie bez otynkowania jakiegoś niewielkiego fragmentu odkrytych, historycznych cegieł. tm



Najstarszy fragment odsłoniętej zabudowy, powstałej jeszcze w XV wieku (do widocznego przepierzenia).



Ściana od strony wschodniej jest świadectwem dynamicznych przemian w konstrukcji budynku w XVII i XVIII wieku.

REKLAMA

ZŁOMowanie POJAZDÓW

AUTOHOLOWANIE
GAZY TECHNICZNE

Małszyce 35

• ODBIÓR GRATIS
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182

**POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
STACJE KONTROLI POJAZDÓW**

**ZAPRASZAJĄ
NA WSZYSTKIE RODZAJE
PRZEGLĄDÓW TECHNICZNYCH**

ŁOWICZ, ul. Nadburzańska 1
tel. 46 837 39 81
czynne: pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 8.00-16.00

BIELAWY, ul. Warszawska 13
tel. 46 838 22 75
czynne: pon.-pt. 7.00-19.00, sob. 8.00-16.00

DOMANIEWICE, ul. Kolejowa 1
tel. 46 838 30 85
czynne: pon.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00

DO KAŻDEGO PRZEGLĄDU UPOMINEK

złomowanie pojazdów

zaświadczenia
do wydziału komunikacji
odbiór pojazdów

Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

AUTO NA GAZ

✓ montaż instalacji
✓ serwis ✓ RATY

NAPRAWY: ■ silników ■ zawieszzeń
■ hamulców ■ zbieżność kół:
osobowe, jeepy, 4x4

polecą: AUTO NAPRAWA
inż. mech. MAREK STREMBSKI
Łowicz, ul. Browarna 12
tel. 509-555-369

**MASECZKI
HIGIENICZNE**

Płyn do dezynfekcji

Sklep KOŁO, Łowicz, ul. Blich 21
tel. 46 837 66 86, 604 094 307

Zamów przez internet:
Odzież-Robocza.com

**AUTOGAZ
SERWIS**

montaż instalacji gazowych
firmy Stag, KME
NAPRAWA ZAWIESZEŃ
i geometria kół

Stroniewice 11, 603-502-207

Epidemia | Unijna pomoc płynie do samorządów

Laptopy (nie tylko) do zdalnej nauki

Wszystkie samorządy z naszego terenu przystąpiły do programu Operacyjnego Polska Cyfrowa, realizowanego przez Ministerstwo Cyfryzacji. Samorządy pozyskały od 45 do 100 tys. zł dotacji na zakup laptopów. W czasie epidemii komputery pomogą głównie uczniom (a czasami nauczycielom) w procesie zdalnego nauczania, potem wrócą one do szkół, gdzie będą wykorzystywane w normalnej pracy.

Miasto Łowicz otrzymało dotację wynoszącą 80 tys. zł. Pieniądze zostaną wykorzystane na zakup 31 laptopów z internetem na pół roku. Umowa na ich dostarczenie została zawarta już przed świętami. Mają one trafić do Łowicza do 17 kwietnia.

Małgorzata Nowak, naczelnik Wydziału Spraw Społecznych, powiedziała nam, że 31 komputerów to zaledwie połowa potrzeb szkół. Będzie je trudno rozdzielić, ale urząd będzie się sugerował liczbą uczniów i wielkością obwodów danej placówki. Zakładano na przykład, że do Szkoły Podstawowej nr 1 powinno trafić 10 laptopów, tyle samo do Szkoły Podstawowej nr 2. Ale tylu komputerów do podziału nie będzie, więc trzeba skorygować te plany.

Zdaniem naczelnik komputery muszą w pierwszej kolejności trafić do rodzin, w których w ogóle nie ma sprzętu, albo jest on tak słaby technicznie, że uczniowie nie są w stanie z niego korzystać przy zdalnym nauczaniu. – Ufam, że trafią one tam, gdzie faktycznie są potrzebne – powiedziała nam, dodając, że dyrektorzy czy wychowawcy zwykle dobrze znają sytuację uczniów.

Starostwo Powiatowe w Łowiczu wystąpiło o dotację 100 tys. zł i czeka na decyzję w tej sprawie. Chciałoby zakupić 41 laptopów po 2.400 zł i rozdzielić je do swoich 8 placówek (szkół średnich oraz specjalnych) oraz piarskiego LO.

Gmina Bolimów czekając na decyzję o zaakceptowaniu wniosku o dotację w wysokości 60 tys. zł zamówiła 36 laptopów. Część z nich została dostarczona w tym tygodniu, część jeszcze przed świętami. Władze gminy zdecydowały, że nie będą wyróżniać szkoły podległej samorządowi i sprzęt rozdzieli – według potrzeby, do wszystkich trzech placówek, jakie istnieją – gminnej szkoły w Bolimowie oraz prowadzonych przez stowarzyszenie szkół w Huminie i Kęszycach.

– Na ten moment nauczyciele i rodzice jakoś sobie poradzili ze zorganizowaniem zdalnego nauczania, ale przecież nie wiemy,



Zakupione przez gminę Zduńskie laptopy dla szkół w Nowych Zduńcach i Bąkowie Górnym.

ile czasu ta sytuacja będzie trwać – powiedział nam zastępca wójta Patryk Kołowski.

Gmina Bielawy z przyznanej puli 60 tys. zł kupiła 21 laptopów, które jeszcze przed świętami trafiły do wszystkich trzech szkół na jej terenie. Do SP w Bielawach – 8 sztuk, do Soboty i Oszkowiec – po 4 sztuki, do Starego Waliszewa – 5 sztuk.

Wójt Sylwester Kubiński powiedział nam, że zaledwie 1-2 uczniów nie miało w swoim domu dostępu do internetu, ale udało się przekonać lokalnego operatora, aby podłączył go tym osobom.

Gmina Chąsno otrzymała z programu 45.000 zł, czyli kwotę wnioskowaną. Kupiono za to 14 laptopów z oprogramowaniem antywirusowym, które są już w urzędzie gminy. Zostaną rozdane po równo, czyli 7 dla obu szkół w gminie. Zarówno szkoła w Błędowie, jak i szkoła w Mastkach, miała już wcześniej komputery do wypożyczenia, o czym obie szkoły informowały w momencie wprowadzenia zdalnego nauczania.

Gmina Domaniewice – łącznie 20 komputerów umożliwiających zdalne nauczanie trafi do uczniów szkół podstawowych w Domaniewicach i Skaratkach. Wniosek, który gmina złożyła do Centrum Projektów Polska Cyfrowa (CPPC), został bowiem roz-

nie przyznana, będzie mniejsza o około 1,2 tys. zł od tej maksymalnej. Zgodnie z rozważaniem w gminie istnieje zapotrzebowanie na 11 laptopów.

Gmina Kocierzew Płd. w przedświąteczną środę otrzymała informację, że otrzyma dotację 60 tys. zł. Przeznaczono ją na zakup 22 laptopów z oprogramowaniem. Kilka z nich trafi do prowadzonej przez stowarzyszenie szkoły w Gągolinie Południowej, gdzie nauczyciele zgłaszali problem braku komputerów, pozostałe – do szkoły w Kocierzewie Płd., gdzie również będą wykorzystywane przez nauczycieli, w razie potrzeby + uczniów. Szkoła w Łaguszewie, prowadzona przez stowarzyszenie, nie zgłaszała zapotrzebowania na komputery.

Wójt Agnieszka Wojda, uzupełniając tę informację, powiedziała nam, że wszyscy uczniowie ze szkoły w Kocierzewie Płd. mają dostęp do komputerów i sieci, szkoła już wcześniej udostępniła część sprzętu, którym dysponuje. Problem może być np. w rodzinach, w których jest kilkoro dzieci, albo też takich, gdzie poza uczniami z komputera korzysta rodzic – nauczyciel. Wypożyczony im sprzęt na pewno bardzo się przyda.

Gmina Nieborów zakupiła w ubiegłym tygodniu 24 laptopy wraz z oprogramowaniem oraz 8 zastawów do mobilnego internetu. Trafiły one do wszystkich 6 szkół na jej terenie. – Rachunek wyniósł równo 60.000 zł – mówi wójt Jarosław Papuga. Przyznaje, że zapotrzebowanie było większe, ale to maksymalna kwota, jaką mogła otrzymać gmina takiej wielkości jak Nieborów. Tutaj – podobnie jak w Kocierzewie – szkoły starały się udostępnić swoje komputery uczniom, którzy ich nie mieli.

Urząd miasta i gminy w Sannikach złożył także wniosek o zagospodarowanie środków na zakup komputerów do zdalnej edukacji dla uczniów i nauczycieli. Jak powiedział sekretarz gminy Piotr Skonieczny, gminie przyznane zostało 40 tysięcy złotych. Gmina jeszcze nie otrzymała środków, natomiast obecnie zbierane są oferty na zakup potrzebnego sprzętu. Na podstawie wcześniejszego rozważania przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej zorientowano się, że potrzebnych jest około 10 komputerów. Jednakże postanowiono wykorzystać całą kwotę, która pozwoli na zakup 18 laptopów. Także i ten sprzęt przekazywany jest uczniom na zasadzie umowy użyczenia, więc pozostaje on własnością gminy.

Gmina Zduńskie – jak pisaliśmy przed tygodniem – zakupiła 30 laptopów, które trafiły do SP w Nowych Zduńcach – 16 sztuk oraz Bąkowie Górnym – 14 sztuk. Urząd Gminy przekazał szkole w Bąkowie także 10 tabletów, jakie otrzymał w ramach realizowanego programu e-learningowego nauczania dla osób w wieku 60+.

tm, mwk, aw, mz



Zaangażowaniem w świąteczną akcję mieszkańcy gminy udowodnili, że mają nie tylko talent, ale i dobre serca.

Na zdjęciu wójt Paweł Kwiatkowski przy stole pełnym ręcznie zdobionych jaj, które trafiły już do żołnierzy przebywających w Kosowie.

Gmina Domaniewice | Świąteczna akcja Wielkanocne jaja trafiły do żołnierzy w Kosowie

Ponad 300 jaj przygotowali mieszkańcy gminy Domaniewice z myślą o polskich żołnierzach realizujących zadania na misji stabilizacyjnej w Kosowie.

Do akcji „Ale jaja z Domaniewic” przyłączyli się m.in. uczniowie i nauczyciele z okolicznych szkół podstawowych, domaniewickie przedszkolaki oraz członkowie Stowarzyszenia „Aktywny Senior”. Na przełomie lutego i marca br. własnoręcznie zdobili oni styropianowe jajka. Rekordzistka przygotowała ich aż 15. Pod wrażeniem artystycznych starań mieszkańców był też wójt Paweł Kwiatkowski. Akcję koor-

dynowały Gminny Ośrodek Kultury z Domaniewic oraz Oddział PTTK „Szaniec” ze Skierniewic.

W czwartek 9 kwietnia oryginalnie zdobione jaja wyruszyły w drogę do Kosowa, by umilić żołnierzom święta wielkanocne i wprowadzić ich w radosny nastrój. Za wspaniały gest dobra, piękny wyraz pamięci, a zarazem symbol uznania dla odpowiedzialnej i niebezpiecznej służby poza granicami kraju w imieniu żołnierzy i pracowników XLI zmiany PKW KFOR podziękował mł. chor. Marcin Reczycki za pośrednictwem Facebooka.

– Piękne, pomysłowe, kolorowe i oryginalne pisanki zostaną wręczone żołnierzom po dotarciu w rejon misji, przybliżając świąteczną atmosferę – pisał tuż po otrzymaniu wiadomości o wysyłce.

aw

RZUT OKIEM | 10. ROCZNICA TRAGEDII



W Wielki Piątek minęło dokładnie 10 lat od jednego z najtragiczniejszych wydarzeń we współczesnej historii Polski, czyli katastrofy Tu-154 pod Smoleńskiem. Na Skwerze Katastrofy Smoleńskiej hołd ofiarom oddali, w dniu okrągłej rocznicy, m.in. burmistrz Krzysztof Jan Kaliński z przewodniczącym rady miejskiej Jackiem Wiśniewskim, a także starosta Marcin Kosiorek z przewodniczącym rady powiatu Markiem Jędrzejczakiem. Epidemia koronawirusa uniemożliwiła zorganizowanie masowych obchodów tej okrągłej rocznicy. tm

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W ŁOWICZU

REKLAMA

PIASKOWANIE

- konstrukcje stalowe
- przyczepy
- elewacje i inne

tel. 881-000-706

Łowicz | Klub Seniora Radość: aktywności wstrzymane, więzi trwają

Teraz widać jak bardzo są ze sobą zżyci

– Jesteśmy bardzo niepokieszeni, że wiele naszych planów zostało pokrzyżowanych z powodu epidemii – mówi Anna Bieguszevska, przewodniczącą Klubu Seniora Radość z Łowicza. Jak dalej mówi, odbiera wiele telefonów od pań z klubu, a nawet panów – którzy na co dzień raczej rzadko się z nią kontaktują, którzy ubolewają nad tym, że nie mogą przyjść do klubu i spotkać się, ani nawet wyjść na spacer.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

Członkom „Radości” przypadł wyjazd do Opczna na przegląd twórczości artystycznej seniorów w tamtejszym domu kultury, który miał się odbyć 14 marca. Byli już do niego przygotowani, wiedzieli w jakiej kolejności mają wystąpić i co zaprezentować. Nie mieli spotkania wielkanocnego. 26 kwietnia minie 13. rocznica powstania Klubu Seniora, ale obchody zostały przesunięte na jesień, razem z klubowym Dniem Seniora. Nie będzie też imprezy z okazji Dnia Matki, które były już wcześniej przygotowywane, ani wyjazdu na wczasy do Ustronia Morskiego, które zaplanowane były od 30 maja do 10 czerwca. Planowane jest przełożenie tego wyjazdu na wrzesień.

– Już planujemy, że jak parki zostaną otwarte, to może zaczniemy się spotykać, tak chociaż po

2-3 osoby – mówi przewodnicząca. Jak mówi, nawet jej najbliżsi nie mogą wprost uwierzyć, jak to możliwe, aby w klubie powstały tak silne więzi, że obcy ludzie są ze sobą aż tak zżyci.

Klub powstał przed 13 laty i obecnie ma wielu członków w wieku 65, 70, 80 i więcej lat. Są to osoby, z racji wieku i przebytych chorób, zaliczane do tzw. grupy podwyższonego ryzyka. Niektórzy klubowicze to osoby samotne.

– Jakoś musimy ten trudny czas przetrwać, dać sobie radę. Niektórym jest teraz bardzo ciężko. Jesteśmy z stałym kontakcie ze sobą, wiemy kto jak się czuje, czy jest zdrowy i czy nie potrzebuje jakiejś pomocy – mówi Anna Bieguszevska.

Jak podkreśla, klubowicze mają możliwość korzystania ze wsparcia psychologa z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, z którym można się kontaktować telefonicznie – i ta forma pomocy się sprawdza. Przewodniczącą jest w stałym kontakcie z dyrek-



Bal Karnawałowy w Klubie Seniora Radość w Łowiczu, luty 2017 r.

tor MOPS i z burmistrzem – którzy pytają czy komuś czegoś nie potrzeba.

Seniorzy zostali zaopatrzeni w maseczki przez członków Sto-

warzyszenia Łączy nas Łowicz oraz pracowników MOPS – na wypadek, gdyby musieli wyjść z domu. Facebookowy profil Klubu Seniora „Radość” też jest

aktywny. Z niego można się dowiedzieć, że właśnie podczas społecznej kwarantanny Anna Bieguszevska obchodziła swoje 83. urodziny.

Na zaproszenie Powiatowego Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej nagrała filmik propagujący akcję #zostanwdomu. ■

Łowicz | Samotne święta da się przeżyć

Trzeba mieć dobrze zaplanowany czas

– Ja jestem w tym wieku, że bardzo się boję, nie wychodzę w ogóle z domu – mówi pani Marianna (rocznik 1938) z Łowicza, która święta wielkanocne spędziła samotnie, pomimo że ma rodzinę w Łowiczu. Dzieci zapraszały ją do siebie, co stało się tradycją, od kiedy nie żyje jej mąż. Wcześniej dzieci przyjeżdżały do nich. W tym roku stanowczo odmówiła, zapowiadając, że nigdzie się z domu nie ruszy.

Nasza rozmówczyni nie narzeka na nudę i brak zajęć. Przeciwnie – czas ma dobrze wypełniony. Zaopatrzyła się w książki, krzyżówki, w telewizji ma ulubione seriale. Maluje. Trochę tęskni za Klubem Seniora i Uniwersyteciem III Wieku, do których należy. W normalnym czasie ma dokładny plan, w jakie dni tygodnia czym się zajmuje. Plan wypełniony tak, że już na nic innego nie ma czasu.

Teraz wychodzi z mieszkania tylko po to, aby wyrzucić śmieci. Zakłada wtedy rękawiczki, szalikiem zasłania twarz. Zakupy robią jej dzieci, chociaż przyznaje, że ma zrobione takie zakupy, że wszystkiego wystarczy jej jeszcze przez miesiąc. Ma w mieszkaniu niewielki balkon, dzięki któremu może się trochę przewietrzyć. Przed świętami przyjechała do niej córka, aby pomóc zrobić porządek. Umyła okna, wyprała firany, zmieniła pościel.

– Nie mam prawa na nic narzekać, nie mam wprawdzie komputera, ale z dziećmi mam kontakt telefoniczny, to dużo daje. Mam

też wiele koleżanek, które do mnie dzwonią. Dzięki temu nie czuję się samotnie – mówi.

W święta nie było jej gorzej niż jest na co dzień. Przygotowała sobie na talerzu święconkę, pobłogosławiła ją i poświęciła wodą święconą, która miała w domu jeszcze z ubiegłego roku. Na święta miała przygotowane wszystko, co normalnie w nim jest przyzwyczajona, chrzan i ciasto. Wszystkiego było tylko mniej – tyle, ile potrzeba dla jednej osoby.

Nasze pokolenie umie się dostosować

Wielkanoc samotnie spędziła też 76-letnia pani Krystyna z Łowicza, członkini Klubu Seniora Radość. Przyznaje, że przez działalność w nim jest przyzwyczajona, aby być między ludźmi i żyć w ruchu. Teraz nie wychodzi w ogóle z domu, no chyba, że na balkon.

W rozmowie z NŁ przyznała, że decyzyjnie o sposobie spędzenia Wielkanocy podjęła wspólnie z rodziną mieszkającą w Łowiczu. Nie była ona jednak łatwa. Najpierw dzieci zapraszały ją do

“

Najtrudniejszym momentem w święta była rozmowa telefoniczna z wnuczkami. Gdy pytały: „Babusiu, dlaczego ciebie nie ma?”, popłynęły jej z oczu łzy.

siebie, potem rodzinie oceniali ryzyko, na koniec postanowili, że w tym roku w Wielkanoc każdy zostanie w swoim domu.

Pani Krystyna jest prababcią dla dzieci w wieku 2,5 oraz 5,5 roku, które, w odróżnieniu od babci, mówią na nią „babusia”. Najtrudniejszym momentem w święta była rozmowa telefoniczna z nimi. Gdy pytały: „Babusiu, dlaczego ciebie nie ma?”,

popłynęły jej z oczu łzy. Na szczęście ma wiele koleżanek w klubie, które były w podobnej sytuacji jak ona. Mają ze sobą kontakt i wspierają się, to im bardzo pomaga. Snują też plany na przyszłość – a te dotyczą imprez, rocznic i wyjazdów. W okresie przedświątecznym wymieniali się przepisami na kulinaria.

– Jestem z tego pokolenia, że umiem się dostosować – zapewnia jednak seniorka. Przyznaje, że śmigus dyngus ją ominął, nie dała też nic dzieciom na dyngusa – co zwykle było tradycją.

Pani Krystyna przygotowała sobie święconkę i pobłogosławiła ją. Telefonicznie pobłogosławiła święconkę swoim prawnukom, których rodzice zadbali, aby była w koszyczku. Dla dzieci te symbole są ważne. Zgodnie z tradycją maluchy same udekorowały jajka.

– Białe barszczyk miałam, ciasta dzieci upiekły i mi przywiozły. Więcej nic specjalnego nie przygotowywałam – opowiada nasza rozmówczyni. Zapewnia jednak, że „wszystko idzie ku lepszemu”.

Nie myśleć, alby się nie przygnębiać

Państwo Urszula i Stanisław są małżeństwem od 52 lat. Zazwyczaj święta spędzają przy wspólnym stole w gronie około 13 osób. Teraz spędzili je sami, siedząc w domu. – Staraliśmy się nie myśleć o obecnej sytuacji, by się nie

przygnębiać. Specjalnie tych dni nie celebrowaliśmy. Obejrzelśmy mszę świętą w telewizji, sami poświęciliśmy jajko i się nim podzieliśmy, zjedliśmy wspólny obiad – opowiada pani Urszula.

Święta były więc dużo skromniejsze niż zwykle, jednak oboje przyznają, że ich namiastka była. W Poniedziałek Wielkanocy symbolicznie obłali się również perfumami.

– Brakuje spotkań z bliskimi, z dziećmi, z wnukami – przyznaje mimo to pan Stanisław. – To był zawsze czas na to, żeby się spotkać z rodziną. Zazwyczaj po obiedzie szliśmy wszyscy na spacer. Odwiedzaliśmy groby bliskich na cmentarzu. Później wracaliśmy do domu i ponownie siadaliśmy do stołu.

Epidemia przytłacza oboje. Pan Stanisław lubi chodzić na zakupy, wychodzi na spacer. Teraz jest to zakazane, więc siedzi w domu. Jak mówi, nie może się z tym pogodzić. Ogląda telewizję. Wstaje. Chodzi po pokoju, znów siada przed telewizorem. Jest cały czas podenerwowany. Mniej je. Nie ma apetytu. Jest smutny. Pani Urszula też ma gorszy nastrój, choć przyznaje, że ma trochę więcej zajęć. Czas spędza w kuchni przy gotowaniu obiadu, zmywaniu naczyń. Rozwiązuje też dużo krzyżówek, ogląda seriale w telewizji, czyta gazety. Z czasem z powodu zamknięcia pojawiają się też kłótnie.

Wtedy oboje zamykają się w swoich pokojach.

Inaczej niż co roku, inaczej niż od zawsze

Pani Maryla zazwyczaj święta spędzała wraz ze swoją najbliższą rodziną. Każdego roku przy stole zasiadało około 15 osób. Teraz spędziła je sama. Jak wspomina, te kilka dni minęło dosyć szybko, zwyczajnie. Nie czuła tych Świąt. – Przez chwilę pojawiła się refleksja, że co roku, przez 30 lat spotykamy się przy stole, a teraz nie. Jednak tak musiało być. Trudno. Nie było spotkań rodzinnych, dlatego, że nie można ryzykować życiem i zdrowiem. Własnym i innych. Zastosowaliśmy się do zaleceń dla naszego dobra. Spotkamy się wszyscy w późniejszym terminie, kiedy nie będzie już takiego zagrożenia – komentuje pani Maryla.

– To smutne i ciche święta, zupełnie inne niż wszystkie – potwierdza pani Barbara, która także święta spędziła sama. Poprzednie natomiast wraz z dziećmi, które zabierały ją do siebie. – Mogłam tylko porozmawiać telefonicznie, usłyszeć ich głos – przyznaje. W domu przygotowała święconkę, odmówiła modlitwę, oglądała mszę w telewizji. Jak przyznaje, spędziła je tak jak nakazano, choć brakuje jej corocznej atmosfery i spotkania z rodziną.

mwk, współpraca mz

Fotoreportaż



Kościół pijarski w Łowiczu.



Kościół pw. Chrystusa Dobrego Pasterza w Łowiczu.



Grób Pański w kaplicy św. Wiktorii w katedrze łowickiej.

Wiara | Inna Wielkanoc

Bez zbędnej twórczości

Dekoracje Grobu Pańskiego, urządzanego w tym roku w naszych kościołach, były skromne. Nie brakowało kwiatów – ale nie było wymyślnych konstrukcji przestrzennych czy dających do myślenia symboli. Wszędzie właściwie dominującym elementem była monstrancja z Najświętszym Sakramentem.

Zdarzały się czasem odniesienia do trwającej epidemii, ale nie było ich wiele, najlepszym odniesieniem było właśnie to, że budujący groby nie serwowali nam plastycznych fajerków. Skromne, ubogie, a nie bujnie zielone – choć

to akurat sprawa suchej i zimnej jak dotąd wiosny – były nawet brzożowe gałęzie wykorzystane do ozdoby.

Pusto było też przed grobami. Zwykle w Wielką Sobotę przechodzą przed nimi tłumy, przy-

klękając na chwilę modlitwy, tym razem adorujących było niewiele – a już około południa ruch na ulicach ponownie, po krótkim ożywieniu, zamarł. Wierni zasadniczo wzięli sobie do serca zakazy zgromadzeń, wychodzenia z domu i uczestniczenia w większych grupach we mszach świętych i nabożeństwach. Za to można było z łatwością wybrać sobie tę liturgię, w której chcieli się uczestniczyć w internecie, radio czy telewizji: czy to we własnej parafii, z katedry, z katedry łódzkiej, z Jasnej Góry, u dominikanów w Łodzi... Starczyło chcieć. wal



Kościół w Żychlinie. Za monstrancją manekin lekarza w maseczce.



Panie, ratuj – na Grobie Pańskim w kościele w Sobocicach.



Grób Pański w kościele w Bednarach.



Cierniowa korona i gwoździe na Grobie Pańskim u sióstr bernardynek w Łowiczu.



Dające nadzieję przesłanie w kościele na Korabce w Łowiczu.



Grób Pański w kościele parafialnym w Kiernozi.

Parafia na Korabce | Wielkanoc

Chrystus zmartwychwstał, Alleluja!

Księża z parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Korabce w Łowiczu, zachowując wszelkie środki bezpieczeństwa, wyruszyli w Wielkanoc, 12 kwietnia, na spotkanie ze swoim parafianami. Wsiedli w samochód, na dachu którego ustawiona została figurka Jezusa zmartwychwstałego i zrobili objazd parafii. Na dachu zamontowali też głośniki.

Jak nam powiedział proboszcz ks. Adam Domański, przedsięwzięcie nie było wcześniej ogłaszane, było świąteczną niespodzianką dla parafian z Łowicza oraz Goleńska, Małszyc, Marianki i Chąsna. Wraz z ks. Kamilem Gocem proboszcz wyruszył na objazd parafii po mszy św. o godz. 12.30. Bateria w głośnikach, przez które przekazywali radosną nowinę i tym, że Jezus zmartwychwstał, wystarczyły na półtorej godziny. Konieczny był zatem powrót do kościoła.

Drugi raz, wraz z klerikiem Michałem Kubiakiem, wyruszyli



Na miejscu pasażera ks. Adam Domański z mikrofonem, za kierownicą ks. Kamil Goc.

po wieczornej mszy św. Tym razem również jeździli ok. półtorej godziny.

– Głosiliśmy, że Chrystus zmartwychwstał, że jego moc jest tak silna, że pokonał śmierć. Przekazywaliśmy błogosławieństwo Jezusa Chrystusa i życzyliśmy, by pokój Chrystusowy zamiesz-

kał w naszych sercach, rodzinach, domach i zagrodach – mówi ks. Domański. Jak wyjaśnia, inicjatywa powstała, gdyż wraz z ks. Kamilem Gocem chcieli się spotkać z parafianami, przekazać im, że choć nie mogą się spotkać ze wszystkimi w kościele, to są z nimi w duchowej łączności. **mwk**

RZUT OKIEM | BŁOGOSŁAWIENIE POKARMÓW



W kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Korabce w Łowiczu w Wielką Sobotę odbyło się błogosławienie pokarmów. Parafianie proszeni byli o niegromadzenie się w kościele i zachowanie dystansu od siebie. Widoczny na zdjęciu proboszcz ks. Adam Domański odmówił modlitwę i pobłogosławił przyniesione koszyczki bez użycia wody święconej. Nie zbierano ofiar, proboszcz sugerował wniemym, że jeśli mają życzenie, mogą wesprzeć akcją charytatywną lub osobę, która jest w trudnej sytuacji. **mwk**

Media | Koronawirus uniemożliwił kolportaż

Trudne doświadczenie Gościa Niedzielnego

Ograniczenie ilości osób w kościele uderzyło w popularny tygodnik

Czytelnicy katolickiego tygodnika Gość Niedzielny, największego polskiego tytułu w segmencie tygodników opinii, boleśnie odczuli restrykcje wprowadzone w celu walki z epidemią – szczególnie ograniczenie do pięciu osób mogących brać udział w nabożeństwach w kościołach.

GN rozprawdzał się bowiem w największej części właśnie poprzez sprzedaż w kościołach, sprzedaż w salonikach prasowych

czy innych punktach dystrybucji prasy ma w przypadku tego tytułu zdecydowanie mniejsze znaczenie. Gdy ludzie nie mogą przychodzić do kościoła, wystawianie tam i drukowanie ponad 100 tysięcy egzemplarzy w skali kraju nie miało sensu.

Drukowany Gość Niedzielny dostępny jest obecnie tylko w innych punktach sprzedaży, ale nie w wersji, do jakiej czytelnicy byli przyzwyczajeni, gdyż zawiera tylko ogólnopolski, główny grzbiet, bez dodatków diecezjalnych, które na razie są zawieszane. Troje dziennikarzy łowickiego Gościa Niedzielnego pracuje jednak

– jak się dowiadujemy – intensywnie, wstawiając teksty na stronę internetową GN, w miejscu przewidzianym na teksty lokalne, z diecezji łowickiej.

Możliwe jest też, oprócz śledzenia otwartej strony internetowej, kupno e-wydania, a ostatni, wielkanocny numer jest bardzo ciekawy, został wydany jako podwójny.

Jak długo potrwają ograniczenia w dostępie do wersji drukowanej i przerwa w przygotowywaniu dodatków diecezjalnych, na razie nie wiadomo, zależy to od sytuacji epidemicznej w kraju.

wal

Okruchy życia

ODESZLI OD NAS | 3.04.2020–10.04.2020

† 3 kwietnia:

Stanisław Jabłoński, l.66;
Roman Milczarek, l.53.

† 4 kwietnia:

Czesław Kaźmierczak, l.67;
Piotr Przybysz, l.53;
Stanisława Kosiorek, l.86;
Andrzej Zakrzewski, l.68.

† 5 kwietnia:

Lucyna Kujawiak, l.54;
Stefania Woźniak, l.95.

† 6 kwietnia:

Lucyna Świdrowska, l.82.

† 7 kwietnia:

Stanisław Kuza, l.73;
Janina Szczerbuk, l.81;
Krystyna Dąbrowska, l.90;
Mirostaw Chmurski, l.59;
Leszek Góra, l.59;
Stefania Puźniak, l.62.

† 10 kwietnia:

Zofia Mostowska, l.92.

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że zmarła nasza Kochana Mama

ŚTP

Zofia Szymajda

de domo Przybysz

* 21 X 1933

† 11 IV 2020

długoletnia nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 1 w Łowiczu

Ostatnie pożegnanie odbędzie się
na Cmentarzu Katedralnym w ścisłym gronie rodzinnym.

Wdzięczni za wspomnienie i pamięć
Córka, Syn i pozostała Rodzina w kraju i zagranicą

405539

Wyrazy głębokiego współczucia

Pani Wiesławie Wrońskiej

Kierownikowi Urzędu Stanu Cywilnego w Głownie
z powodu śmierci

Mamy

składają

Burmistrz Głowna Grzegorz Janeczek
oraz pracownicy Urzędu Miejskiego w Głownie

405567

Stryków | Inicjatywa samorządu Nakręćmy razem film

Z ciekawą inicjatywą wyszedł do koleżanek i kolegów samorząd uczniowski Szkoły Podstawowej nr 1 w Strykowie. Efektem ma być wspólnie nakręcony film – mimo trwającej izolacji z powodu epidemii.

– Niedługo minie miesiąc jak nie chodzimy do szkoły i uczymy się w domu. Może wspólnie udałoby się nam zrobić film, który pokazuje jak nam mija ten trudny czas – zachęca przez internet przewodnicząca szkolnego samorządu Zofia Chybińska. Pomysł jest

taki, by każdy z zainteresowanych współtworzeniem filmu przysłał krótki filmik o maksymalnej długości 10-15 sekund np. jak się bawimy z psem, jak się uczymy, jak czytamy książki itp. Jeśli ktoś ma ochotę, to może powiedzieć parę słów do kamery. Później filmiki mają zostać zmontowane w jeden duży film, który zostanie wstawiony na stronę szkoły.

By nakręcić filmik nie trzeba mieć specjalistycznego sprzętu, można wykorzystać telefon komórkowy. Filmy należy przysyłać do Zosi Chybińskiej poprzez facebookowy messenger lub na adres mailowy chy.zos@wp.pl w terminie do 20 kwietnia. mak

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Sylwester Imiołek (1977–2019)

Sylwester Imiołek urodził się w 1977 roku. Pochodził z inteligentnej rodziny – jego rodzice Katarzyna i Krzysztof byli nauczycielami w szkole rolniczej w Domaniewicach. Miał troje rodzeństwa – siostrę i dwóch braci. Jego dziadek Edmund prowadził gospodarstwo rolne. Bardzo szybko najstarszy wnuk stał się ulubieńcem dziadka. To on wprowadził go w tajniki pracy na roli, zaszczepił miłość do zwierząt. Sylwek, już jako kilkuletni chłopiec, hodował króliki. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Domaniewicach nie miał problemu z wyborem szkoły średniej. Wybór musiał być tylko jeden – Technikum Rolnicze: rozpoczęte w Łowiczu na Blichu, a ukończone w Bratoszewicach.

W 1997 roku Sylwester Imiołek przejął gospodarstwo rolne. Dysponował wtedy 20 ha ziemi. W gospodarstwie znajdowało się 12 krów. Było to takie przeciętne, jeśli chodzi o wielkość, gospodarstwo, jakie przeważały na wsi polskiej końca XX wieku. Gospodarstwo było dość nowoczesne i dobrze prowadzone.

Po przejściu gospodarstwa Sylwester Imiołek postanowił specjalizować się w hodowli krów i produkcji mleka. Z upływem lat nastąpił szybki rozwój i modernizacja jego przedsięwzięcia. Na terenie gospodarstwa powstają kolejne, coraz większe obory.

W 2011 roku zostaje otwarta pierwsza w woj. łódzkim dojarnia karuzelowa. Jest ona wyposażona w 22 stanowiska pozwalające na obsłużenie średnio ponad 100 krów na godzinę.

W 2013 roku posiada już 350 sztuk bydła, z czego 240 sztuk krów dojnych. Pięć lat później liczby te wzrastają do ponad 900 sztuk bydła, z czego 520 sztuk krów dojnych, o przeciętnej wydajności ok. 9000 kg mleka rocznie. Dysponuje ponad 300 ha ziemi (część własna, a część dzierzawiona) na której uprawia się głównie rośliny służące do produkcji pasz objętościowych, takie jak: kukurydza, lucerna czy trawy. Bydło karmione jest także kupowanymi paszami treściwymi opartymi na rzepaku i soi. Przy produkcji zwierzęcej GR-H Imiołek zatrudnia 8 osób. Jest to firma rodzinna.

W prowadzeniu gospodarstwa Sylwkowi pomagają bracia. Krystian zajmuje się obsługą wozu paszowego i odpowiada za żywienie zwierząt. Piotr obsługuje ładowarkę teleskopową, przyrządza kiszonki oraz nadzoruje dział techniczny. Może na nich polegać. Dzięki nim może pozwolić sobie na kilkudniowe wyjazdy szkoleniowe w kraju i za granicą, organizowane przez Polską Federację Hodowców Bydła i Producentów Mleka, w której aktywnie działał.

Do 2016 roku Sylwester Imiołek oddawał mleko do OSM Ło-



■ Sylwester Imiołek (1977–2019)

Rodzice byli nauczycielami, ale dziadek rolnikiem – i to rolnictwu poświęcił swe życie pan Sylwester. Stworzył, przez lata ciężkiej pracy, wielkie i nowoczesne gospodarstwo. Był ambitny, praca była jego pasją, działalność w samorządzie zawodowym też. Odszedł nagle, żegnały go setki ludzi.

wicz. Był największym prywatnym dostawcą mleka dla tej spółdzielni. Przez dwie kadencje zasiadał w radzie nadzorczej. W tymże roku ceny mleka zaczę-

ły drastycznie spadać, szczególnie było to widoczne w łowickiej mleczarni. Był to główny powód, dla którego hodowca z Krepy zmienił odbiorcę mleka na firmę Mlekom.

Sylwester Imiołek był nie tylko pracowitym rolnikiem, hodowcą bydła. Wraz z rozwojem swojej firmy zaczął coraz bardziej angażować się w działalność społeczną i społeczną. Został wiceprezesem Łódzkiego Związku Hodowców Bydła. Zaczyna odnosić sukcesy na skalę ogólnopolską. W 2004 roku za kompleksową realizację obory dla 100 krów zostaje uhonorowany nagrodą Złotej Wiechy. W 2011 roku zostaje wiceprezesem ogólnopolskich Dożnek Prezydenckich w Spale z udziałem Bronisława Komorowskiego. W 2012 roku zostaje wiceprezesem Agroligi, a rok później otrzymuje Złoty Laur Agroligi z okazji jubileuszu XX-lecia jej istnienia.

Gospodarstwo Sylwestra Imiołka stało się pokazowym i wzorem do naśladowania dla innych. Często odwiedzają je uczniowie szkół rolniczych, rolnicy z całej Polski i nie tylko oraz dziennikarze. Organizowane są imprezy szkoleniowe dla hodowców i producentów mleka. Gospodarstwo odwiedza minister rolnictwa, a także komisarz UE ds. rolnictwa. We wrześniu 2018 roku organizuje III edycję Narodowego Dnia Fermi Mlecznej. Na tą imprezę przybywa ok. 350 hodowców bydła i producentów mleka z całej Polski.

W życiu prywatnym Sylwester Imiołek był ojcem trójki dzieci: Weroniki, Dominiki i Dawida, których bardzo kochał. Liczne obowiązki sprawiły, że nie zawsze wystarczało mu na wszystko czasu. Wiele podróżował, często uczestniczył w spotkaniach z innymi rolnikami. Był zarządcą i menedżerem swojego gospodarstwa. Jeśli był już w domu, to nie stronił od pracy fizycznej. To wszystko zaczęło negatywnie odbijać się na jego zdrowiu. Nie lubił chodzić po lekarzach, nie miał też na to czasu.

Na początku lutego 2019 r. zaczął narzekać na silne bóle brzuszne. 8 lutego po południu został przez ojca przewieziony do łowickiego szpitala. Miał ostre zapalenie trzustki, do którego dochodziła jeszcze niewydolność krążeniowa. Umarł dzień później.

Na jego pogrzeb w dniu 15 lutego przybywa około 1500 osób.



Sylwester Imiołek - dogląda swój inwentarz - 2011 rok.

FOT. RADOŚLAW TAFLINSKI

REKLAMA

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY**

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

396092

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe
Z. STRASENBURG
telefony całodobowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasenburg.pl

409026

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”
ks. Jan Twardowski

W cyklu „Pozostaną w naszej pamięci”
publikujemy wspomnienia o osobach zmarłych

Jeśli chcieliby Państwo w ten sposób zachować

WSPOMNIENIE O WASZYCH BLISKICH

zachęcamy do kontaktu z naszą redakcją,
w celu przygotowania artykułu wspomnieniowego.

Można też nadsyłać własne teksty. Obie te formy są bezpłatne.

Kontakt: tel. 46 837 46 57, e-mail: redakcja@lowiczanie.info



Sylwester Imiołek z rodziną: żoną Wiolettą oraz dziećmi: Weroniką, Dominiką oraz Dawidem – 2015 rok.



Sylwek Imiołek oprowadza międzynarodową grupę dziennikarzy po swoim gospodarstwie w 2013 roku.

Uczestniczyło w nim wiele sztan-darów: m.in. OSP oraz Związków Hodowców bydła z całej Polski.

Nagła choroba i niespodziewana śmierć Sylwestra Imiołka była szokiem dla wielu osób, szczególnie najbliższej rodziny, znajomych, przyjaciół czy też kontrahentów, z którymi współpracował. Nie był przygotowany na śmierć, nie brał jej pod uwagę, nie zdążył wielu spraw przekazać najbliższemu.

Sylwester Imiołek miał wiele planów na przyszłość. Chciał cały czas rozwijać dzieło swego życia. Chciał wybudować kolejną oborę oraz biogazownię. Niestety, nagła śmierć wszystko przekreśliła. Obecnie gospodarstwo prowadzi spadkobiercy: żona Wioletta z dziećmi i z pomocą najbliższej rodziny.

Jak zapamiętali go inni

Paweł Kwiatkowski – wójt gminy Domaniewice

– Pochodzimy z tej samej miejscowości, tu jest nasz dom, nasza rodzina, nasza praca, nasze marzenia... – mówi. – Nasza współpraca rozpoczęła się, kiedy pracowałem jako główny doradca ds. produkcji i ekonomiki wsi w Łódzkim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach i objąłem teren gminy Domaniewice. Był to rok 2000, może 2001. Kiedy zaczęliśmy rozmawiać o rolnictwie, o kierunkach rozwoju, możliwościach i perspektywach – to nie ja wiedziałem, lecz to Sylwek wiedział, co chce w życiu robić, kim być, czym się zajmować. Posiadał wtedy budynki odziedziczone po dziadku, były nowoczesne jak na tamte czasy, już pokaźne stado krów i skrom-

ny park maszynowy, to jednak mu nie wystarczało.

Wtedy miał już plany budowy nowoczesnej wolnostanowiskowej obory. W bliskiej perspektywie wejścia do UE pojawiły się nowe możliwości. Tak się zaczęło, nowa obora, nowe urządzenia i maszyny, Sylwek wiedział, że trzeba korzystać z możliwości, jakie dają programy pomocowe, a ja byłem przygotowany, żeby je wprowadzić i tak to się zaczęło.

Nastąpił dynamiczny rozwój gospodarstwa. Priorytetem była produkcja mleka i maksymalna wydajność, która wynosiła 10 tys. litrów od krowy.

Korzystaliśmy ze wszystkich dostępnych programów, zarówno krajowych, jak i UE, i wszystkie wykorzystaliśmy. Nasza współpraca przynosiła efekty zarówno gospodarce, jak i koleżeńskie. Stałem się częstym gościem u państwa Imiołków, nie tylko służbowo. Mile to wspominam ten czas.

Gospodarstwo stało się przodujące i pokazowe na skalę kraju i Europy, było obiektem wielu wycieczek, szkoleń i konferencji. Pamiętam jak dzwoni Sylwek i prosi żebym oprowadził wycieczkę szkoły rolniczej z Francji pod jego nieobecność. Podjąłem się tego, bo znałem całe gospodarstwo, całą technologię. Myślę, że godnie zastąpiłem gospodarza.

Jednocześnie z rozwojem gospodarstwa zaczęły się mnożyć nagrody i wyróżnienia, a było ich bardzo dużo. Sylwek myślał nie tylko o swoim gospodarstwie, cała branża mleczarska stała się jego pasją i celem działania. Był w zarządach spółdzielni mleczarskich i wszystkich Związków Hodowców i Producentów Mleka. Miał wiele planów, nie potrafił spocząć



Narodowy Dzień Mlecznej Farmy – Kępca. Sylwester Imiołek wraz z Wójtem Gminy Domaniewice Pawłem Kwiatkowskim w 2018 roku.

na laurach, był bardzo pracowity, ciekawy nowości, ciągle myślał perspektywicznie.

Byłem w szoku jak się dowiedziałem o jego śmierci. Został piękne gospodarstwo, wspaniałą rodzinę. Zawsze zostanie w pamięci jako wielki gospodarz i wspaniały kolega.

Jerzy Jaskurzyński – dyrektor SKR w Domaniewicach

– Przyjaźnię się z rodzicami Sylwka. Miałem możliwość ob-

serwowania go od wczesnego dzieciństwa. Od najmłodszych lat interesował się pracą w gospodarstwie. Gdy je przejął po dziadku, rozwój i modernizacja gospodarstwa stały się jego pasją. Z czasem bardzo mocno je rozwinął, zakupił też wiele maszyn i urządzeń. Przez to nie miał za często konieczności korzystania z usług świadczonych przez SKR w Domaniewicach. Wielka szkoda, że tak wcześnie od nas odszedł. Miał jeszcze tyle planów i marzeń na przyszłość.



Sylwester Imiołek wraz z Markiem Sawickim – ówczesnym Ministrem Rolnictwa. Dożynki Prezydenckie w Spale w 2011 roku.

Tadeusz Gajda – były poseł, mieszkaniec Skaratek:

– Sylwester Imiołek był ambasadorem polskiej wsi, ambasadorem gminy Domaniewice, województwa łódzkiego, całej Polski. Sylwka znałem od zawsze, od dziecka. Przyjaźniłem się z jego rodzicami, dziadkami. To dzięki dziadkowi Sylwek został tak wielkim gospodarzem. Dziadek pokazał mu, zaszczerpił w nim miłość do ziemi, przyrody, zwierząt. Tego nie da nauczyć

się na najlepszych szkołach czy uczelniach.

Sylwek był bardzo postępowym hodowcą, który chętnie pokazywał swój dorobek. Wiele osób od niego uczyło się, czerpało inspirację. Był niezwykle odważnym człowiekiem, który w tak krótkim czasie zbudował tak wielkie gospodarstwo. Obecnie ludzie dużo mówią, a mało kto potrafi słuchać. Sylwester był właśnie taką osobą, która potrafiła słuchać.

Radosław Tafliński



Sylwester Imiołek w największej oborze swego gospodarstwa.



Sylwester Imiołek w nowo otwartej karuzelowej dojarni – 2011 rok.

Aktualności

Łowicz i okolice | Bez fryzjera i kosmetyczki

Uroda teraz nie jest najważniejsza

– Słyszałam o podziemiu fryzjersko-kosmetycznym w Łowiczu, że wykonywane są różne zabiegi, które na co dzień wykonywane są tylko w gabinetach i zakładach. Chciałam zaapelować, aby tego nie robić – mówi Sylwia Wojciechowska, prowadząca w Łowiczu taką działalność, obecnie z powodu epidemii zawieszoną. Dodaje ona, że zdążymy zadbać o urodę. Czasy dla branży beauty są trudne, ale naprawdę w obliczu epidemii zdrowie jest najważniejsze.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczainfo.info

Nie będę ryzykować

Łowicki fryzjer Krzysztof Bury powiedział nam, że zwłaszcza starszym osobom trudno jest zrozumieć, dlaczego salony fryzjerskie są zamknięte. Niektórzy się obrażają, że nie chce zrobić dla nich wyjątku. On wyjaśnia, że ryzyko zapłacenia kary w wysokości np. 30 tys. zł jest dla niego zbyt duże. Gdyby poniósł takie straty, do końca roku by ich nie odrobił. Nie jest to warte ani ryzyka epidemicznego, ani finansowego. – Ja wiem, że u nas nie ma wielu przypadków zachorowań, ale myślę, że trzeba trochę odczekać, aby nie narażać siebie i rodziny – mówi nasz rozmówca.

Przyznaje, że jest przygotowany na 1-2 miesiące przerwy. Gdyby było dłużej, trudno mu będzie przeżyć. Ma dwie pracownice, a żona również prowadzi działalność, która teraz jest zawieszona.

Normalnie okres przed Wielkanocą to „żniwa” w branży fryzjerskiej. Zaczynają się one około 2 tygodnie przed świętami. Wtedy zakłady odwiedzają ci, którzy nie przychodzą regularnie, ale właśnie wtedy chcą się ostrzyć lub odświeżyć fryzurę. Tych strat nie da się odrobić, ponieważ gdy zakład zostanie ponownie otwarty, nikt nie przyjdzie po to, aby podwojnie się ostrzyć czy ufarbować.

Pytamy o to, czy ma możliwość np. wysłania klientce farby, aby mogła sobie pomalować odrosty, mówi, że nie. Te, z których korzysta, są w większych opakowaniach, z dozownikiem, nie da się ich udostępnić poza zakład.

Podobne zdanie na temat ponoszenia ryzyka ma inny łowicki fryzjer męski. Powiedział, że jego zakład został zamknięty już 2 tygodnie przed obligatoryjnym zamknięciem wszystkich punktów z branży fryzjerskiej i kosmetycznej. – To jest zbyt bliski kontakt z klientem, aby można było pracę wykonywać bez obaw – mówi.

Pytany o to, jak sobie radzą klienci, odparł, że w domach, jak ktoś ma maszynkę do strzyżenia, to jedna osoba drugiej może obciąć włosy. On to najwyżej syna



Jego zakład został zamknięty już 2 tygodnie przed obligatoryjnym zamknięciem wszystkich punktów z branży fryzjerskiej i kosmetycznej. – To jest zbyt bliski kontakt z klientem, aby można było pracę wykonywać bez obaw.



W sklepie Noel przy Starym Rynku farby do włosów cieszą się dużym zainteresowaniem. Pomoc klientkom w wyborze właściwej może widoczna na zdjęciu Anna Ślepecka.

swojego może ostrzyć. Poza nim na pewno nikogo innego.

Można sobie poradzić

– Ja nie cierpię z tego powodu, że zakłady kosmetyczne i fryzjerskie są zamknięte – powiedziała nam z kolei pani Marta, która żartuje, że gdyby wszystkie klientki tak rzadko korzystały z tych usług, branża miałaby się znacznie gorzej. Kiedyś, gdy miała mniej obowiązków, mogła sobie pozwolić na to, aby częściej bywać u fryzjera, teraz chodzi dwa razy do roku. Nosi fryzurę, która na to pozwala, włosy sama sobie koloruje szamponem. Nieco gorzej z synem, który nosi bardzo krótkie

włosy i zwykle co miesiąc był u fryzjera. W ruch będzie musiała pójść maszynka do strzyżenia. Taka jest w domu tej rodziny, ale nigdy wcześniej nie była używana.

Pytana o manicure, pani Marta mówi, że ze względu na ekonomię czasu i długie terminy w gabinetach, sama dba o swoje dłonie i paznokcie i radzi sobie z tym bardzo dobrze. Kupiła sobie zestaw do kładzenia lakieru hybrydowego i nawet woli robić to sama w domu, ponieważ może w tzw. międzyczasie zająć się innymi domowymi sprawami.

– Można sobie poradzić i wygłądać dobrze, chociaż, szczerze

przyznam, że bardzo mi szkoda osób z tej branży. To są małe firmy, które czasami zainwestowały bardzo duże pieniądze np. w sprzęt do depilacji. Ale przecież nawet w momencie, gdy wszystko znowu ruszy, to depilacja nie będzie pierwszą potrzebą ludzi. Mogą korzystać mniej albo wcale – mówi pani Marta.

Trudno było wybrać farbę

– Dwa razy podchodziłam do zakupu farby do włosów, ponieważ moja wizyta u fryzjera, którą miałam zaplanowaną na początek kwietnia, została odwołana – powiedziała nam przed świętami

pani Joanna. Pierwszą próbę zakupów miała w Rossmannie, gdzie przez 10 minut stała zagubiona przy regale z farbami do włosów. Żadnej nie wybrała, bo nie wiedziała, czym się kierować. Drugi raz wybrała się do Hebe i tym razem zrealizowała zakupy. Problem z wyborem jednak był, więc wzięła dwie farby – ciemniejszą i jaśniejszą, z myślą, że może je zmiesza. – Zobaczymy co mi wyjdzie, najwyżej się ludziom nie pokażę – śmieje się.

Zdecydowała, że zadanie położenia farby powierzy dorosłej córce, która nigdy tego nie robiła i ma duże obawy. Ma jednak nadzieję, że ją przekona.

Pytana o inne aspekty dbania o siebie w domu, powiedziała nam, że maseczkę można sobie zawsze zrobić samemu. Tym razem sama usunęła też lakier hybrydowy. Nie wyszło idealnie, ale nie martwi się tym, stosuje teraz preparat do zregenerowania płytki paznokciowej. – Jest z tym trochę kłopotu, ale naprawdę teraz zdrowie jest najważniejsze – mówi z przekonaniem.

Pani Joanna mówi, że przecież całe nasze życie w czasie epidemii zmieniło się, aż przykro jest w drodze do pracy patrzeć na puste ulice. Ludzie się stali jacyś mniej życzliwi. I jakoś inaczej patrzy się na świat, gdy okulary z powodu maseczki zaparują. Trochę ją przygnębia, ale stara się nad tym panować, ciesząc się, że ma przy sobie rodzinę. Dłonie czy włosy są mniej ważne. ■

WITAMY WŚRÓD NAS

W OSTATNICH DNIACH URODZILI SIĘ

W związku z obowiązującym

w szpitalach zakazem odwiedzin, mamy ograniczone możliwości, aby wykonać zdjęcia Waszych nowo narodzonych dzieci.

Dziękujemy rodzicom, którzy zgodzili się na publikację i życzymy dużo radości z powiększenia rodziny. Każde nowo narodzone dziecko witamy serdecznie w naszej lokalnej społeczności. **A jeśli Wasze dziecko urodziło się w tych dniach – prosimy, przyslijcie nam fotografię i dane (redakcja@lowiczainfo.info)** – także z przyjemnością je zamieścimy.

Redakcja



Czesław Szadkowski,
ur. 24.03.2020 r., godz. 14.07,
waga 3.740 g, dł. 58 cm,
syn Eweliny i Mariusza,
zam. Popów Głowieński.



Sebastian Peda,
ur. 5.04.2020 r.,
godz. 4.20, dł. 58 cm,
waga 3.650 g, syn Joanny
i Tomasza, zam. Stanisławice.



Ksawery Jagoda,
ur. 9.04.2020 r., godz. 10.50,
dł. 56 cm, waga 3.910 g,
syn Emilii i Karola,
zam. Świąże.

Informator

DLA ŁOWICZA I OKOLIC

ważne telefony

- Infolinia PKP:** Intercity 703 200 200, **Koleje Mazowieckie** 22 364 44 44, **Łódzka Kolej Aglomeracyjna** 42) 205 55 15
- Informacja PKS** 609-846-204
- Pogotowie ratunkowe** 999 alarmowy
- Straż pożarna** 998 alarmowy
- Komenda Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu** 46 830 25 50, 46 830 25 69
- Policja** 997 alarmowy
- Komenda Powiatowej Policji w Łowiczu** 46 837 95 00
- Policyjny telefon zaufania** 837-80-00
- Pogotowie energetyki ciepłej** 46-837-59-16
- Pogotowie wod.-kan.** 46-837-35-32
- Pog. energetyczne** 991, 46-830-15-00
- Awarie oświetlenia ulicznego w Łowiczu:** 881-551-551, 46-830-91-53
- Warsztat konserwatorski ŁSM:** 46-837-42-33 (całodobowo); 609-135-423 (po godz. 15.00)
- Taxi osobowe:** 46-837-34-01; 46-191-91; 46-830-05-00; 606-486-555; 600-508-308; Dworcowa: 602-774-552
- Taxi bagażowe:** 46-837-35-28

dyżury przychodni

- Nocna i świąteczna pomoc lekarska** ul. Ułańska 28, tel. 46-837-56-11, 46-837-56-12, 46-837-56-13 lub 509-056-091 – czynna: w dni robocze 18.00-8.00, soboty, niedziele i święta od 8.00 (przez 24 h).

infolinie

- Infolinia NFZ w sprawie koronawirusa** czynna całą dobę – 800 190 590

DLA GŁÓWNA I STRYKOWA

ważne telefony

- Policja** 997 alarmowy;
- w Głownie** 42-719-20-20;
- w Strykowie:** 42-719-80-07
- Straż pożarna:** 998 alarmowy,
- w Głownie** 42-719-10-08,
- w Strykowie** 42-719-82-95;
- Pogotowie ratunkowe** 999 alarmowy
- Pogotowie wodociągowe** w Głownie 42-719-16-39
- Pogotowie energetyczne** w Strykowie 42-719-80-10;
- w Zgierzu** 42-675-10-00.
- Sanepid** w Zgierzu 42 714 02 53
- Powiatowy Urząd Pracy** w Zgierzu tel. 42-716-49-41, 42-716-67-82, 42-717-41-76; sekretariat 42-714-12-77, 42-714-12-78; fax 42-717-41-60; e-mail: lozj@praca.gov.pl
- Informacja PKS** 42-631-97-06
- Taxi w Głownie** 42-719-10-14

dyżury aptek

- Głowno:** czwartek, 16 kwietnia: ul. Swoboda 17, tel. 42 685-78-11
- piątek, 17 kwietnia: ul. Łowicka 38 A, tel. 42 719-21-31
- sobota, 18 kwietnia: ul. Kopernika 19, tel. 42 719-20-12
- niedziela, 19 kwietnia: ul. Zgierska 27, tel. 736-697-733
- poniedziałek, 20 kwietnia: ul. Sikorskiego 59, tel. 42 710-12-99
- wtorek, 21 kwietnia: ul. Swoboda 17, tel. 42 685-78-11
- środa, 22 kwietnia: ul. Młynarska 1, tel. 42 716-45-95
- Apteki pełnią dyżury:** w dni powszednie od zakończenia zmiany dziennej do godz. 8.00 dnia następnego; w soboty 20-8 dnia nast.; w niedziele 18-8 dnia nast., w święta 8-8 dnia nast.
- Stryków: niedziela, 19 kwietnia:** pl. Łukasiewskiego 15, w godz. 9-14.00

dyżury przychodni

- Przychodnia Rejonowa w Głownie,** ul. Kopernika 19, tel. 42-719-10-92; poradnia ogólna: pn-pt, 7.00-18.00
- Przychodnie w Strykowie:** ul. Kościuszki 27: tel. 42-717-45-15 ul. Targowa 16: tel. 42-719-92-30
- Punkt Konsultacyjny ds. Uzależnień i Przemocy w Rodzinie:** 42-719-26-46
- Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej:** Głowno, tel: 665-530-294 Stryków, tel: 665-529-866

parafie

- św. Jakuba Ap. w Głownie 42 719-10-05
- św. Maksymiliana w Głownie 42 719 11 28
- św. Barbary w Głownie 42 719-18-95
- św. Wojciecha w Mąkolicach 42-719-55-50
- św. Andrzeja Apostoła i św. Małgorzaty Dziewicy i Męczennicy w Dmosinie 46 874-33-20
- św. Marcina w Strykowie 42 719 80 39
- św. Anny i św. Marcina – parafia maria-wicka w Strykowie 42 719 80 40

miasto Głowno

- Urząd Miejski - sekretariat** 798 831 668, 798 831 480,

- Infolinia Państwowej Inspekcji Sanitarnej województwa łódzkiego:** czynne codziennie w godz. 8.00–22.00 695 422 338, 663 114 439, 782 236 442, 782 277 228, 663 154 463, 665 386 932
- Infolinia dla mieszkańców woj. łódzkiego** czynna całą dobę: 42 664 19 04
- Sanepid w Łowiczu** 46 837 64 94, alarmowy (całodobowo) 604 691 091
- Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Skierniewicach** 46 83346 00, 46 83330 21, 509425343

apteki

- Łowicz – apteka całodobowa:** ul. Stanisławskiego, tel. 46-830-22-02
- ul. Zduńska 45/47, 885-707-041
- ul. Bolimowska 21, 46-837-82-67
- ul. Tuszeńska 45, 46-837-77-23
- ul. Stanisławskiego 2, 736-697-594
- ul. Starzyńskiego 10/12, 736-697-595
- ul. Bratkiwice 2b, 46-837-09-20
- ul. Tkaczew 9, 46-837-69-40
- ul. Kurkowa 3a, 46830-21-57
- ul. Warszawska 4, 46-830-30-20
- pl. Nowy Rynek 11, 46-815-32-25
- ul. Ułańska 12, 46-837-51-39
- ul. Gen. Sikorskiego 1a, 46-837-42-64
- ul. Zduńska 38, 46-837-13-16
- ul. 3 Maja 13, 46-880-80-10
- ul. Bonifraterska 2, 46-837-45-55
- ul. 3 Maja 6, 46-837-31-11
- Bielawy,** ul. Garbarska 10, tel. 839-22-76
- Chąsno 64,** tel. 838-18-25
- Domaniewice,** ulica Główna 9, tel. 838-33-85; ul. Górna 1A, tel. 911-55-44
- Kiernozia,** Rynek Kopernika 12, tel. 24-277-91-58; ul. Kościuszki 6, tel. 24-277-97-64; ul. Łowicka 12A, 24-382-11-66
- Kocierzew Płd.** 101, tel. 839-42-42
- Łyszkowice,** ul. Kościelna 3, tel. 46-838-87-86; ul. Wolności 6B, tel. 606-221-872
- Nieborów 209,** tel. 46-838-56-25
- Belchów,** Przemysłowa, tel. 46-837-11-83
- Sobota,** Pl. Zawiszy Czarnego 20, tel. 46-838-22-81

- Zduny 1a,** tel. 46-838-74-68
- Zduny 34,** tel. 46-838-75-35

msze święte w niedziele i święta

- Kościół pw. św. Ducha:** 7.00, 8.30, 10.00, 12.00, 18.00.
- Kościół pw. Chrystusa Dobrego Pasterza:** 7.00, 8. 10., 11.15, 12.30, 17.
- Katedra:** 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00.
- Kościół o.o. Pijarów:** 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00.
- Kościół Sióstr Bernardynek:** 8.00, 10.
- Kościół pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy:** 8.00, 10.00, 12.30, 18.00.
- Kaplica seminaryjna:** 10.00.

Starostwo w Łowiczu i jednostki podległe

- Biuro Gospodarki Nieruchomościami** 46 854 94 42 lub 46 854 94 43
- Wydział Architektoniczno-Budowlany** 46 854 94 58 lub 46 854 94 59
- Wydział Geodezji i Kartografii** 46 854 94 31 lub 46 854 94 37 lub 46 854 94 40
- Wydział Inwestycji i Zamówień Publicznych** 46 854 94 85 lub 46 854 94 53
- Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego** 46 837 03 47 lub 601 611 882
- Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego Łowicz** 46 830 34 65
- Wydział Organizacyjny** 46 837 59 02
- Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa** 46 854 94 47 lub 46 854 94 51
- Wydział Finansowy** 46 854 94 22 lub 46 854 94 23
- Wydział Kontroli i Zarządzania Jednostkami** 46 854 94 73

- Biuro Zarządzania Kryzysowego, Ochrony Ludności i Spraw Obronnych** 46 837 88 46 lub 509 023 246
- Powiatowy Inspektorat Weterynarii** 46 837 55 78
- Powiatowy Rzecznik Konsumentów** 46 830 00 64
- Wydział Komunikacji** 46 854 94 64, 46 854 94 65, 46 854 94 67
- Powiatowy Zarząd Dróg i Transportu** 46 837-22-47, 46 830-20-81
- Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności** 46 837 03 16
- Dom Pomocy Społecznej w Borówku** 46 839 21 14
- Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Łowiczu** 46 837 42 71
- Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łowiczu** 46 837 03 44, 46 830 01 77, 46 830 03 16
- Centrum Usług Wspólnych Powiatu Łowickiego:** e-mail: miroslaw.k@cuwpowiatowicki.pl
- Powiatowa Biblioteka Publiczna** 46 837 38 74, 46 837 96 67
- Muzeum w Łowiczu** 46 837 39 28

Powiatowy Urząd Pracy

- Sekretariat** 46 830 98 00
- Pośrednicy pracy** 46 830 98 33
- Doradcy zawodowi** 46 830 98 26
- Szkolenia zawodowe, prace interwencyjne, roboty publiczne** 46 830 98 21
- Staże** 46 830 98 39, 46 830 98 22
- Dotacje na działalność** 46 830 98 25

Urząd Miejski i jednostki podległe

- Sekretariat** tel. 46 830 91 51
- Sekretarz miasta** tel. 46 830 91 17, 731 474 111

- Skarbnik** tel. 830 91 16
- Wydział Finansowy** tel. 830 91 05 /04/03/01
- Wydział Spraw Lokalowych i Działalności Gospodarczej** tel. 830 91 22
- Wydział Spraw Komunalnych i Reagowania Kryzysowego** tel. 830 91 48 /53/47/46/64
- Wydział Spraw Obywatelskich** tel. 46 830 91 25 /26/70/27/71/32
- sprawy dowodów osobistych:** 46 830 91 26 lub 46 830 91 70,
- sprawy meldunkowe, zaświadczenia o zameldowaniu** 46 830 91 27 lub 46 830 91 71,
- sprawy wojskowe i sprawy związane z kwalifikacją wojskową** 46 830 91 32
- sprawy inne** 46 830 91 25
- Wydział Spraw Organizacyjnych** tel. 830 91 13 /09
- Wydział Gospodarki Gruntami, Planowania Przestrzennego i Rolnictwa** tel. 830 91 35
- Wydział Spraw Społecznych** tel. 46 830 91 10
- Wydział Inwestycji i Remontów** tel. 46 830 91 41 /40
- Urząd Stano Cywilnego w Łowiczu** 46 830 91 81 /80
- Pomoc przy zakupie leków, podstawowych artykułów spożywczych i higieny osobistej** 792 792 412 (pon. – sob. godz. 8-16)
- ZGM** tel. 837 60 63
- ZUK** tel. 837 36 62
- ZUM** tel. 46 830 91 82, tel. kom. 519 130 551, 536 381 000
- Zakład Obsługi Przedszkoli Miejskich** tel. 46 837 49 76

- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej** tel. 46 837 41 55, 46 837 39 43
- SDS** tel. 46 837 41 11
- Miejska Biblioteka im. A. K. Cebrowskiego** tel. 46-837-76-03

PGE

- przerwy w dostawach prądu, zawieranie umów na sprzedaż energii** 422 222 222, serwis@gkpgge.pl
- sprzedaż kodów do liczników przedpłatowych:** 422 222 123
- infolinia** 422 222 298

Sąd Rejonowy

- I Wydział Cywilny** 46 830-43-01,
- II Wydział Karny** 46 830-43-02
- III Wydział Rodzinny i Nieletnich** 46 830-43-03
- V Wydział Ksiąg Wieczystych** 46 830-43-05
- Oddział Administracyjny** 46 830-43-24, 46 830-43-07,
- Biuro Obsługi Interesanta** tel. 46 830-43-10

urzędy gminne

- Urząd Gminy Bolimów** 46 83803 05, 46 83803 22
- Urząd Gminy Bielawy** 46 838 26 95
- Urząd Gminy Chąsno** 46 838 14 23
- Urząd Gm. Domaniewice** 46 830 17 60
- Urząd Gminy Kiernozia** 24 277 90 80,
- Urząd Gminy Kocierzew Południowy** 46 838 48 25
- Urząd Gminy Łowicz** 46 830 26 30;
- Urząd Gminy Łyszkowice** 46 838 87 78
- Urząd Gminy Nieborów** 46 838 56 13,
- Urząd Gminy Sanniki** 24 277 78 10
- Urząd Gminy Zduny** 46 838 74

ROLNIK SPRZEDAJE

ceny z dnia 14.04.2020 r.

Zywiec wieprzowy:

- Domaniewice: 5,70 zł/kg+VAT
- Różyce: 5,70 zł/kg+VAT
- Kiernozia: 5,60 zł/kg + VAT
- Skowroda Płd.: 6,10 zł/kg+VAT
- Chąsno: 5,60 zł/kg+VAT
- Karnków: 5,80 zł/kg+VAT

Zywiec wolowy:

- Domaniewice: jałówki 6,00 zł/kg+VAT, krowy 5,00 zł/kg+VAT; byki 6,00 zł/kg+VAT
- Różyce: jałówki 6,00 zł/kg+VAT, krowy 5,00 zł/kg+VAT; byki 6,00 zł/kg+VAT
- Skowroda Płd.: jałówki 7,00 zł/kg+VAT, krowy 5,00 zł/kg+VAT; byki 7,00 zł/kg+VAT

DLA ŻYCHLINA I OKOLIC

ważne telefony

- Komisariat Policji w Żychlinie** 24 253 00 14
- Policja w Pacynie:** (24) 235-02-710
- Policja w Sannikach:** (24) 235-02-75
- Komenda Powiatowa Policji w Kutnie:** (24) 253-22-00
- Pogotowie gazowe** – 992
- Straż pożarna:** 998 alarmowy
- OSP w Żychlinie:** (24) 285-12-10; 785 488 777
- OSP w Pacynie:** 604-349-406
- OSP w Bednie:** (24) 285-51-91
- Pogotowie energetyczne** 991
- Pogotowie energetyczne w Żychlinie:** 285-10-27
- Stacja uzdatniania wody** w Żychlinie 24 285-13-59
- Oczyszczalnia ścieków** w Żychlinie 24 285-12-35
- Zakład Energetyki Ciepłej** w Żychlinie 24 285-11-52
- Energetyk-Serwis** w Żychlinie 24 285-46-60
- Awarie oświetlenia ulicznego Kutno** całodobowo: 606-605-494, 692-888-144
- Informacja PKP** 22-194-36
- Informacja PKS** 609-846-204
- Sanepid** w Kutnie 24 355 71 00
- Powiatowy Urząd Pracy** w Kutnie tel. 24 355 70 50, fax: 24 355 70 51

dyżury

- Nocna i Świąteczna Pomoc Lekarska Kutno,** ul. Popieluski 1, NZOZ Red-Med tel. (24) 355-60-11, 697-859-705
- Apteka: Kutno** ul. Mickiewicza 5, tel. 24-254-79-39 – dyżur całodobowy
- Nieodpłatna pomoc prawna** – Punkt specjalistycznego poradnictwa obywatelskiego, mediacje: Urząd Gminy w Żychlinie, ul. Barlickiego 15a, tel. (24) 355-47-64; pon.–pt. w godz. 9–13.

msze święte w niedziele i święta

- Żychlin,** parafia pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła: 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00.
- Żychlin,** kaplica pw. św. Maksymiliana Kolbego: 9.30, 11.00, 12.30

gmina Bedno

- Urząd Gminy** 24 282 14 20, 24 282 17 71; ug@bedno.pl
- Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej** 24 282 17 64)
- Spółka Wodna** 24 282-17-63 wew. 790

gmina Oporów

- Urząd Gminy Sekretariat** 24 383 11 50 lub gmina@oporow.pl
- Wójt** 24 383 11 50
- Skarbnik** 24 383 11 99
- Sekretarz Gminy** 24 383 11 67
- Podatki** 24 383 11 80
- Urząd Stanu Cywilnego, ewidencja ludności, kwalifikacja wojskowa, gospodarka nieruchomościami** 24 383 15 52
- Ochrona środowiska, rolnictwo, gospodarka, budownictwo** 24 383 11 54
- Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej** 24 383 11 53 gops@oporow.pl

gmina Pacyna

- Urząd Gminy** 24 285 80 54, 285 80 64 gmina@pacyna.mazowsze.pl
- Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej** 24 285 80 60
- Gminna Biblioteka Publiczna** 24 285 80 56

gmina Żychlin

- Urząd Gminy** 24 351-20-32, bpi@gminazychlin.pl, sekretariat@gminazychlin.pl
- sprawy z zakresu budownictwa i mieszkalnictwa** 24 351 20 41
- sprawy dróg i oświetlenia ulicznego** 24 351 20 40

REKLAMA

Wójt Gminy Kocierzew Południowy informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Kocierzewie Południowym oraz w Biuletynie Informacji Publicznej w dniu 16 kwietnia 2020 r. został podany do publicznej wiadomości na okres 21 dni **wykaz do oddania w najem lokalu użytkowego w miejscowości Kocierzew Południowy 79A w trybie bezprzetargowym na okres 5 lat**

Wójt Gminy Kocierzew Południowy informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Kocierzewie Południowym oraz w Biuletynie Informacji Publicznej w dniu 16 kwietnia 2020 r. został podany do publicznej wiadomości na okres 21 dni **wykaz nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Kocierzew Południowy, przeznaczonej do wydzierżawienia na okres do lat 3, oznaczonej nr działki 39 położonej w Wiciu**

Firma SOX
szuka szwaczek
tel. 608 288 932

WAPNO NAWOZOWE WĘGIEL
▪ kostka ▪ ekogroszek
▪ orzech ▪ miął
Dowóz do klienta
600-323-947
Złaków Borowy 59

WYNAJEM PRODUKCJA MAGAZYNY ŁOWICZ

- ✓ pow. magazynowa 15 tys. m² w modułach 1 tys.m²–4 tys.m², 100m²–400 m² – wysokość 7m
- ✓ pow. magazynowa 2 tys.m² z suwnicą, wysokość 11m
- ✓ własne ujęcie wody, system uzdatniania wody (0,5° dh)
- ✓ wieża ciśnień
- ✓ basen PPOZ
- ✓ kolektor ściekowy ze zbiornikiem osadowym
- ✓ PARA (5–6 t/h przy 4 atm)
- ✓ plac manewrowy 10 tys. m²
- ✓ światłowod
- ✓ możliwość skorzystania z programu „Praca dla Więźniów”
- ✓ własne stacje trafo łącznie: 6 MW,
- ✓ sąsiedztwo rozdzielni PGE
- ✓ stolówka na terenie zakładu

TELEFON: +48 608-094-050
E-MAIL: BIURO@SYNTEX.PL
Syntex Sp. z o.o.

Ogłoszenia

CZWARTEK 16 kwietnia 2020 | NR 16

www.lowiczanie.info

samochodowe

kupno

■ Skup aut, cafe i uszkodzone, tel. 604-191-186.

sprzedaż

■ CITROËN C2, 2007 rok, 1.4 hdi, stan bdb., cena 7200 zł, czarny, tel. 510-160-842.

■ FORD Focus, 1.6, 2005 rok, tel. 501-806-907.

■ KIA Venga, 1.4 benzyna/gaz, 2011r, 190.000km, +koła zimowe, tel. 606-432-319.

■ OPEL Astra I, 1998 rok, tel. 669-419-342.

■ RENAULT Clio, 2013 rok, 130.000 km, 3-drzwiowy, tel. 509-853-390.

■ RENAULT Laguna 2, 2004 rok, cena do negocjacji, tel. 696-385-646.

■ TOYOTA Avensis, 2.0 diesel, 2006 rok, tel. 607-701-177.

■ TOYOTA Yaris, 1.3, 2006 rok, tel. 662-116-836.

■ TOYOTA Yaris, 1.3, 2013 rok, tel. 535-809-983.

■ TOYOTA Yaris, 1.0, 2003 rok oraz wiele innych marek w ciągłej sprzedaży, tel. 513-375-786.

■ VW Passat, 2.0 TDI kombi, 2010 rok, tel. 606-486-555.

■ VW T4, 2.5, 1996 rok, 9-osobowy, tel. 609-846-316.

inne

■ Klucze samochodowe, piloty, stacyjki, Głowno, tel. 606-319-335.

■ Opony, felgi z Niemiec, hurtownia. Największy skład w rejonie, klimatyzacja, mechanika. Bratoszewice, ul. Łódzka 28, www.opony-gaweda.pl, tel. (42) 719-63-08, tel. 505-151-701.

■ Sprzedam alufelgi 16 Vectra, tel. 693-652-261.

motorowe

kupno

■ Stare motocykle, części, tel. 513-185-357.

sprzedaż

■ Sprzedam Hondę XL 350, tel. 665-349-136.

nieruchomości

kupno

■ Kupię ziemię, gm. Łyszkowice i okolice, tel. 502-602-463.

■ Mieszkanie, dom, działkę Głowno-Łowicz kupię, tel. 606-319-335.

sprzedaż

■ Działka 1,22 ha, Zielkowie I, tel. 609-106-174.

■ Działki budowlane, ul. Łowicka, Mysłaków, tel. 666-337-808.

■ Dom, stan surowy zamknięty z działką 1.150 mkw., Arkadia, tel. 530-370-088.

■ Sprzedam gospodarstwo 4 ha z budynkami, Wola Lubiankowa, tel. 721-075-171.

■ Dwa pokoje Stary Rynek, stan idealny, tel. 695-596-009.

■ Pilnie sprzedam siedlisko w Janinowie, gmina Bielawy, dom budynki gospodarcze i 4,5ha ziemi, tel. 572-537-460.

■ Sprzedam gospodarstwo 15 h w tym stawy rybne, budynek gospodarczy i mieszkalny, powiat Brzeziny, gmina Dmosin, tel. 506-671-456.

■ Ziemia Żłaków, tel. 692-101-989.

■ Sprzedam mieszkanie 73 mkw., osiedle Bratkowice, 1 piętro, tel. 661-800-516.

■ Sprzedam działki budowlane Strzelcew: 1300 mkw, oraz 3 działki po około 900 mkw., tel. 501-213-061, 501-213-062.

■ Sprzedam mieszkanie 50 mkw., parter os. Bratkowice bl. 12, tel. 512-443-958.

■ Sprzedam mieszkanie II piętro 48mkw., tel. 791-768-666.

■ Ziemia 3 ha IV, V klasa 16.000 zł/ha, Chruślin, tel. 695-248-808.

■ Ziemia 2,5 ha II, III klasa 40.000 zł/ha, Chruślin, tel. 695-248-808.

■ Budynki gospodarczo-magazynowe, Chruślin, tel. 695-248-808.

■ Gospodarstwo 9 h Chruślin, tel. 695-248-808.

wynajem

■ Do wynajęcia lokal 160 mkw. w pawilonie: róg Warszawskiej i Dworcowej, Łowicz, tel. (46) 837-42-46, tel. 605-578-502.

■ Wynajmę mieszkanie 78 mkw., Łowicz, Podrzeczna 14, tel. 603-397-250.

■ Pokój Starzyńskiego, tel. 692-101-989.

■ Wynajmę lokal użytkowy 70 mkw., ul. Zduńska, tel. 607-442-383.

■ Wynajmę lokal użytkowy 50 mkw., ogrzewanie gazowe, ul. Zduńska, Łowicz, tel. 607-442-383.

■ Oddam w dzierżawę 2 ha ziemi, Głowno, tel. 699-939-986.

kupno różne

■ Bagnety, monety, medale, pocztówki, starocie, tel. 606-941-752.

sprzedaż różne

■ Sprzedam krzesła do renowacji, tel. 669-325-029.

■ Kregi, pokrywy, przepusty, płytki chodnikowe w kolorze, tel. 531-467-981.

■ Drewno kominkowe, opałowe (workowane). Skrzynki uniwersalki, jedynki, klepki. Producent, tel. 501-658-261.

■ Drewno kominkowe, opałowe, tel. 504-257-615.

■ Piasek płukany, pospółka, żwir, podsyp, transport, tel. 600-895-026.

■ Drewno opałowe, tel. 798-877-090.

■ Betoniarka, sprężarka samoróbka, silnik 1,5 kW, tel. 530-370-088.

■ Sprzedam laptop, tel. 698-152-394.

■ Sprzedam używane łubianki drewniane cena 0,60 gr sztuką.

■ Sprzedam agregat prądotwórczy 230-380V, nieużywany, roczny, tel. 691-961-226.

■ Drewno opałowe, obciążnik do ciągnika, tel. 791-391-697.

■ Słupki do ogrodzenia, tel. 693-652-261.

■ Overlock, stębnówka, tel. 602-451-341.

■ Tanie meble młodzieżowe, dwa rowery górskie, tel. 606-634-729.

■ Sprzedam głębie - żółte sroki łowickie. Proszę dzwonić po 18.00, tel. (24) 277-91-85.

■ Używany piec na ekogroszek Defro, stan bdb, zakupiony 2014 rok może ogrzać 210 mkw., pracował tylko w okresie zimowym, tel. 793-018-796.

praca

dam pracę

■ Zatrudnię osobę do serwisu opon na stanowisko mechanik-wulkanizator, Bratoszewice, dobre warunki, tel. 505-151-701.

■ Zatrudnię dekarzy lub pomocników, okolice Dmosina, tel. 609-846-316.

■ Zatrudnię kierowców C+E w transporcie międzynarodowym, chłodnie, izotermi, tel. 601-720-805.

■ Przyjmę do pizzerii w Łowiczu barmankę oraz pomoc kuchenną, tel. 504-859-387, 885-353-500.

■ Zatrudnię kobiety i mężczyzn do pracy w pieczarkarni, praca na stałe, umowa, kontakt Dąbkowice Dolne 41 gm. Łowicz, tel. 605-081-709, 503-158-403, Dąbkowice Dolne 41, gm. Łowicz.

■ Przyjmę do pracy na stacji demontażu pojazdów (rozbiórka aut). CV: Łowicz, Armii Krajowej 14 (Skup Złomu).

■ Przyjmę do pracy na skup złomu CV: Armii Krajowej 14.

■ Przyjmę do pracy biurową panią do 35 lat. CV: Skup Złomu, Łowicz, Armii Krajowej 14, tel. 503-347-734.

■ Przyjmę do pracy w ochronie ze specjalnym orzeczeniem niepełnosprawności w stopniu lekkim umiarkowanym, tel. 606-824-699.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E (chłodnia); wyjazdy z Tesco Teresin. Dobre zarobki, tel. 608-067-847.

■ Zatrudnię kierowcę C+E, transport krajowy. Dobre zarobki, tel. 608-067-847.

■ Firma Krolux zatrudni do prac torowych. Atrakcyjne wynagrodzenie, dzwonić 9-13, tel. 668-391-722.

■ Zatrudnię do układania kostki, tel. 692-789-266.

■ Zatrudnię traktorzystę, tel. 695-052-735.

■ Zatrudnię pracownika do prac wykończeniowo-remontowych, tel. 607-343-338.

■ Przyjmę do pracy w charakterze portiera/sprzątaczkę, tel. 512-098-358.

■ Zatrudnię pracowników na budowę, tel. 783-997-688.

■ Zatrudnię murarzy, Stryków, tel. 603-872-901.

■ Zatrudnię panią na portiera, tel. 515-213-816.

■ Zatrudnię szwaczkę do szycia odzieży. Praca 10 km od Łowicza, tel. 889-894-203.

■ Zatrudnię tynkarza do tynków maszynowych oraz pomocnika z doświadczeniem, wysokie wynagrodzenie, tel. 695-843-743.

szukam pracy

■ Murowanie, ocieplenia, tel. 887-818-290.

remontowo-budowlane

usługi

■ Wylewki agregatem, tel. 698-480-048.

■ Stawianie, renowacja kominów, wylewki, tel. 739-021-981.

■ Tynki tradycyjne, w piaskiem kwarcowym, wylewki, solidnie, tel. 501-931-961.

■ Usługi minikoparką, przeciski kretem, tel. 668-591-725.

■ Remonty wykończenia od A-Z, tel. 739-021-981.

■ Tynki maszynowe, tel. 796-954-454.

■ Tynki maszynowe profesjonalne, wylewki, tel. 604-144-668.

■ Układanie kostki brukowej, tel. 667-837-817.

■ Cyklinowanie, polerowanie, tel. 501-249-461.

■ Układanie kostki brukowej, opaski wokół nagrobków, tel. 667-189-380.

■ Tynki, tel. 575-661-940.

■ Brukarstwo, tel. 791-306-104.

■ Usługi kruszarką (rozbiórki), przesiewaczem, walcem, ładowarką, koparko-ładowarką, koparką gąsienicową, wywrotką, transport maszyn budowlanych, rolniczych, tel. 693-565-564.

■ Układanie kostki brukowej, tel. 605-565-647.

■ Ogrodzenia panelowe, metalowe, siatki, betonowe, łupane, bramy, furtki, balustrady, wiaty, fundamenty, tel. 798-877-090.

■ Usługi koparko-ładowarką, usługi wywrotką, 15 ton, tel. 784-464-959.

■ Malowanie, tel. 514-347-542.

■ Dachy, pokrycia dachowe, konstrukcje, obróbki, tel. 609-846-316.

■ Montaż pokryć dachowych, blachodachówka termozgrzewalna, tel. 515-236-149.

■ Malowanie, gładź, glazura, tel. 668-026-851.

■ Usługi budowlane, docieplenia, tel. 572-947-448.

■ Usługi minikoparką, wywrotka do 3,5 tony, tel. 608-632-134.

■ Bramy garażowe, wrota, drzwi, ogrodzenia, bramy, montaż ogrodzeń, tel. 506-771-822.

■ Tynki tradycyjne, mułkowane, murowanie, tel. 725-668-616.

■ Brukarstwo, tel. 579-243-494.

■ Wylewki maszynowe, tel. 517-032-915.

■ Docieplenia stropu, styrobeton, zamiennik styropianu, tel. 605-416-083.

■ Wylewki, tynki agregatem, tel. 605-416-083.

■ Ogrodzenia - montaż, tel. 606-303-471.

■ Dachy: naprawa, wymiana, podbitki, tel. 607-610-786.

■ Wylewki agregatem, mixokret, tel. 513-985-412.

■ Docieplenia budynków, murowanie, tel. 513-985-412.

■ Docieplenia budynków, elewacje, glazura, terakota, adaptacja poddaszy, kompleksowe wykończenia wnętrz. FVAT, tel. 606-737-576.

■ Budowa domów jednorodzinnych od podstaw, garaży, ogrodzeń. Płytki, tel. 603-249-121.

■ Docieplenia budynków, tel. 608-380-169.

■ Docieplenie budynków, elewacje, panele, płyta G/K, wykańczanie poddaszy, tel. 535-466-501.

■ Malowanie, gipsowanie, tapetowanie, panele, płyta G/K, wykańczanie poddaszy, tel. 535-466-501.

■ Usługi koparką, koparko-ładowarką, wywrotką, ziemią, piach, żwir, tel. 506-271-866.

■ Wykonujemy profesjonalne usługi hydrauliczne, tel. 509-137-971.

■ Gładzie gipsowe, malowanie, zabudowy K-G, tel. 796-689-987.

■ Usługi koparką, koparko-ładowarką, rozbiórki, wyburzenia budynków, kopanie stawów, tel. 721-771-517.

■ Układanie kostki brukowej, prace brukarskie, odwodnienia budynków, zakładanie trawników, tel. 782-452-548.

■ Wylewki, posadzki maszynowe, docieranie mechaniczne, tel. 782-452-548.

■ Układanie kostki brukowej, granitowej, tel. 692-789-266.

■ Okna: naprawa, regulacja, tel. 609-135-411.

■ Wykończenia wnętrz, remonty, tel. 532-115-111.

■ Układanie płytek, remonty, tel. 666-152-315.

■ Dachy, elewacje. Szybko, tanio, 8% VAT, tel. 502-859-742.

■ Tynki pod pacę, tanio, tel. 510-300-753.

■ Tynki, remonty, docieplenia, tanio, tel. 573-172-175.

■ Malowanie dachów i wnętrz, tel. 519-356-788.

■ Malowanie, gipsowanie, panele podłogowe, tel. 790-294-337.

sprzedaż

■ Extra czarna ziemia ogrodowa, po obróbce mechanicznej, tel. 601-239-779.

■ Żwir (kamień) 16-35 mm do ogrodu, odwodnieni i drenażu, Kopalnia Maurzyce, tel. 601-239-779.

■ Sprzedaż piasku, kruszyw, ziemi ogrodowej sortowanej, tel. 693-565-564.

usługi instalacyjne

■ Anteny, telewizory naprawa, tel. 791-210-176.

■ Hydraulika kompleksowo, tel. 601-818-310.

■ Instalacje elektryczne - naprawy, tel. 728-188-127.

■ Fotowoltaika, tel. 727-534-450.

■ Przyłącza wodno-kanalizacyjne, usługi minikoparką, tel. 535-466-501.

■ Drobną hydrauliką, biały montaż, tel. 535-466-501.

■ Instalacje elektryczne, montaż, naprawa, przeróbki, tel. 532-176-029.

usługi inne

■ Wycinka drzew, usługi podnośnikami koszowymi 27-metrowymi, tel. 668-591-725.

■ Okna: naprawa, regulacja, tel. 609-135-411.

■ Rozdrabnianie gałęzi, wycinka drzew, zakrzaczeń, koszenie traw i prace ogrodnicze, tel. 667-732-751.

■ Usuwanie/frezowanie pni po ściętych drzewach, tel. 506-660-095.

■ Odnawianie wanien, tel. 600-979-826.

■ Kamaz - przewóz: piasek, żwir, ziemia, itp., tel. 784-464-959.

■ Masz problem z komputerem: zadzwoni, tel. 504-070-837.

■ Cięcie drzew niebezpiecznych, pielęgnacja zieleni i ogrodów, tel. 782-718-483.

■ Transport: piasek, pospółka, podsypka, ziemia, tel. 602-471-796.

■ Pranie dywanów i tapicerki meblowo-samochodowej w zakładzie i u klienta, tel. 501-431-978.

■ Instalacje fotowoltaiczne, tel. 727-534-450.

■ Pielęgnacja trawników, tel. 726-811-028.

■ Architekt przyjmie zlecenia na projekty, adaptacje projektów typowych, krótkie terminy, tel. 730-378-436.

■ Okna: naprawa, regulacja, tel. 609-135-411.

REKLAMA

KONSTAŁ PRODUCENT
GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery
Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
Dogodne **RATY**
www.konstal-garaze.pl 509-574-644; 505-526-036
24-368-32-17; 46-880-50-31; 44-738-02-06

WAPNO NAWOZOWE
• **WĘGLANOWE**
• **MAGNEZOWE** • **SIARKOWE**
• worek 50 kg • big bag 600 kg • luz 25 t
DOSTAWA W CENIE • Ilości TIROWE - RABAT
tel. 505-068-787

zatrudnię
szwaczki
tapicerów
tel. 602-398-944

ZATRUDNIĘ
PRACOWNIKA
do ubojni
tel. 665-091-883

ZAKŁAD
Kamieniarski
..... Jan Tybuś
☞ cięcie bloków kamiennych dużą piłą ☞ przerób kamienia
☞ kucie liter na cmentarzu
☞ wyrób: nagrobków, schodów, parapetów, blatów, kominków
Strzelcew 38A, tel. 46/838-43-74; 604-627-346

NAPRAWA-SPRZEDAŻ
• **MOTOCYKLE** **RATY**
• **SKUTERY** • **QUADY**
RATY
ZAPEWNIAMY TRANSPORT
Głowno ul. Łódzka 4
tel. 42/710-76-11

KUPIĘ CIĄGNIKI
PRZYCZEPY I INNE
MASZYNY ROLNICZE
MOGĄ BYĆ
DO NAPRAWY
TEL.

■ Naprawa telewizorów, Łowicz Topolowa 19, tel. (46) 837-70-20, tel. 728-227-030.

■ Wycinka drzew, tel. 696-008-528.

matrymonialne

■ Poznam kobietę miłą, uczciwą, wierną wiek 43-59, sms tel. 606-735-889.

■ Poznam kobietę do miłych spotkań, tel. 781-196-232.

■ Poznam zadbaną dziewczynę do związku, tel. 782-140-763.

nauka

■ Matematyka, tel. 791-802-482.

■ Język angielski, język rosyjski. Fachowo, skutecznie, atrakcyjnie. Wszystkie poziomy, tel. 510-966-509.

■ Matematyka, tel. 601-303-279.

■ Matematyka, tel. 607-440-582.

■ Nauka Języka Angielskiego Jacek Romanowski, tel. 607-440-582.

rolnicze – kupno

plody rolne

■ Kupię zboża, tel. 508-471-814.

■ Kupię każde zboże, odbiór własnym transportem, tel. 783-112-512.

■ Kupię zboże, tel. 693-157-117.

■ Skup zbóż paszowych: jęczmień 710 zł, pszenżyto 650 zł, pszenica 800 zł, transport/załadunek, Leśniczówka k. Soboty, tel. 505-406-917.

hodowlane

■ Skup macior, knurów, trzody chlewnej. Wysokie ceny, tel. 603-711-760.

■ Kupię byczki dalszy chów, tel. 603-802-304.

maszyny

■ Kupię każdego Bizona oraz inne kombajny mogą być do remontu, tel. 602-522-478.

■ Kupię C-328, C-330, C-360, C-355, C-380, MTZ, MF-255, T-25 Władimir bez dokumentów, do remontu, tel. 502-939-200.

■ Koła wąskie C-330, tel. 693-698-352.

rolnicze - sprzedaż

plody rolne

■ Sprzedam kukurydzę, tel. (46) 837-14-61.

■ Zboża jare, sadzeniaki ziemniaka, kukurydza, trawy i inne nasiona. Firma nasienna GRANUM o/ Łowicz, dowóz od 1 tony. Prowadzimy kontrakcję: facelii, gorczych, rzodkwi oleistej, strączkowych, motylkowych i traw., tel. (46) 837-23-05, (46) 837-23-01.

■ Kapusta kwaszona, ogórki kiszzone, hurt, detal, FVAT, tel. 508-194-191.

■ Sprzedam sadzonki truskawek, odmiany Rumba, Zenga, Roksa, tel. 608-109-956.

■ Sprzedam suche baloty słomy, tel. 669-085-356.

■ Sprzedam bób, tel. 608-613-658.

■ Sprzedam owies, tel. 608-613-658.

■ Sprzedam jęczmień, pszenżyto, tel. 538-455-989.

■ Pszenżyto, pszenica, tel. 662-665-605.

■ Siew kukurydzy siewnikami Vaderstad oraz Beckersami, wysoka precyzja wysiewu, dozowanie mikrogranulatu. Do dyspozycji siewniki z nawożeniem o różnych rozstawach międzyrzędzi. Romax, tel. 604-078-564.

■ Sprzedam mieszankę zbożową, tel. 721-566-425.

■ Sprzedam kukurydzę paszową, tel. 604-961-560.

■ Sprzedam słomę, siano duże belki ze stodoły, tel. 665-664-174.

■ Kapusta kwaszona, ogórki kiszzone, hurt, detal, FVAT, tel. 508-194-191.

■ Sprzedam pszenicę, owies, tel. 665-349-136.

■ Słoma duże bele, okolice Łyszkowic, tel. 513-184-091.

■ Siano kostka sprzedam, tel. 604-088-657.

■ Sprzedam żyto, Świerzy II, tel. 662-585-814.

■ Sprzedam żyto, pszenżyto, tel. 695-027-515.

■ Sprzedam siano w balotach, tel. 508-192-016.

■ Sprzedam zboże żyto, owies, pszenżyto, tel. 691-753-392.

■ Sprzedam żyto i owies paszowy, Urbańszczyzna, tel. 513-681-310.

■ Sprzedam słomę okrągłe belki, okolice Głowna, tel. 504-985-644.

■ Wydzierzawie 3 ha łąki, tel. 570-980-770.

■ Sadzeniaki ziemniak, tel. 663-226-547.

■ Pszenżyto, pszenica, mieszanka, tel. 669-419-342.

■ Owies siewny i paszowy, tel. 668-594-262.

■ Sprzedam pszenżyto, owies, spawarkę, tel. 782-266-800.

■ Pszenżyto, tel. 668-162-199.

■ Saladera, bób, tel. 662-273-215.

■ Pszenica, mieszanka, tel. 723-030-883.

■ Pszenżyto, tel. 697-508-177.

■ Sprzedam ziemniaki, tel. 696-312-242.

■ Sprzedam pszenżyto, tel. 605-120-638.

■ Sadzeniaki, tel. 607-237-533.

■ Sprzedam pszenżyto, tel. 793-497-528.

■ Sprzedam łubin słodki, tel. 733-067-051.

■ Sprzedam 3 tony żyta i 3 tony pszenżyta w workach po 25 kg, tel. 787-436-230.

■ Sprzedam żyto, pszenżyto, tel. 605-657-256.

■ Gryka, łubin, kukurydza, owies, pszenica, jęczmień, pszenżyto, mieszanka, sianokiszka, słoma, tel. 506-115-015.

■ Sprzedam jęczmień, pszenżyto, tel. 511-991-167.

■ Sprzedam ziemniaki, tel. 502-764-762.

■ Żyto z pszenżytem, wyka, tel. 602-689-205.

■ Sprzedam ziemniaki Michalina żółte 15 kg worki 18 zł, tel. 508-194-191.

■ Pszenica ozima, tel. 663-074-485.

■ Sprzedam zboże, tel. 660-117-565.

■ Siano, słoma: baloty, kostka, Bednary, tel. 667-380-523.

■ Sprzedam sadzeniaki LORD Łyszkowice, tel. 691-807-625.

■ Ziemniaki do sadzenia i jadalne, tel. 696-604-979.

■ Sprzedam marchew grubą/paszową, tel. 508-448-858.

■ Marchew odpadowa - paszowa myta. 5 zł. za worek 15 kg, tel. 607-631-502.

■ Sprzedam słomę pszenną, 200 bel okrągłych 120x120cm, mocno zbite, tel. 727-940-999.

■ Ziemniaki Tajfun, tel. 602-451-341.

■ Sprzedam zboże, tel. 602-387-024.

■ Sprzedam pszenicę ozimą, około 5 ton, tel. 600-608-287.

■ Słoma w belach, pszenżyto 21 ton, tel. 697-693-656.

■ Siano, Głowno, tel. 609-251-962.

■ Sprzedam słomę w balotach ze stodoły ok 70 sztuk po 35zł, wyciąg obornika linowy górny 2500zł stan bardzo dobry, tel. 603-346-079.

■ Siano, słoma. Baloty suche, tel. 723-528-039.

■ Siano, słoma. Baloty suche, tel. 723-528-039.

■ Siano, słoma. Baloty suche, tel. 723-528-039.

■ Siano, słoma. Baloty suche, tel. 723-528-039.

■ Siano, słoma. Baloty suche, tel. 723-528-039.

■ Siano, słoma. Baloty suche, tel. 723-528-039.

■ Siano, słoma. Baloty suche, tel. 723-528-039.

■ Siano, słoma. Baloty suche, tel. 723-528-039.

■ Siano, słoma. Baloty suche, tel. 723-528-039.

■ Drób ozdobny, nioski, kaczkę, indyki, perliczki, tel. 726-121-861.

■ Młode kury nioski, perliczkę, indyczki, kaczkę, gęsi i przepiórkę, tel. 726-121-861.

■ Sprzedam jałówki wysokocielne, tel. 664-748-795.

■ Sprzedam jałówkę na wycieleniu, termin 1.05.2020, tel. 792-395-702.

■ Jałówka HF, wycielenie 27 kwietnia, tel. 692-665-650.

■ Sprzedam jałóWKI na wycieleniu, tel. 732-797-792.

■ Sprzedam jałóWKę cielną termin 15 maja, tel. 665-710-857.

■ Jałówka termin wycielenia 27 maja, tel. 515-848-990.

■ JałóWKI cielne 5 szt z pod kontroli użytkowości mlecznej, wycielenie maj, tel. 602-512-587.

■ Sprzedam prosięta, tel. 662-142-726.

■ Sprzedam cielaki, tel. 725-402-590.

■ Tanio sprzedam jałóWKę na samym ocieceniu HF, tel. (46) 838-12-12, tel. 668-551-389.

■ Sprzedam 2 jałóWKI na wycieleniu 19 maj, tel. 667-069-481.

■ Sprzedam gołębie, tel. 504-498-419, 666-104-448.

■ Sprzedam jałóWKę wycielenie 10 maj, Grzybów, gmina Żychlin, tel. (24) 285-96-01.

■ Sprzedam jałóWKę wysokocielną, wycielenie 9 maj, tel. 881-695-355.

■ Sprzedam jałóWKI cielne 25 kwiecień, tel. 732-797-792.

■ Sprzedam prosiaki, tel. 501-220-604.

■ Sprzedam cielaka, tel. 607-389-802.

■ Sprzedam jałóWKę na wycieleniu, tel. 662-704-278.

■ Sprzedam jałóWKę wysokocielną, tel. 511-111-860.

■ Sprzedam byczki, tel. 511-611-296.

■ Sprzedam jałóWKI wysokocielne, wycielenia maj, sztuczna inseminacja, tel. 782-325-311.

■ Sprzedam prosiaki 20 sztuk, tel. 696-399-890.

■ Sprzedam jałóWKę cielną Simental, termin wycielenia 15 maja, tel. 602-287-313.

■ Sprzedam jałóWKę cielną Simental, termin wycielenia 15 maja, tel. 602-287-313.

■ Sprzedam jałóWKę cielną Simental, termin wycielenia 15 maja, tel. 602-287-313.

■ Sprzedam jałóWKę cielną Simental, termin wycielenia 15 maja, tel. 602-287-313.

■ Sprzedam jałóWKę cielną Simental, termin wycielenia 15 maja, tel. 602-287-313.

■ Sprzedam jałóWKę cielną Simental, termin wycielenia 15 maja, tel. 602-287-313.

■ Sprzedam jałóWKę cielną Simental, termin wycielenia 15 maja, tel. 602-287-313.

■ Sprzedam jałóWKę cielną Simental, termin wycielenia 15 maja, tel. 602-287-313.

■ Sprzedam jałóWKę cielną Simental, termin wycielenia 15 maja, tel. 602-287-313.

■ Sprzedam wielorak-pielnik do truskawek warzyw cena 800 zł, tel. 509-065-711.

■ Rozrzućnik obornika 1-osiowy, tel. 500-255-144.

■ Przyczepa HL 8t, tel. 601-272-521.

■ Agregat uprawowy, 5-metrowy Konkilde, tel. 663-931-810.

■ Rozsiewacz nawozu Amazone, tel. 601-272-521.

■ Pług Kverneland, tel. 663-931-810.

■ Części używane do Bizona i innych, tel. 602-522-478.

■ Rozrzućnik Śleza 1.000 litrów stary typ, gałęziara sadownicza, tel. 602-442-867.

■ Rozrzućnik 2,5-tonowy, kultywator, zgrabiarka 4-ka zawieszana, tel. 508-192-016.

■ Grabiarka 7, karuzela, Kos, tel. 570-980-770.

■ Kombajn TX66, sprowadzony: heder ogumienie i podzespoły w idealnym stanie, tel. 721-737-343.

■ Prasa Sipma Z 271/1 pr.2010, tel. 604-463-490.

■ Likwidacja gospodarstwa, sprzedaż maszyn, tel. 725-051-740.

■ Siewnik poznaniak, tel. 662-273-215.

■ Wąskie koła do ciągnika, kompletne, 48, 46, 42, 38, 36 cali, więcej informacji pod telefonem, tel. 509-282-300.

■ Taśmociągi do warzyw, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10 metrów, duży wybór, import Niemcy, tel. 509-282-300.

■ Kombajn do zboża Class, heder 3 m, sprowadzony z Niemiec, tel. 509-282-300.

■ Sprzedam przyczepę ciągnikową, tel. 663-151-008.

■ Kojce przegrodowe do tuczników z tworzywa sztucznego, sprowadzone z Niemiec, tel. 509-282-300.

■ Obsypniki do kopców, kukurydzy Wulkan, tel. 509-282-300.

■ Pługi obrotowe 4, 5-skiłbowe Kverneland, Frost, Rabewerk, Landsberg zabezpieczenia resorowe, sprężynowe, kołkowe, duży wybór import Niemcy, tel. 509-282-300.

■ Siewnik do zboża Amazone D7, D8, 2, 5, 3, 4 m; lżaria lobster Super, duży wybór, tel. 509-282-300.

■ Brona aktywna Rabewerk 3 m z hydropakiem, tel. 509-282-300.

■ Przyczepy do remonty sztywne, wywrotki 6, 8, 10 ton, przyczepa tandem 16 ton, 3-stronny wywrot, tel. 509-282-300.

■ Paszowóz Silowolf 12,5 m³, 2004 rok, tel. 509-282-300.

■ Karmniki dla świń z Niemiec, duży wybór, tel. 509-282-300.

■ Ciągnik rolniczy Same Tiger 100ZE 4x4 100PS, 25.800 zł, tel. 509-282-300.

■ Ciągnik rolniczy Same Tiger 100ZE 4x4 100PS, 25.800 zł, tel. 509-282-300.

■ Ciągnik rolniczy Same Tiger 100ZE 4x4 100PS, 25.800 zł, tel. 509-282-300.

■ Ciągnik rolniczy Same Tiger 100ZE 4x4 100PS, 25.800 zł, tel. 509-282-300.

■ Ciągnik rolniczy Same Tiger 100ZE 4x4 100PS, 25.800 zł, tel. 509-282-300.

■ Ciągnik rolniczy Same Tiger 100ZE 4x4 100PS, 25.800 zł, tel. 509-282-300.

■ Ciągnik rolniczy Same Tiger 100ZE 4x4 100PS, 25.800 zł, tel. 509-282-300.

■ Ciągnik rolniczy Same Tiger 100ZE 4x4 100PS, 25.800 zł, tel. 509-282-300.

■ Ciągnik rolniczy Same Tiger 100ZE 4x4 100PS, 25.800 zł, tel. 509-282-300.

■ Ciągnik rolniczy Same Tiger 100ZE 4x4 100PS, 25.800 zł, tel. 509-282-300.

■ Ciągnik rolniczy Same Tiger 100ZE 4x4 100PS, 25.800 zł, tel. 509-282-300.

■ Ciągnik rolniczy Same Tiger 100ZE 4x4 100PS, 25.800 zł, tel. 509-282-300.

■ Ciągnik rolniczy Same Tiger 100ZE 4x4 100PS, 25.800 zł, tel. 509-282-300.

■ Ciągnik rolniczy Same Tiger 100ZE 4x4 100PS, 25.800 zł, tel. 509-282-300.

■ Ciągnik rolniczy Same Tiger 100ZE 4x4 100PS, 25.800 zł, tel. 509-282-300.

■ Ciągnik rolniczy Same Tiger 100ZE 4x4 100PS, 25.800 zł, tel. 509-282-300.

■ Ciągnik rolniczy Same Tiger 100ZE 4x4 100PS, 25.800 zł, tel. 509-282-300.

■ Ciągnik rolniczy Same Tiger 100ZE 4x4 100PS, 25.800 zł, tel. 509-282-300.

■ Ciągnik rolniczy Same Tiger 100ZE 4x4 100PS, 25.800 zł, tel. 509-282-300.

■ Ciągnik rolniczy Same Tiger 100ZE 4x4 100PS, 25.800 zł, tel. 509-282-300.

■ Ciągnik rolniczy Same Tiger 100ZE 4x4 100PS, 25.800 zł, tel. 509-282-300.

■ Ciągnik rolniczy Same Tiger 100ZE 4x4 100PS, 25.800 zł, tel. 509-282-300.

Kultura

Nieborów | Czy to jest rękopis słynnego dzieła magnata – pątnika?

Peregrynacja Sierotki ukryta w pałacowej szafie

Monika Antczak, kuratorka Muzeum w Arkadii i Nieborowie, jest rozentuzjasmowana.

Ma poważne przesłanki ku temu, by twierdzić, że odkryła w nieborowskim pałacu przywieziony tu kiedyś, a zapomniany, przez znawców przedmiotu uznawany za zaginiony, oryginał rękopisu „Peregrynacji do Ziemi Świętej” – pamiętnika z osobistej pielgrzymki podjętej w latach 1582-1584 przez Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, zwanego Sierotką.

WOJCIECH WALIGÓRSKI



wojciech.waligorski@lowiczanie.info

– Nawet Jan Wegner do tego nie dotarł – opowiada. Książka była na stanie zbiorów nieborowskiego muzeum, ale była umieszczona w innej kategorii niż druki, a w związku z tym przechowywana w innej szafie. Bo i faktycznie nie była drukiem, lecz rękopisem! Została odnaleziona zupełnie przypadkowo, przy okazji poszukiwania czegoś innego, w jednej z szaf w bibliotece na drugim piętrze, wciśnięta między inne rzeczy. Nie jest jedynym egzemplarzem „Peregrynacji” przechowanym w Nieborowie – ale je-

dynym, o którym nie wiadomo. I najcenniejszym.

Książki w tej chwili nie możemy pokazać, została oddana do konserwacji przez specjalistów w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Epidemia koronawirusa sprawiła, że pracownia konserwatorska przerwała wszelkie prace. Monika Antczak ma obietnicę, że po ich wznowieniu „Peregrynacja” będzie traktowana priorytetowo.

Dzisiaj może nam tylko opowiedzieć o niej i jej odnalezieniu. Książka ma XIX-wieczną okładkę, jest formatu in folio (arkusze papieru zgięte na pół, dające każdą dwie karty i cztery strony), ale w środku nie jest drukowana, lecz spisana ręcznie. Pismo jest staranne, nie są to pierwotne odręczne

notatki autora, lecz efekt porządnego, prawdopodobnie zleconego komuś przepisania treści notatek, może po ich uporządkowaniu.

Zleconego komuś – bo wprawdzie po powrocie z pielgrzymki Mikołaj Krzysztof Radziwiłł nie był jeszcze stary, nawet jak na tamte czasy, miał bowiem dopiero 35 lat, to jednak, jak opowiada kurator Antczak, miał już problemy tak ze słuchem, jak i ze wzrokiem – co jednak nie przeszkadzało mu pełnić wielu arcyważnych funkcji państwowych: był m.in. marszałkiem wielkim litewskim i wojewodą wileńskim i trockim, jednym z sygnatariuszy Unii Lubelskiej, wiernym poddanym aż czterech królów, z którymi miał okazję się zetknąć i dla których pracować: od Zygmunta Augusta, przez Henry-

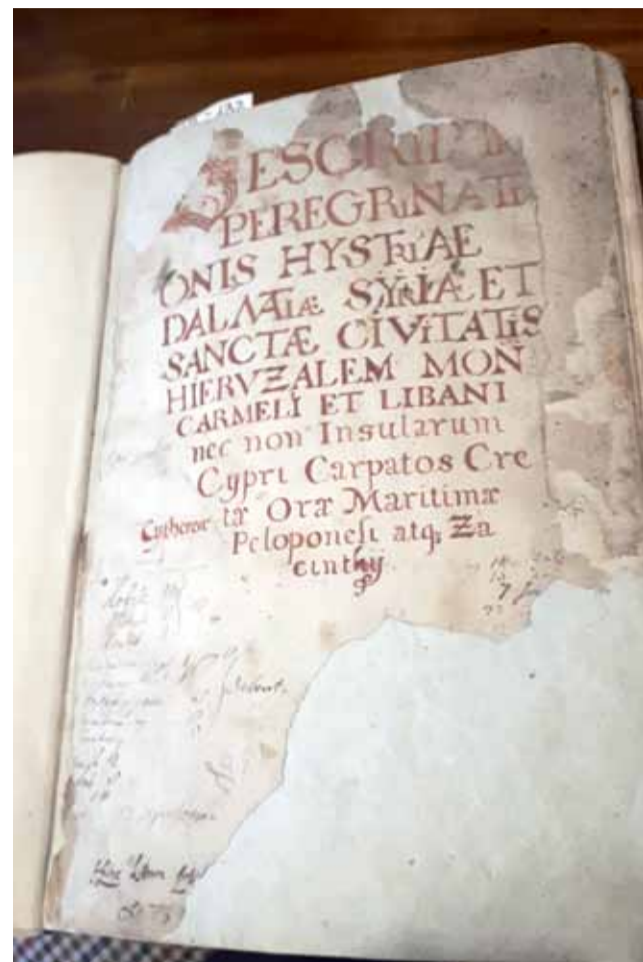
ka Walezego, Stefana Batorego, do Zygmunta III Wazy.

Najważniejszy egzemplarz. Co o tym świadczy?

Do Ziemi Świętej pielgrzymował Mikołaj Krzysztof Radziwiłł w latach 1582-84, podróż objęła też Syrię i Egipt – przy czym do tych krajów udawał się w celach, jak byśmy to dziś powiedzieli, raczej turystycznych. Zwiedził m.in. Kair i piramidy, wdrapując się też na najwyższą z nich – piramidę Cheopsa. U Grobu Pańskiego złożył jako votum kielich i patenę, a po powrocie na Jasnej Górze pątniczki kij i różaniec, który mu towarzyszył w pielgrzymce. Notatki z pielgrzymki spisywał bogate, pisał barwnym językiem, stąd niezwykła popularność tego dzieła (patrz ramka). Staranny charakter pisma i czerwone ozdobniki, a także wstawki graficzne na egzemplarzu odnalezionym w Nieborowie świadczą, zdaniem kuratora, o tym, że jest to albo pierwszy egzemplarz ręcznie spisany, albo jeśli nie pierwszy, to ostateczny, przeznaczony dla osobistego użytku autora wspomnień.

Tę tezę zdaje się potwierdzać fakt, że inne zachowane rękopisy są mniejsze, a na tym z Nieborowa są spisane, także odręcznie, różne notatki, dotyczące inwentarza w majątku. Da się na nich odczytać pierwsze trzy cyfry daty 159... – niestety, ostatnia nie jest czytelna.

Piszę niestety, bo gdyby ją odczytać, pozwoliłaby ustalić datę



Strona tytułowa „Peregrynacji”.

powstania rękopisu. Na razie znamy ją w przybliżeniu. Papier, na którym spisano tekst, ma znaki wodne, tzw. filigrany. Papier był wówczas drogi, stąd był znakowany, podobnie jak srebro czy w późniejszych czasach porcelana. Historycy dysponują katalogami znaków wodnych – i na tej podstawie udało się stwierdzić, że papier użyty do spisania „nieborowskiego” egzemplarza pochodzi z papierni bp. Łukasza Kościeleckiego pod Poznaniem i datowany jest na lata 1593-1610. Potem ta wytwórnia przestała istnieć.

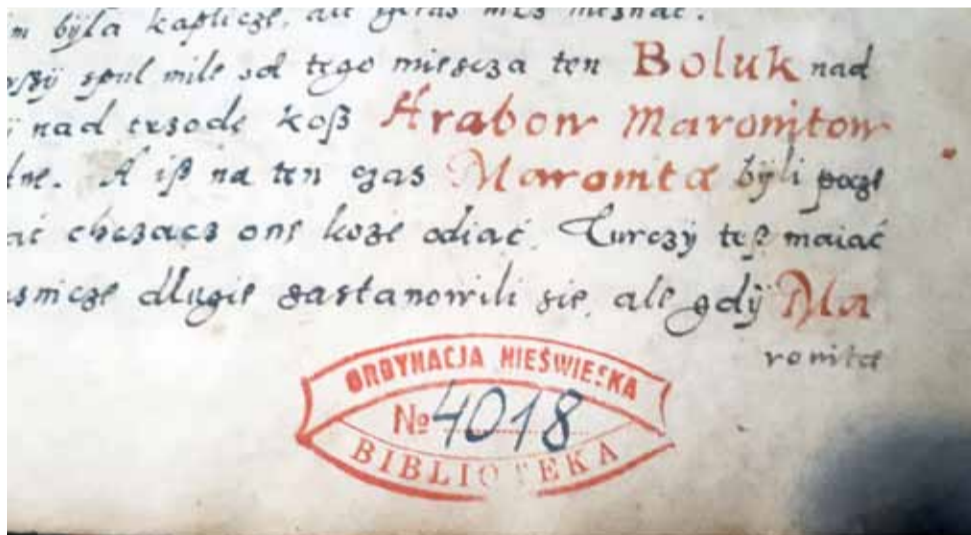
Dzięki zaangażowaniu nieborowskiego konserwatora Elżbiety Bogaczewicz-Biernackiej, w warszawskiej ASP możliwa będzie analiza atramentu użytego w rękopisie. Badania te pozwolą stwierdzić czy odnaleziona w Nieborowie „Peregrynacja” jest tym pierwszym egzemplarzem

spisanym na zlecenie Radziwiłła. Wiadomo bowiem, że Sierotka kazał spisywać swe wspomnienia po roku 1590.

Najpierw dla rodziny

Dlaczego w ogóle się na to zdecydował? Monika Antczak opowiada, że pierwotne notatki spisywał dla siebie samego, ale wielokrotnie był proszony przez członków rodziny o opowiadanie o swej pielgrzymce, więc w końcu, nie chcąc powtarzać ciągle tego samego, kazał notatki przepisać.

Rękopisów tych było kilka, rozchodziły się one w wąskim gronie rodzinnym. Po kilku latach zrobiło się jednak o nich głośno, i wtedy jezuita, o. Tomasz Treter, przekonał Sierotkę, by zezwolił na przeróbkę tekstu na atrakcyjniejszą dla czytelnika formę rzekomych listów do przyjaciela – i w takiej postaci, czterech listów, jezuita



Książka była przechowywana w zamku Radziwiłłów w Nieświeżu – tu jest widoczne tego potwierdzenie.

REKLAMA

GABINET NEUROLOGICZNY
Jacek Pełka
specjalista neurolog

wizyty codziennie online z dostępem do e-recept, e-druków www.neurolog-online.pl
tel. 602 706 803

*ból głowy *zawroty głowy *szumy uszne *ból kręgosłupa *zaburzenia czucia *padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu *nerwice *depresje *zaburzenia lekowe *zaburzenia pamięci *zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu * i inne.

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. MAREK BURZYŃSKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych
- elektroresekcja
- esperal
- kwalifikacje do zabiegów
- wizyty domowe

www.drburzynski.pl

Łowicz ul. Ułańska 2/15 (NZOZ Medyk)
gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | Zapisy: 781-129-200, 726-064-997
Pozostałe dni tygodnia po umówieniu telefonicznym

TERAPIA MANUALNA KRĘGOSŁUPA
masaż leczniczy, głęboka oscylacja

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3, I piętro

4 ZABIEGI 30 zł

Zapisy pod nr tel. 781-934-872

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
dr n. med. Michał Rogowski-Tyłman
specjalista dermatolog

- CHOROBY SKÓRY
- BOTOX
- WYPEŁNIACZE
- ELEKTROKOAGULACJA
- MEZOTERAPIA
- PEELINGI

CZWARTEK, ŁOWICZ UL. PIJARSKA 3
ZAPISY: 539-337-165

GABINET ORTOPEDYCZNY
SPECJALISTA CHIRURGA ORTOPEDA -TRAUMATOLOG

lek. med. Adel Elmgasbi

Głowno, ul. Targowa 78
tel. 606-636-400

prywatny gabinet lekarski
LEKARZ INTERNISTA
Roman Wasilewski
EKG

GODZINY PRZYJĘĆ:
poniedziałki i czwartki 17-20
Pozostałe dni po uzgodnieniu telefonicznym

Głowno, ul. Czarnieckiego 16
tel. 502-758-980

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG
Lek. spec. ZBIGNIEW WRONIECKI

Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18

Głowno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

LARYNGOLOG AUDIOLOG I FONIATRA
DOROŚLI I DZIECI
prof. dr hab. n. med. Magdalena Józefowicz-Korczyńska

Klinika Laryngologiczna UM w Łodzi

Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 14.30-16.00
tel. 46 837-39-64

GABINET CHIRURGICZNY specjalista chirurg
Bożena Kosiorek

ŁOWICZ, os. Kostka bl. 12/17

- Gastroskopia
- Zabiegi chirurgiczne
- Esperal
- Wizyty domowe

Zapisy tel. 604-287-850



Kurator muzeum w Nieborowie Monika Antczak

FOT. WOJCIECH WALIGORSKI

Do Nieborowa mógł go przywieźć, pożyczając po prostu, ostatni właściciel pałacu, książę Janusz Radziwiłł lub jego poprzednik Michał Piotr Radziwiłł, który interesował się historią swego rodu.

wydali „Peregrynację” drukiem w Braniewie, w roku 1601, czyli około 10 lat później. Wydali ją po łacinie. Potem, kolejne wydania, drukowano także po polsku.

Książę przywiózł i nie oddał?

Jak jednak ten egzemplarz, o którym mówimy, trafił do Nieborowa? Ma na sobie exlibris Or-

dynacji Nieświejskiej, czyli przed wojną był w zbiorach rodzinnych tej głównej, położonej na terenie Białorusi, siedziby rodu Radziwiłłów. Monika Antczak podejrzewa, że do Nieborowa mógł go przywieźć, pożyczając po prostu, ostatni właściciel pałacu, książę Janusz Radziwiłł lub jego poprzednik Michał Piotr Radziwiłł, który interesował się historią swego rodu. A oddać być może nie było już kiedy – bo wybuchła wojna, po niej Radziwiłłowie stracili pałac, książę Janusz wolność, o Nieświeżu, który pozostał za nową granicą, w ogóle już nie wspominając.

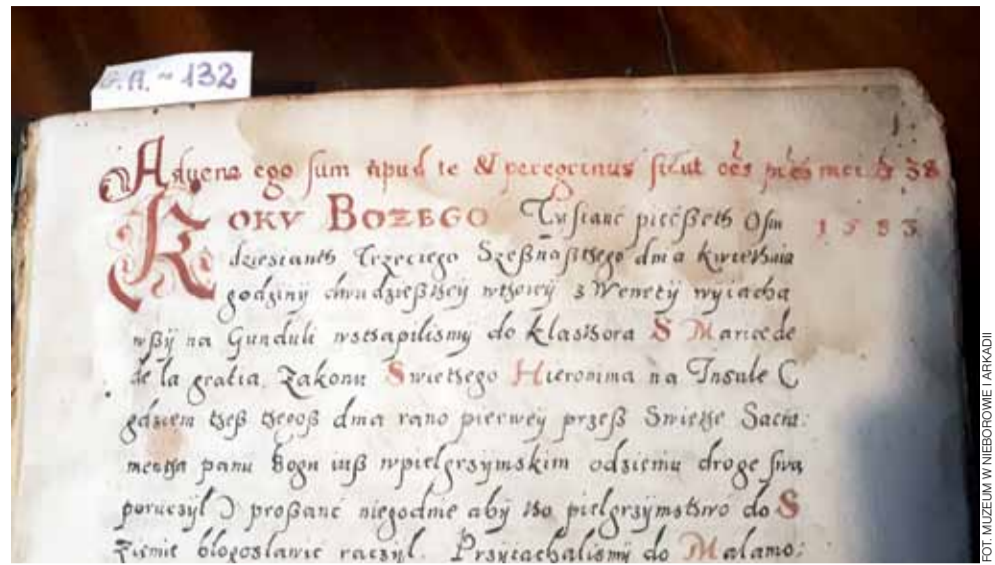
Rywale do pierwszeństwa

Czy istotnie jest to najstarszy, co więcej, będący osobistą własnością Sierotki, egzemplarz spisanych jego wspomnień? Na stronie Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej, w miejscu, gdzie prezentowany jest inny rękopis tych wspomnień, przechowywany w Bibliotece PAN w pałacu Raczyńskich w Kórniku pod Poznaniem, napisano, że do naszych

czasów przetrwały rękopisy Biblioteki Zamoyskich (obecnie Biblioteki Narodowej) i Biblioteki Jagiellońskiej, ponadto znane są, nie zachowane do dzisiaj, rękopisy „Peregrynacji” z Biblioteki Zaluskich (później w Petersburgu), Biblioteki Krasieńskich i Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie. Na wyklejce egzemplarza z Kórnika jest napis, datowany prawdopodobnie na XVII wiek, przypisywany Tytusowi Działyńskiemu lub Celestynie Działyńskiej: „Ten rękopis pochodzi z Nieświeża. Są powody mniemania, że to oryginalny opis peregrynacji do Jerozolimy Sierotki Radziwiłła”.

Monika Antczak jest innego zdania. Egzemplarz z Kórnika jest wyraźnie uboższy, mniej strojny od tego, który udało się jej odkryć w Nieborowie. Z kolei egzemplarz krakowski, choć ma wklejone kartki z odręcznym piśmem Sierotki, to jednak pochodzi ze zbiorów rodziny Sanguszków, a mało prawdopodobne jest, by Mikołaj Krzysztof Radziwiłł dopuścił do przekazania w ręce obcej magnackiej rodziny swego osobistego, najcenniejszego egzemplarza. – Moja hipoteza jest taka: pierwszy rękopis jest tutaj, u nas – mówi kuratorka.

Hipoteza ma jeszcze jedną mocną podstawę. W inwentarzu bibliotecznym zbiorów pałacu



FOT. MUZEUM W NIEBOROWIE (ARKADII)

Na tej kartce Mikołaj Krzysztof Radziwiłł opisał początek swej wyprawy – dzień wyruszenia z Wenecji.

w Nieświeżu (zbudowanego zresztą przez Sierotkę), sporządzonym za czasów jego syna Albrechta w 1651 r., jest wzmianka, że „Peregrynacja” jest w nieświejskich zasobach. Jest formatu in folio, oprawiona w czarną skórę.

Nieborowski egzemplarz ma exlibris z Nieświeża, jest in folio i ma zmienioną, XIX-wieczną okładkę. Gdyby konserwatorzy odnaleźli na łączeniach okładki z głównym grzbietem ślady starej czarnej skóry – kurator Antczak miałaby pełność.

Czeka nas ciekawa wystawa

„Peregrynacja” będzie jednym z głównych, na pewno najcenniejszym eksponatem ze zbiorów Muzeum w Nieborowie i Arkadii, który zostanie zaprezentowany na wystawie, mającej pokazać jak, dokąd i w co wyposażona podróżowała przed wiekami polska arystokracja. Wystawa miała być otwarta w Nieborowie w czerwcu, partnerami przy jej tworzeniu są Zamek w Łańcucie i Muzeum Narodowe w War-

szawie. – Obiekty będą też wypożyczane z Kórnika i, jeżeli uwarunkowania będą korzystne, z Jerozolimy przywieziemy kielich i patenę, którą Sierotka złożył w Bazylice Grobu Świętego jako wotum – zapowiada kurator Antczak.

Epidemia przesuwająca oczywiście termin otwarcia wystawy, ale kurator zapewnia, że przygotowania do niej są kontynuowane, wystawa zostanie zaprezentowana prawdopodobnie latem. ■

TO OD ZAWSZE BYŁ BESTSELLER

Jak w swej pracy „Pielgrzymki Radziwiłłów w XVI i XVII wieku” pisze Szczepan Kalinowski, (...) Mikołaj Krzysztof „Sierotka” (1549-1616), choć był synem jednego z najgorliwszych protektorów protestantyzmu Mikołaja „Czarnego” Radziwiłła, w kilka lat po śmierci ojca przeszedł na katolicyzm, a od 1574 roku publicznie rozpoczął działalność kontrreformacyjną (...)

We wrześniu 1575 roku złożył ślub, że uda się w pielgrzymkę do Jerozolimy, gdy stan zdrowia umożliwi mu odbycie tej podróży – pisze Kalinowski. – O podjętym ślubie poinformował w 1578 roku papieża Grzegorza XVIII, który przesłał Mikołajowi swoje błogosławieństwo apostołskie, a 22 stycznia 1583 roku wydał dokument polecający pielgrzymia opiece władców i urzędników podczas peregrynacji do Grobu Pańskiego.

Po sporządzeniu „ostatniej woli”, pożegnaniu króla w Grodnie i uzyskaniu jego pozwolenia, wyruszył

16 września 1582 roku z Nieświeża do Włoch. Dopiero 16 kwietnia 1583 roku w stroju pielgrzyma wsiadł na wenecki statek handlowy udający się na Bliski Wschód (...)

Zatrzymując się po drodze na Krecie i Cyprze dopłynął do portu Trypolis w Syrii. Do Jerozolimy dotarł 25 czerwca 1583 roku, zwiedzając po drodze starożytne ruiny w Baalbek oraz Damaszek. Był w kościele Grobu Pańskiego, na Kalwarii i Górze Oliwnej, udał się do Betlejem oraz na pustynię w okolicach Morza Martwego. W związku z mianowaniem na Rycerza Grobu Pańskiego, Radziwiłł uczynił zapis na rzecz franciszkanów jerozolimskich, w którym darował im złoty kielich z pateną z wrytym nazwiskiem oraz herbem fundatora – Trąby. Ponadto uczynił wieczną coroczną darowiznę w wysokości 125 dukatów (około 250 złotych) na potrzeby franciszkanów w Jerozolimie (...)

Po dwóch tygodniach spędzonych w Ziemi Świętej Sierotka po-

plynął do Egiptu, gdzie spędził dwa miesiące. Był w Memfis i wszedł, zapewne jako pierwszy Polak, na piramidę Cheopsa. Popłynął też w górę Nilu, zwiedził Kair i Aleksandrię. W międzyczasie wykupił z niewoli na galerach kilku chrześcijan. Podczas całej drogi Radziwiłł sporządzał na gorąco notatki, w których zapisywał często drobne, ale dla niego niezwykle, szczegóły z życia mijanych krain (...)

Podróż powrotna była długa i niebezpieczna. Podczas gwałtownej burzy morskiej w zabobonnej trwodze wyrzucił Sierotka do morza dwie mumie wywiezione z Egiptu. Dnia 7 marca 1584 roku dotarł do portu Otranto i ruszył łądem, wschodnim wybrzeżem Włoch do Bari, gdzie oglądał grób św. Mikołaja oraz niepochoowane jeszcze ciało królowej Bony. W pobliżu Peskary został napadnięty i obrabowany przez bandytów. W Loreto z braku gotówki musiał zastawić niezauważony przez rabusiów medalik z diamentem oraz złoty łańcuszek. Po

odpoczynku w Wenecji, przez Wiedeń, 7 lipca 1584 roku dotarł do rodzinnego Nieświeża (...)

Mikołaj Krzysztof Radziwiłł był autorem diariusza swej peregrynacji, spisanego w języku polskim około 1590 roku. Z opisem tym nie wytrzymują porównania nie tylko inne relacje współczesne, ale i późniejsze. Ta frapująca lektura dla staropolskich czytelników i dziś jeszcze posiada nie tylko historyczną wartość (...)

Wydaje się, że najistotniejszym powodem, który zadecydował o pożyteczności książki, była niezwykła ciekawość świata u jej autora, połączona z dużą wiedzą i barwną narracją. Opis Sierotki był uważany za dzieło niemal naukowe, tutaj np. znalazł się najstarszy w Europie opis hipopotama. Imponuje rozległość zainteresowań autora. Sumiennie obserwuje on zarówno przyrodę, jak i stosunki społeczne. Peregrynacja wywarła duży wpływ na polskie piśmiennictwo pamiętnikarskie (...)



Elementy graficzne świadczą o tym, że był to egzemplarz szczególnie ważny i cenny.

FOT. MUZEUM W NIEBOROWIE (ARKADII)

REKLAMA

GABINET STOMATOLOGICZNY

JANINA KRAKOWIAK
tel. 606-282-950

ALEKSANDRA KRAKOWIAK
tel. 734-407-668

PIOTR KRAKOWIAK
tel. 608-582-834

GŁÓWNO
ul. Bielawska 54
tel. 42/719-14-44

Codziennie umawianie wizyt

ORTODONCJA KONSULTACJE

lek. stom. Paweł Włodkowski

w gabinecie dr Martyniaka

KONSULTACJE W ŁOWICZU
17 kwietnia w godz. 13-17

Łowicz, ul. 3 Maja 2/11
tel. 46/837-44-12
501-707-969, 602-243-836

PROTETYKA DENTYSTYCZNA

Elżbieta Zubko

PROTEZY ekspresowe NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA

Główno, ul. Kopernika 12 w godz. 9-16
po godz. 17.00 dom

Główno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277

Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

HOLLYDENT

dr n. med. **Monika Colonna-Walewska**
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji

- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty

Główno
ul. Czackiego 2

tel. 42 710 76 47, 697 107 647

PROTEZY -NAPRAWY

Naprawa protez:
►akrylowe ►elastyczne
►szkieletowe

MULTIDENT
tech. dent. P. Pągowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

RENATA WYKRĘTOWICZ

PROTEZY
EKSPRESOWE NAPRAWY

Główno - Osiny 50
tel. 607-371-781

Aktualności

Skarutki | Ognisko ptasiej grypy unieszkodliwione prawie dwa miesiące temu i co dalej?

Hodowla ruszy, ale jeszcze nie wiadomo kiedy

– Odszkodowanie? Jeszcze nic na ten temat nie wiem. Też myślałem, że pójdzie to trochę szybciej – powiedział nam hodowca kaczek z gospodarstwa w Skaratkach w gminie Domaniewice, w którym 22 lutego tego roku stwierdzono ognisko ptasiej grypy.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczanie.info

Przypomnijmy, że w wyniku tego zlikwidowane zostało całe stado kaczek brojlerów. Zagazowanych zostało wtedy – na mocy urzędowej decyzji – ponad 42 tysiące zwierząt. Co dalej dzieje się w tej sprawie i na jakim jest obecnie etapie, pytaliśmy hodowcę oraz służby weterynaryjne.

Od stwierdzenia ptasiej grypy w stadzie bojlerów w Skaratkach w gminie Domaniewice minęły prawie dwa miesiące. Dziś wiemy, że było to skali całego kraju 23. ognisko ptasiej grypy, co stwierdzono na podstawie wyników badań z 22 lutego w gospodarstwie, w którym utrzymywano łącznie 56.503 kaczek rzeźnych w wieku 7 i 8 dni oraz 5 tygodni. Różnica pomiędzy liczbą kaczek zagazowanych, a tych podawanych w informacjach przez służbę weterynaryjną, wynika z tego, że znaczna część kaczek – ponad 14 tysięcy sztuk, padło zanim doszło do gazowania.

Gospodarstwo położone jest w Skaratkach, w kilkudziesięciometrowej odległości od głównej drogi przez wieś. O tym, co się działo bezpośrednio po stwierdzeniu wirusa, pisaliśmy obszernie bezpośrednio po zdarzeniu. Relacjonowaliśmy – zarówno w gazu-

cie, jak też na bieżąco na naszym portalu www.lowiczanie.info, o podjętych przez służby weterynaryjne krokach.

Najbardziej bolesna dla gospodarza, który hodowlą drobiu zajmuje się od wielu już lat, była konieczność w takich przypadkach całkowita likwidacja hodowli. Prowadziły ją firmy specjalistyczne pod ścisłym nadzorem powiatowego lekarza weterynarii z Łowicza, wspomaganie przez sztab zarządzania kryzysowego wojewody łódzkiego. Na miejscu zaś teren zabezpieczała policja oraz strażacy z miejscowych jednostek OSP. Na teren gospodarstwa wstęp był możliwy wyłącznie w strojach ochronnych i tylko dla osób uczestniczących w akcji oraz hodowcy.

Drugi wirus: niepewność co do odszkodowania za szkody wyrządzone przez pierwszy

Niedługo później okazało się, że przyjdzie nam szybko przyznać do widoku służb w strojach i maskach ochronnych – a to ze względu na epidemię koronawirusa. – Niestety sytuacja z koronawirusem nałożyła się na tę związaną z ptasią gripą w moim gospodarstwie. Inne służby się tym zajmują, ale pieniądze na odszkodowanie pochodzą z tego samego, rządowego źródła – powiedział nam właściciel zli-



Tak to wyglądało w Skaratkach w lutym. Służby weterynaryjne na terenie hodowli.

kwidowanej hodowli. W czwartek, 9 kwietnia, nie miał jeszcze – jak nam powiedział – żadnej wiedzy na temat odszkodowania, które ma uzyskać za zlikwidowanie stada. Poważniejszy z jego punktu widzenia był jednak brak wiedzy na temat tego, kiedy dokładnie będzie mógł wznowić swoją działalność jako hodowca. – Ani pieniędzy, ani pozwolenia na działalność... Mam nadzieję wiedzieć więcej w drugiej połowie kwietnia – mówił.

– Jeśli chodzi o odszkodowanie, to procedury są w toku, a właściciel może planować rozpoczęcie nowej hodowli w drugiej połowie kwietnia – powiedział nam Powiatowy Lekarz Weterynarii z Łowicza Artur Moskwa. Według niego więcej informacji na temat odszkodowania, które przysługuje hodowcy z tego względu, że ptasia grypa jest chorobą zwalczaną z urzędu, powinno dotrzeć

do powiatowego inspektoratu kilka do kilkunastu dni po świętach. Jaka będzie dokładnie kwota, jeszcze nie wiadomo, przepisy mówią, że wojewoda ma kierować się rynkową wartością wszystkich zwierząt z gospodarstwa.

Już nie zapowietrzono

Należy dodać, że 26 marca wojewoda łódzki wydał kolejne rozporządzenie w sprawie ogniska ptasiej grypy w tej miejscowości, którym uchylił wcześniej nałożone (również rozporządzeniem) rygory. Ostatnim rozporządzeniem w tej sprawie wojewoda zlikwidował ustanowione w związku z chorobą obszary zapowietrzone wysoce zjadliwą gripą ptaków oraz zagrożone. Przypomnijmy, że ten pierwszy obejmował 9 miejscowości w gminie Domaniewice: Skarutki, Rogóźno, Rogóźno Pierwsze, Rogóźno Drugie, Krępa, Domaniewice, Strzebie-

szew, Sapy, Stroniewice. Obszar zagrożony wysoce zjadliwą gripą ptaków był jeszcze większy i sięgał daleko poza gminę i sięgał np. aż do gminy Głowno i Dmosin. – Obszary te były wyznaczone zgodnie z zaleceniami Komisji Europejskiej – wyjaśnia Artur Moskwa.

Bezpośrednio po zlikwidowaniu stada na terenie gospodarstwa przeprowadzana była kilkakrotna dezynfekcja oraz za każdym razem były pobierane próbki do badań – a to z paszy, a to z obornika itd. Pasza dla zwierząt zmagazynowana na terenie gospodarstwa została stamtąd zabrana i przeznaczona, po odpowiednim przerebieniu, na karmę dla zwierząt niehodowlanych.

– Zarówno dezynfekcja wstępna, jak też i końcowa, już są za nami. Właściciel będzie zobowiązany do wykonania jeszcze jednej – bezpośrednio przed wstawi-

“

Jeśli chodzi o odszkodowanie, to procedury są w toku, a właściciel może planować rozpoczęcie nowej hodowli w drugiej połowie kwietnia.

Artur Moskwa, Powiatowy Lekarz Weterynarii

niem nowych zwierząt – powiedział na Artur Moskwa.

Wirus pochodził z zewnątrz

Z punktu widzenia hodowcy istotną informacją jest to, że przeprowadzone przez inspektorat weterynaryjny dochodzenie wskazało jednoznacznie, że nie zaniedbał on procedur bioasekuracyjnych. – Stwierdziliśmy, że powodem wystąpienia ogniska ptasiej grypy w gospodarstwie w Skaratkach było wprowadzenie do niego już zakażonych kaczek. Był to transport z wylęgarni spoza naszego powiatu, więc łowickie służby tym się nie zajmowały. Informacja jednak została przekazana za pośrednictwem wojewódzkiego inspektoratu do Głównego Inspektoratu Weterynaryjnego w Warszawie, który wszczął procedury kontrolne w polskiej wylęgarni na południu kraju. Część kacząt pochodziła z Czech, ale te nie miały objawów ptasiej grypy. Formalnie nie zostało zakończone jeszcze tzw. dochodzenie epizootyczne czy winny jest producent piskląt, czy przewoźnik.

W zbliżonym czasie na terenie woj. łódzkiego wykryte zostały jeszcze kilka ognisk ptasiej grypy. – Z naszego dochodzenia wynika, że w gospodarstwie w Skaratkach upadki kacząt zaczęły się 3., 4. dnia od wstawienia nowych kacząt. Od razu więc stawialiśmy hipotezę, że choroba została do niego przywieziona wraz z kaczętami i taką informację przekazaliśmy „wyżej”. Naszym zadaniem było głównie opanowanie sytuacji na miejscu i spowodowanie, żeby choroba nie rozprzestrzeniła się – podsumowuje Artur Moskwa. ■

REKLAMA

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. **GRZEGORZ KOKOŁASZWILI**
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

PODOLOG
Łowicz, ul. Mostowa 28
tel. 535 179 028

LECZENIE: wrastających paznokci, pękających pięt, usuwanie odcisków

AgaMED
GABINET MASAŻU I REHABILITACJI
Agnieszka Wójcik-Przyżycka

- zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa
- bóle pleców • dyskopatia • rwa kulszowa • rwa barkowa • bóle głowy
- bóle szyi • drętwienie rąk i nóg

Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 609 485 595

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG
Głowno, ul. Kilińskiego 25 (róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

BOLESŁAW SAWICKI
spec. chorób wewnętrznych i medycyny rodzinnej
Lekarz uprawniony do badań:
• profilaktycznych pracowników kierowniczych
• posiadających i ubiegających się o posiadanie broni
USG jamy brzusznej
Przyjmuje: pon. i czw. 15⁰⁰-17³⁰
Łowicz, ul. H. Wieniawskiego 34
tel. 602 491 325

Mobilny Masażysta
• masaż leczniczy
• relaksacyjny • klasyczny
• terapia manualna (nastawianie kręgosłupa)
Bielawy, ul. Rynek 4
tel. 793-488-439

dr nauk medycznych
Sławomir Kaczor
SPECJALISTA REUMATOLOG
Łowicz, ul. Topolowa 30
PRZYJĘCIA:
po uzgodnieniu telefonicznym
tel. 506-010-005

LARYNGOLOG Jarosław Czapla
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1
PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
tel. 602-580-567

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych
WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52, 609-024-398

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

Religia | Ostatnie pożegnanie w cieniu epidemii

Dziś żałoba jest jeszcze trudniejsza

Pogrzeb się odbył, a tak jakby go nie było. Ci, którzy pozostali, żyją z poczuciem, że miało być inaczej – w gronie rodziny, przyjaciół i znajomych, by zmarłego godnie pożegnać, a im samym ulżyć w cierpieniu, jakie w grupie łatwiej znieść. Rodziny tych, którzy niedawno odeszli, przekonują, że strata bliskiej osoby w cieniu epidemii jest o wiele trudniejsza niż zwykle.

– To było bardzo smutne dla wszystkich. Ciocia umarła w samotności, a do końca swoich dni, mimo częstego tłumaczenia z naszej strony, myślała, że zostawiłmiśmy ją w potrzebie. Nie mogła zrozumieć, że jej nie opuściliśmy, nie zostawiliśmy z bląhych powodów i że chcieliśmy być razem z nią w tych ostatnich dniach. A do tego ten mały pogrzeb... – łamiącym się głosem opowiada historię sprzed kilkunastu dni pani Renata. Bliska jej osoba – mieszkająca na Mazurach ciocia – od kilku miesięcy zmagala się z nowotworem, a ostatnie tygodnie spędziła w szpitalu. – Ciocia miała już swoje lata, ale, kolokwialnie mówiąc, „niezłe się trzymała”. Liczyła na długie życie, bo w jej rodzinie prawie wszyscy dożywali 90-tki. Tylko to raczyło ją trochę – wspomina pani Renata.

Nie zdążyła zobaczyć synów i przytułić wnuków

W ostatnich miesiącach swoje życie ciocia pani Renaty trafiała do szpitala kilka razy. Członkowie rodziny z różnych zakątków

kraju dość często odwiedzali ją, mając na względzie jej zaawansowany wiek oraz informacje od lekarzy o szybko pogarszającym się stanie zdrowia. – Odwiedzin miała dużo i bardzo ją podnosiły na duchu, ale tylko do czasu, gdy szpitale wprowadziły ograniczenia. Wtedy nagle odwiedziny urwały się i mogła do niej jeździć wyłącznie córka. I to nawet nie każdego dnia – opowiada pani Renata.

Chora nie ukrywała, że chciała by jeszcze zobaczyć nie tylko córkę, ale i synów z ich żonami. Zależało jej, by chociaż jeszcze raz przytułić wnuków. – Dlaczego do mnie nie przyjeżdżacie, nie zostawiacie mnie... – płakała przez telefon, który przynosiła do szpitala jej córka.

Kolejnym, bardzo bolesnym przeżyciem dla rodziny, był też pogrzeb, który odbył się już po wprowadzeniu związanych z zapobieganiem epidemii przepisów, ograniczających do zaledwie pięciu liczbę osób, które mogły wziąć udział w ceremonii pogrzebowej. – W kościele była tylko najbliższa rodzina, a później na cmentarzu



Mój ojciec, który także mieszka w Anglii, nie może sobie wybaczyć, że nie mógł być przy ukochanej matce w jej ostatnich chwilach, a potem nawet jej nie pożegnał.

p. Robert

kilka osób więcej. Wszyscy stali pomiędzy grobami, w pewnej odległości od siebie. Było to bardzo smutne. Ciągle jeszcze nie mogę powstrzymać łez, jak to wspomina – opowiada pani Renata.

Za granicą jak w więzieniu

O swoich doświadczeniach związanych z przeżywaniem żałoby po babci opowiedział nam

także pan Robert – urodzony w Głowniu, choć od blisko sześciu lat zamieszkały w Anglii. Jego babcia, rodowita głownianka, była już w podeszłym wieku, więc bliscy spodziewali się, że prędzej czy później zmuszeni będą przeżyć takie rozstanie. Nikt nie spodziewał się jednak, że dojdzie do tego w tak osobliwym czasie.

– Było to bardzo trudne doświadczenie. Z jednej strony śmierć babci, z którą byłam ogromnie związana, z drugiej pogrzeb, w którym uczestniczyć mogło zaledwie kilka osób. Serce pękało, gdy pomyślałem, że nigdy nie zobaczę już babci i nie mogę być z bliskimi w tak ważnej chwili – relacjonuje pan Robert.

W przypadku naszego rozmówcy udział w ceremonii pogrzebowej był niemożliwy, nie tylko ze względu na ograniczenia liczbowe wiernych w nabożeństwach, lecz także z uwagi na zamknięcie granic. Podkreśla, że do Anglii wyjechał z własnej woli, więc do nikogo nie ma pretensji, ale w tych dniach po raz pierwszy czuł się za granicą jak w więzieniu.

– Nawet jeśli moglibyśmy wziąć udział w ostatnim pożegnaniu to i tak uniemożliwiałaby je kwarantanna, której zostalibyśmy poddani po powrocie do kraju. Ja potrafię zrozumieć, że musiało tak być i wytłumaczyłem to rów-

nież swoim dzieciom. Mój ojciec, który także mieszka w Anglii, nie może sobie jednak wybaczyć, że nie mógł być przy ukochanej matce w jej ostatnich chwilach, a potem nawet jej nie pożegnał – zauważa.

Od pocucia, że zawiedliśmy bliskich, nie da się uciec

Ograniczenia liczby wiernych, w przypadku tak trudnych i ważnych uroczystości jak pogrzeb, nie są do końca zrozumiałe dla pani Haliny, która niedawno straciła teściową. Stało się to jeszcze zanim wprowadzono szereg obustrzeń, dlatego w pogrzebie mogła uczestniczyć wraz z mężem. Jak zapewnia, nie wyobraża sobie, że mogło być inaczej.

– Rozumiem taki zakaz, jeśli dotyczy mszy św., w których uczestniczyć może wiele osób, a na co dzień nie mają one ze sobą kontaktu. Wtedy jest jakieś zagrożenie rozprzestrzenia się epidemii. Dlaczego jednak w pogrzebie, który jest chwilą przeżywaną w rodzinnym gronie, także zakazują udziału? Nie spotkamy się na pogrzebie, to się spotkamy w domach. Jeśli mamy zachorować, to i tak zachorujemy, a jeśli nie, to nie. Od pocucia, że zawiedliśmy i nie towarzyszyliśmy bliskiej osobie w jej ostatniej drodze, nie da się uciec – twierdzi.

Symboliczne pożegnanie jest nam potrzebne

Osobą, która jako jedna z liczących może brać udział w pogrzebach bez przeszkód, jest Marcin Brzózka ze Strykowa, który pomaga w przygotowaniu tego typu uroczystości. Jak zapewnia, samo nabożeństwo niczym nie różni się od tych, które odbywa się na co dzień, a więc także w czasie, gdy nie ma epidemii. Pod względem ceremonialnym wszyscy zmarli pożegnani są więc w sposób godny, jednak widok przy trumnie kilku osób w pustym kościele jest niezwykle smutny.

Nasz rozmówca przekonuje, że jedyna zmiana dotyczy wejścia do kościoła, które możliwe jest jedynie od strony zakrystii, tak by odbyło się liczenie uczestników. Mogą znaleźć się wśród nich tylko przedstawiciele najbliższej rodziny, więc często wcześniej należy podjąć decyzję o tym, kto pójdzie na pogrzeb, a kto nie.

– Dla niektórych to spory kłopot, bo jak zdecydować czy ważniejsza jest żona, dzieci czy rodzice? Słyszałem, że w różnych kościołach różnie bywa i księża czasem przysmakują oko na liczbę wiernych, pod warunkiem, że przy trumnie stoją naprawdę tylko najbliżsi. Wszelkie procedury bezpieczeństwa są wówczas zachowywane. Rozumiem tych, którzy nie biorąc udziału w pogrzebie czują się rozgoryczeni, bo sam niedawno straciłem ojca i wiem, że symboliczne pożegnanie jest ważne oraz potrzebne tym, którzy pozostają – podkreśla. aw, mak

REKLAMA

NZOZ ALAMED Stryków, ul. Kopernika 29a tel. 42 719 88 49

- PORADNIA CHIRURGICZNA + USG
dr n.med. Krzysztof Ciesielski spec. chirurg
– pn., śr, pt. 15³⁰-18⁰⁰
tel. kom. 607 340 904
- USG DOPPLER ŻYL I TĘNIC KOŃCZYN DOLNYCH
dr n. med. Michał Libiszewski
– wizyty po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg
– płatki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA
dr n. med. Renata Koptas-Głuskowska spec. endokrynolog
– wizyty po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA UROLOGICZNA
Piotr Kowalski spec. urolog
– poniedziałki godz. 17³⁰
po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

GABINET MASAŻU KRĘGOSŁUPA
specjalizacja:
PRZEPUKLINA KRAŻKOWA
Łukasz Kawczyński
Łowicz
ul. Grunwaldzka 1/11
tel. 691-705-314

LEK. KAMIL KNICZEK SPECJALISTA ORTOPEDA TRAUMATOLOG

- ▶ iniekcje do stawów obwodowych, do stawów kręgosłupa (blokady, kwas hialuronowy, czynniki wzrostu), kwalifikacje do leczenia operacyjnego
- ▶ leczenie zmian zwyrodnieniowych stawów, leczenie urazów sportowych
- ▶ USG stawów, mięśni

ŁOWICZ, ul. Świętojańska 1/3B
czwartek, 18.00-20.00
ZAPISY: tel. 664-436-155

Oświata | Ostatnie pożegnanie

Lucyny Kujawiak nie ma już z nami

Smutny czas przeżywają przedstawiciele oświaty z Lubiankowa oraz Głowna. W niedzielę, 5 kwietnia, w wieku 54 lat odeszła Lucyna Kujawiak – niezapomniany nauczyciel wielu uczniów.

O stracie, jaka niespodziewanie dotknęła całą społeczność szkolną, w tym także pracowników i uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Lubiankowie, z którym pedagog pozostała związana do końca swoich dni, opowiedziała nam dyrektor tej placówki – Agnieszka Czubiak.

– Los zabrał nam przedwcześnie kolejnego anioła codzienności. Nagle przyszło nam pożegnać wieloletniego pedagoga, cieszącego

się powszechnym szacunkiem i sympatią, osobę twórczą, oddaną pracy i misji nauczania. To trudny czas dla nas wszystkich – powiedziała nam dyrektor.

W żalobie pogrążyli się również przedstawiciele oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Głowniu, którego Lucyna Kujawiak była wieloletnim członkiem. W dniu stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości, 11 listopada 2018 roku, podczas XXIX

Święta Okręgu Łódzkiego ZNP, została odznaczona Złotą Odznaką ZNP.

– Była wspaniałą osobą, niezwykle życzliwą i zawsze pomocną. Trudno nam wszystkim się podnieść po tym wydarzeniu. Myślę, że jest za wcześnie, by o tym mówić. Przeżywamy pełne smutku chwile, a są one tym trudniejsze, że ze względu na aktualną sytuację nie możemy wspólnie naszej koleżanki pożegnać – powiedziała nam Marzena Kowalska, prezes Zarządu Oddziału ZNP w Głowniu.

Lucyna Kujawiak odeszła po ciężkiej chorobie. Jej ostatnie pożegnanie odbędzie się we wto-



Sp. Lucyna Kujawiak. Jej odejście zasmuciło mieszkańców naszego regionu.

rek, 14 kwietnia, o godzinie 13.00 w kościele św. Barbary w Głowniu-Osinach. Po nabożeństwie odbędzie się ceremonia pochówku na cmentarzu komunalnym w Głowniu. aw

Głowno | Harcerska instalacja

W Wielki Piątek powrócili pamięcią do bolesnych wydarzeń

dokończenie ze str. 5

Wtedy to nasz 50-osobowy kontyngent wziął udział w zorganizowanym marszu ze stacji kolejowej Gniezdowo, gdzie przeszliśmy pieszo ostatnią drogę oficerów do Katynia, modląc się podczas odprawionej w memoriale katyńskim mszy świętej za zamordowanych – wspomina harcmistrz.

Jak relacjonuje nasza rozmówczyni, będąc na miejscu harcerskie udali się na miejsce katastrofy samolotu, który rozbił się 10 kwietnia 2010 r., by oddać hołd poległym 96 rodakom na czele

z prezydentem Lechem Kaczyńskim i jego małżonką. Choć od tego czasu minęło już dziesięć lat, widok wystających z ziemi kawałków ubrań, pamiętek i fotografii na zawsze pozostanie w pamięci uczestników tego wyjazdu.

– Warto mówić głośno o takich wydarzeniach i zachęcać młodzież, by poszukiwała prawdy o nich. W tak szczególnym dniu, jakim jest Wielki Piątek warto powrócić pamięcią do bolesnych wydarzeń: katastrofy smoleńskiej oraz zbrodni katyńskiej. Pomimo próby wymazania zbrodni



Instalację w sposób symboliczny nawiązującą do męczeńskiej śmierci Chrystusa oraz tragicznych wydarzeń w dziejach polskiej historii mogliśmy podziwiać przed kościołem św. Jakuba w Głowniu w trakcie minionych świąt.

katyńskiej z polskiej historii przez komunistyczne władze, pamięć o ofiarach tej tragedii przetrwa-

ła. Pielęgnowanie jej jest dziś powinnością każdego z nas – podkreśla. aw

Życie w czasie epidemii | Mają wielkie serca i chęć niesienia pomocy w genach

Halo mieszkańcy! Pomogę!

dokończenie ze str. 1

Uznał, że starsi ludzie – w przeciwieństwie do osób z jego pokolenia – mogą mieć spore problemy w załatwianiu zwyczajnych, codziennych spraw, a instytucjonalna, zorganizowana pomoc, może nie dotrzeć tak szybko, jak zrobi to on. Dla niego nie jest problemem wyjście do sklepu czy zamówienie produktów przez internet. Wie przy tym jak należy zachować ostrożność.

Do tej pory zgłosiła się do niego tylko jedna osoba z prośbą o pomoc. – Cieszę się, że mogłem pomóc i cały czas jestem gotowy pomagać innym – zapewnia. Za zainteresowanych prosi o kontakt w wiadomości prywatnej przez Facebooka. Wystarczy wpisać w wyszukiwarce na portalu społecznościowym jego imię i na-

zwisko i napisać wiadomość. Odezwie się w możliwie jak naj szybszym czasie. Telefonu na tę chwilę nie podaje, ponieważ jest w serwisie i korzysta grzecznościowo z innego.

– Wielki szacunek dla Ciebie i twoich rodziców, że tak Cię wychowali! Brawo młodzi Strykowie! Brawo Ty, jesteś wielki! – komentowali użytkownicy portalu.

Maseczki, oczywiście, gratis

Nie jest on jedyną osobą, która oferuje swoją bezinteresowną pomoc w czasie epidemii. – Jeśli kogoś naprawdę nie stać na maseczkę lub nie ma gdzie kupić, to proszę o informację na priv, to się podzielię, bo je szyję. Oczywiście gratis – oferuje pomoc Elżbieta Patorka ze Strykowa. Od razu



Druhowie OSP Kozłe, Bratoszewice i Stryków rozdają żywność z Banku Żywności dla 160 osób potrzebujących.

znalazło się wiele osób chętnych na maseczki, ale nie tylko. Dariusz Szychowski – weterynarz z Niesułkowa, o którym pisaliśmy, że już w pierwszej fazie epidemii rozdysponował m.in. wśród strażaków, medyków, ratowników medycznych czy też pracowników aptek swoje własne zapasy odzieży ochronnej i środków dezynfekujących, poprosił o możliwość kupienia 20 maseczek. Kolejny raz nie chce ich jednak dla siebie. – W Niesułkowie są ludzie na przykład po chemioterapii czy po prostu starsi, którym je przekazać – zapowiada.

Choć pani Elżbieta chce maseczki przekazywać za darmo – „(...) mogą dać, a nie sprzedać – mówi” – pan Dariusz postanowił, że rozliczy się z nią w spo-

sób barterowy: – Zaopiekuję się od strony weterynaryjnej jej kotami – zapowiada.

Strażacka pomoc przy transporcie

W pomoc organizowaną instytucjonalnie angażują się też np. strażacy z wielu jednostek OSP. Np. drhowie OSP Głowno nadal wyjeżdżają do pożarów i innych zdarzeń, ale znajdują też czas, by pomagać innym organizacjom, które działają w warunkach podwyższonego ryzyka. W ostatnią sobotę, 11 kwietnia wzięli na siebie misję dostarczenia paczek żywnościowych przygotowanych przez łódzki oddział Polskiego Czerwonego Krzyża. Akcję koordynowali pracownicy MOPS Głowno, która to instytucja pod-

piła z PCK umowę na dystrybucję żywności w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa 2014-2020.

Niemal 350 mieszkańców Głowna zostało dostalo na święta podstawowe produkty żywnościowe: makaron, olej, mleko, konserwy itp. Strażacy, zachowując wszelkie zasady bezpieczeństwa, dowieźli każdemu paczkę wprost do domu.

Podobną akcję przeprowadzili też pod koniec marca strażacy z trzech jednostek OSP w terenie gminy Stryków (OSP Kozłe, Bratoszewice i Stryków). Rozwieźli oni jedzenie z Banku Żywności dla 160 osób potrzebujących. Wcześniej, w porozumieniu z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej, strażacy



Uznał, że starsi ludzie mogą mieć spore problemy w załatwianiu zwyczajnych, codziennych spraw, a instytucjonalna, zorganizowana pomoc, może nie dotrzeć tak szybko, jak zrobi to on.

z jednostek ochotniczych z terenu gminy Stryków zaangażowali się w dostarczanie zakupów osobom samotnym, starszym, niepełnosprawnym i przewlekle chorym. Dodatkowo osobom schorowanymi realizowali w aptece recepty na leki. Pisaliśmy o tej akcji na łamach Wieści.

– Cały czas też jestem pod telefonem do dyspozycji ośrodka pomocy, w razie gdyby trzeba jechać z pomocą dla osób 65+ czy też będących na kwarantannie – powiedział nam druh Radosław Wałdowski z OSP Stryków.

W PCK – jak zwykle: praca

Cały czas, w ramach normalnej pracy w nienormalnych czasach, pomoc świadczą też panie zatrudnione w PCK świadczące usługi opiekuńcze na rzecz osób potrzebujących. O nich się nie mówi wiele, ale codziennie odwiedzają podopiecznych, robią zakupy, dostarczają ciepłe posiłki, lekarstwa i często stanowią dla podopiecznych jedyne wsparcie w trudnościach życia codziennego. mak



11 kwietnia drhowie z OSP Głowno wzięli na siebie misję dostarczenia paczek żywnościowych przygotowanych przez łódzki oddział Polskiego Czerwonego Krzyża.

Tych, którzy pomagają, jest więcej

dokończenie ze str. 3

Dzisiaj stara się im pomagać, choć do tej pory własną drukarkę 3D wykorzystywał głównie na użytek prywatny i do celów hobbyistycznych. Sytuacja zmieniła się, gdy na horyzoncie pojawiła się epidemia.

– Staram się pomagać braciom, bo to, co robimy, jest w czasie epidemii bardzo potrzebne. Uważam, że to nic wyjątkowego. Dzisiaj każdy pomaga jak może. Dotychczas

wydrukowałem ok. 80 przyłbic. To niewiele, ale w tak wyjątkowej sytuacji każda sztuka jest na wagę złota – zauważa nasz rozmówca.

W grupach drzemie siła

Dodajmy, że pomoc dla potrzebujących w tych trudnych dniach płynie nie tylko od osób prywatnych czy właścicieli niewielkich firm, lecz także od reprezentantów grup społecznych oraz członków stowarzyszeń. Zgodnie przekonują oni, że wspólna pomoc jest bar-

dziej efektywna, bo więcej jest rąk do pracy i pomocy. W chwilach takich jak epidemia wyraźnie widać, że to właśnie w grupach drzemie największa siła.

W Głowieńskiej Kronice Życzliwości znaleźli się m.in. kibice klubu piłkarskiego Widzew Łódź z naszego miasta, zrzeszeni w oficjalnym fan clubie „Widzewskie Głowno”. Miłośnicy piłkarskiej rywalizacji przyłączyli się do akcji „Widzew dla Szpitali” i wśród członków swojego klubu zebra-

ponad 2 tysiące złotych. Łącznie w ramach tego przedsięwzięcia udało się zebrać ponad 100 tysięcy złotych. Środki przeznaczone na sfinansowanie przyłbic ochronnych z okularami, osłon na obuwie, opryskiwaczy służących do dezynfekcji pomieszczeń, a także środków ochrony osobistej dla pracowników służby zdrowia.

Szyją i dla medyka, i dla sąsiada

Skuteczne w swoich działaniach są także aktywne głownianki, które od niedawna zaangażowały się w dwie akcje: „Łódź

szyje dla medyków” oraz „Łódź szyje dla sąsiada”. W ramach takiej działalności – podobnie jak wiele innych kobiet w całym regionie – bezinteresownie szyją maseczki ochronne, kroją materiały oraz rozwijają gotowe produkty do placówek medycznych. Przyłączyły się także do ruchu sąsiedzkiego, dzięki czemu mogą dzielić się maseczkami z osobami mieszkającymi w pobliżu. Gotowe maseczki ochronne wieszają w torebkach na bramach swoich posesji, zaś każdy, kto potrzebuje takiego produktu, po prostu go sobie bierze.

Oni też wspierają innych

Przeglądając Głowieńską Kronikę Życzliwości poznamy także wielu innych bohaterów dnia codziennego. Są wśród nich m.in. ks. Zbigniew Kielan z parafii św. Jakuba, pomysłodawca zbiórki na zakup respiratora dla głowieńskiego szpitala, pracownicy MOPS-u i PCK, którzy każdego dnia dbają o chorych i potrzebujących wsparcia, a także reprezentanci MZK czy drhowie z głowieńskiej OSP. O pełnych życzliwości staraniach strażaków z Głowna piszemy w tekście powyżej. aw

REKLAMA

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

GRANUM

Firma Nasienna GRANUM Sp. j.
Łowicz, ul. Katarzynów 46
tel. 46 837-23-05

ZBOŻA JARE KUKURYDZA SADZENIAKI ZIEMNIAKA TRAWY NASIONA ROLNICZE

- środki ochrony roślin
- nawozy dolistne
- folie • worki

DOWÓZ OD 1 TONY
Prowadzimy kontraktację:

- facelii • gorczycy
- rzodkwi olejowej • strączkowych
- motylkowych • traw

Hurtownia Nawozów Sztucznych

AGRONAWOZY

Maurycze 46
99-440 Zduny

OFERUJE:

- SALETRA AMONOWA
- SALETRZAK
- MOCZNIK
- NAWOZY NPK
- WAPNO POLCALC
- EKOGRΟΣZEK WORKOWANY i LUZ

→ dowóz do klienta, rozładunek HDS
→ usługa ważenia do 50t

ATRAKCYJNE CENY!
tel. 721-021-154

NAWOZY KORZYSTNE CENY

- azotowe
- wieloskładnikowe

rozładunek HDS

AGROL

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-14-10
46/837-15-89

GARAŻE BLASZANE

- bramy garażowe
- pomieszczenia gospodarcze
- wiaty
- konstrukcje stalowe

STAL BLACH

603-809-850
605-059-235

PRODUCENT

TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!

- WĘGIEL kamienny
- EKOGRΟΣZEK
- PELLET • MIAŁ
- NAWOZY azotowe, dolistne, NPK
- SUCHE WYSŁODKI

Nowe Zduny 84, 46/839-10-15
Chąszno Drugie 43, 46/839-28-72

Okna PCV

UŻYWANE I NOWE, GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe, aluminiowe, przeszklone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895
ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224



Podczas koncertu charytatywnego „Chodź, pomożesz walczyć!”, zorganizowanego w klubie Pracownia 4 grudnia 2016 roku, zebrano na leczenie Magdy (na zdjęciu w środku) 8.631 zł.

Łowicz, Hanower | Błyskawiczny odzew Magda znów jedzie na leczenie

Trzy dni internetowej zbiórki wystarczyły, by wspólnymi siłami ludzi dobrego serca zbierać kwotę brakującą walczącej z nowotworem Magdzie Więclawskiej z Łowicza na leczenie w specjalistycznej klinice w Hanowerze. Zbiórka jednak trwa nadal, bo nie wiadomo jeszcze ile będzie kosztowało dalsze leczenie.

Historia Magdy Więclawskiej poruszyła mieszkańców Łowicza, okolic Łowicza i nie tylko, już pięć lat temu. U 15-letniej wówczas dziewczyny zdiagnozowano złośliwy nowotwór jajnika. Liczne zbiórki, akcje i imprezy charytatywne pomogły zbierać pieniądze na operację i terapię w Niemczech. Tamtą walkę Magda wygrała.

Niestety, kiedy wydawało się, że już wszystko jest dobrze, a Magda będzie się mogła skupić na normalnym życiu, choroba wróciła, a co za tym idzie, wróciła walka o życie. – „To zupełnie inna walka, doskonale znam już swojego przeciwnika – czytamy na stronie 20-letniej dzisiaj Mag-

dy. – Nie jestem już mała, mam świadomość tego, co dzieje się z moim ciałem. Od miesiąca nie jem. Dzielnie to znoszę, z pokorą przyzwyczajam się do kolejnych kabli, podłączonych do mojego ciała...”.

Dalej jest też dramatyczny apel: „Niestety, aby pokonać nowotwór i ŻYCIE, potrzebuję wsparcia – Twojego wsparcia... Potrzebuję tego, byś uwierzył we mnie i dał mi szansę, pozwolił mi żyć!”. Sama ma świadomość, że jej stan jest ciężki.

Zbiórkę na leczenie w Hanowerze ogłoszono za pośrednictwem strony siepomaga.pl 6 kwietnia. Tamtejsza klinika stosuje nowoczesne, niedostępne w Polsce metody, już raz pomogła Magdzie, kiedy lekarze nie dawali jej szans. Potrzebne pilnie 130 tys. złotych udało się, dzięki internetowym wpłatom, zebrać w ciągu zaledwie 3 dni!

Według stanu na miniony wtorek na godzinę 11.00 (bo licznik wciąż rośnie) wynik zbiórki wyniósł 185.457 zł (czyli 121,06% zakładanej kwoty). Złożyło się na to 6.077 wpłat, w tym wiele po 5, 10, 20, 50 zł. Oprócz wpłat płyną też, również potrzebne, słowa otuchy, wsparcia, podziwu. Niekiedy wpłacający piszą, że sami w przeszłości przechodzili przez jakieś ciężkie choroby.

Zbiórka trwa nadal, nadwyżka ma być przeznaczona na dalsze leczenie Magdy, którego koszty są w tym momencie trudne do oszacowania, można jednak stwierdzić, że nie będą małe. **tm**

Zbiórkę na leczenie w Hanowerze ogłoszono za pośrednictwem strony siepomaga.pl 6 kwietnia. Tamtejsza klinika stosuje nowoczesne, niedostępne w Polsce metody, już raz pomogła Magdzie, kiedy lekarze nie dawali jej szans.

Domaniewice | Z wizytą u mistrza olimpijskiego

Zbigniew Bródka o życiu w czasie koronawirusa

Zbigniewa Bródkę – naszego najbardziej utytułowanego panczenistę, podobnie jak każdego z nas, dotyczą niedogodności związane z obecną sytuacją panującą na świecie. Mimo to mieszkaniec Domaniewic nadal trenuje.

**RADOSŁAW
TAFLIŃSKI**

Jeszcze do niedawna można go było spotkać biegającego po okolicznych lasach czy jeżdżącego na rowerze. Mistrz olimpijski z Soczi chce podtrzymać wysoką formę oraz sprawność fizyczną tak, by był gotowy do powrotu do łyżwiarstwa. Nadal nie podjął jeszcze decyzji co dalej z jego karierą. Czeka na rozwój sytuacji. Cały czas ma chęci i nadzieję, że wróci jeszcze na tor i będzie walczył o najwyższe laury.

Wiosna była dla panczenistów czasem roztrenowania, regeneracji, odpoczynku od ciężkich treningów. W tym czasie łyżwiarze, zamiast treningu na torze lodowym, jeździli na rowerze, rolkach, biegali czy ćwiczyli na siłowni. W czasach koronawirusa większość ćwiczeń można wykonać we własnym zakresie w domu czy jego najbliższej okolicy. Zbigniew Bródka ma to szczęście, że mieszka w prywatnym domku. Jego działkę z 3 stron otacza las, a kilka sosen rośnie wprost na niej. Można więc śmiało powiedzieć, że mieszka w lesie. W takich warunkach znacznie przyjemniej się trenuje na własnej posesji. Obecnie zawodnik UKSu Błyskawica Domaniewice nie może korzystać z lodowiska, basenu czy sauny.

Mistrz z Soczi podkreśla, że największe ryzyko ponoszą pracownicy służby zdrowia, którzy przejmują od strażaków dalszą opiekę nad tymi osobami.

Aspirant Zbigniew Bródka trenuje nie tylko z zamierzeniem kontynuowania kariery sportowej, ale także po to, aby zachować maksymalnie wysoką sprawność fizyczną jako strażak. Nie jest strażakiem siedzącym przy biurku, lecz nadal bierze czynny udział w akcjach ratunkowo-gaśniczych. Pełni rolę zastępcy dowódcy zmiany w jednostce Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu, gdzie podczas nieobecności dowódcy kieruje działaniami dziewięci-osobowego zastępu.

Praca strażaka zawsze była niebezpieczna i ryzykowna, ale teraz ryzyko zwiększyło się o możliwość zarażenia wirusem podczas akcji. W związku z zaistniałą sytuacją PSP wprowadziła dodatkowe procedury, które mają na celu zmniejszenie ryzyka zakażenia koronawirusem. Bardzo ważne jest, aby ludzie zgłaszający dyspozytorowi dane zdarzenie podali informacje o tym, czy osoby, których ono dotyczy, są poddane kwarantannie. To pozwoli strażakom na podjęcie dodatkowych środków ostrożności. Zarażenie jednego strażaka wiąże się automatycznie z poddaniem 14-dniowej kwarantannie całego zespołu.

W ostatnich dniach da się zauważyć znaczne zmniejszenie ruchu na drogach i ulicach miast. Ludzie mniej się przemieszczają, a więcej czasu spędzają w domu. Wydawać by się mogło, że znacznie powinna zmniejszyć się liczba wypadków, które stanowią najliczniejszą grupę interwencji strażackich. W rzeczywistości ich liczba może nieznacznie zmalała, jest ich jednak nadal nadszpiegowanie dużo.

Zbigniew Bródka nie brał jeszcze udziału w akcji związanej z osobą rzeczywiście zarażoną koronawirusem. W jednym przypadku było takie ryzyko: – Mia-



Zbigniew Bródka podczas pracy w PSP w Łowiczu, 2014 r.

lem jedno zdarzenie, w którym musieliśmy wejść do mieszkania w pełnym zabezpieczeniu, ponieważ osoba mieszkała samotnie i nie było z nią kontaktu, byliśmy pierwsi na miejscu zdarzenia.

Mistrz z Soczi podkreśla, że choć często to właśnie strażacy mają pierwszy kontakt z ofiarami wypadków, pożarów, potencjalnie osobami zarażonymi, to jednak największe ryzyko ponoszą pracownicy służby zdrowia, którzy przejmują dalszą opiekę nad tymi osobami. To oni są największymi bohaterami tych czasów. Po każdej służbie aspirant Bródka dokładnie i częściej niż zwykle myje się, zachowuje większe środki ostrożności. Nie chce przynieść wirusa do domu.

Zbigniew Bródka przez wiele lat swojej kariery sportowej

dużo czasu spędzał na zgrupowaniach i zawodach. Bywały sezony, że poza domem był 250-260 dni. Jeśli był już w domu, to część czasu spędzał w pracy. Na życie rodzinne pozostawało bardzo mało czasu. Nie raz będąc na zgrupowaniach myślał kiedy wręcić się spotkać się z rodziną. Obecnie ma okazję nadrobić te zaległości. Żona wraz z córkami większość czasu spędzają w domu i na swojej działce. Na początku kwarantanny domowej było nawet fajnie, z upływem czasu coraz częściej, szczególnie dzieci, zaczęły trochę się nudzić, chciałyby gdzieś pojechać (na basen, do zoo itp.) czy odwiedzić dziadków. Jednak, zgodnie z zaleceniami, „dziewczyny pozostają w domu”, a wszelkie sprawy, zakupy, załatwia głowa rodziny – czyli Zbigniew Bródka. ■

REKLAMA

SKŁAD OPAŁU

- węgiel orzech
- węgiel kostka
- węgiel ekogroszek workowany / luzem
- pellet

EKOGROSZEK SKARBK ORYGINALNIE PAKOWANY

NAWOZY TRANSPORT **GRATIS**

WYGODA 31, tel. 726 530 587

REKLAMA

NAWOZY

- Atrakcyjne ceny
- Transport GRATIS

Wygoda 31
tel. 726-530-587

REKLAMA

NAWOZY ROLNICZE

atrakcyjne ceny

DOWÓZ ROZŁADUNEK HDS

tel. 696 345 659

Łowicz ul. Armii Krajowej 61

ROZŁADUNEK HDS

NAWOZY

Yara

- ogrodnicze • dolistne
- fertygacyjne
- hydrocomplex 65 zł
- nitabor 39 zł • tropicote 38 zł

pełny asortyment najtaniej

ŁOWICZ, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72

KIERNOZIA, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

BRYKIET KOMINKOWY

SALETRA SALETRZAK MOCZNIK

- nawozy inne
- wystodki suche
- węgiel • miął
- groszek EKO

NAWOZY HYDRO

SPRZEDAŻ NA RATY

ROZŁADUNEK HDS

Klimkiewicz

Łowicz, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72

SKŁAD

PHU LIDER

Kiernozja, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

OFERUJEMY:

- brykiety kominkowy
- węgiel
- pasze • wystodki suche
- nawozy hydro
- materiały budowlane
- wyroby hutnicze
- plece
- skup żywności

ZAKUPY NA RATY

ROZŁADUNEK HDS

Zapraszamy
od pn. do sob. od 7 do 16

Sport

Triathlon | V Triathlon Stryków

Przełożony start zapisów na V Triathlon w Strykowie

Koronawirus dotknął wszystkich.

W dłuższej perspektywie rzucił również cień na organizację wrześniowych imprez.

Na początku kwietnia przesunięty został start zapisów na V Triathlon Stryków.

– Na ten moment musimy poczekać, aż sytuacja ulegnie poprawie i jednocześnie będzie można organizować wydarzenia sportowe w Polsce. Zachęcamy do śledzenia naszej strony www.triathlonstrykow.pl oraz profilu imprezy na Facebook'u. Jednocześnie chcielibyśmy podtrzymać naszą deklarację organizacji 5 edycji Triathlonu Stryków w dniu 12 września 2020r. Mamy nadzieję, że do tego czasu sytuacja będzie opanowana, ba wyjdziemy na prostą dużo wcześniej i będą całe wakacje na nadrobienie zaległości treningowych – czytamy w komunikatach organizatorów Triathlonu Stryków.

Pomysł na organizację triathlonu w Strykowie zrodził się w momencie przeniesienia przez Klub Biegowy Powstaniec z Łodzi do Dobrej imprezy Noniron Duathlon. Od tego czasu pomysł mocno ewoluował, aż do formuły, w której już po raz piąty odbędą się tegoroczne zawody. Dystans, na którym odbędzie się rywalizacja jest dostępny zarówno dla osób początkujących, jak i dla doświadczonych zawodników, którzy chcą zakończyć sezon na wyjątkowej imprezie w centralnej Polsce. Start tegorocznego V Triathlonu Stryków zaplanowano na sobotę, 12 września. Organizatorem imprezy jest **Stowarzyszenie Klub Biegowy Powstaniec**,

Gmina Stryków oraz Realwelt Jakuba Stefankiewicza. Celem imprezy jest wspieranie i popularyzowanie triathlonu na terenie województwa łódzkiego, a w szczególności Gminy Stryków, zachęcanie do aktywnego, zdrowego i sportowego trybu życia mieszkańców Gminy Stryków, popularyzacja triathlonu, uatrakcyjnienie oferty imprez rekreacyjno-sportowych na terenie Gminy Stryków, integracja biegaczy oraz instytucji i klubów sportowych, a także promocja Gminy Stryków oraz województwa łódzkiego na scenie krajowej.

Tytułów sprzed roku na dystansie 1/4 Iron Man bronią **Paweł Miziarski i Wioleta Jarocka**, a w sztafetach Japian – **Jacek Klepacz, Piotr Karkowski i Andrzej Godycki-Ćwirko**, z kolei na dystansie 1/8 Iron Man triumfowali **Jakub Kubiński i Agnieszka Kropiewnicka** oraz w sztafetach Jagoda i Przyjaciele w składzie **Zbigniew Pawiński, Paweł Szytanc i Maciej Jagusiak**. Triathloniści, którzy tak, jak większość letnich dyscyplin sportowych, nie zdążyli rozpocząć jeszcze sezonu 2020 muszą radzić sobie w różny sposób, bowiem zamknięte są baseny, akweny, parki itp. a działalność sportowa jest bardzo mocno ograniczona. Wielu z nich trenuje jednak w domu, szlifując formę poprzez gumy (pływanie na sucho) rowery stacjonarne i trenażery czy też bieżnie.

wp



Triathloniści w Strykowie planowo mają pojawić się we wrześniu. Zapisy na razie zostały wstrzymane.



Tomaz Wieteska (serwuje) i jego koledzy z Koźła pauzują od gry.

Tenis stołowy | II ŁLTSAiW

LUKS nie dokończy sezonu

W związku z rozszerzającą się epidemią koronawirusa Zarząd Łódzkiej Ligi Tenisa Stołowego Amatorów i Weteranów pod koniec marca podjął decyzję o zawieszeniu rozgrywek do odwołania.

Dotyczy to wydarzeń sportowych, które były planowane na okres kwiecień – czerwiec 2020 r., a więc także rozgrywek II Ligi, w której aktualnie liderem jest zespół LUKS-u Koźle.

– Zostało nam osiem kolejek do rozegrania. Jest mała szansa na ich rozegranie, niestety musi zaistnieć wiele sprzyjających czynników, abyśmy mogli dalej grać. Zdajemy sobie spr-

zę, że w końcowym rezultacie może się okazać, iż jest niemożliwe dokończenie naszych rozgrywek. O wszystkich decyzjach Zarząd będzie informował na bieżąco – powiedział ze sportowym pozdrowieniem i życzeniami nieograniczonej ilości zdrowia Prezes ŁLTSAiW Robert Mikołajczyk.

Nie wiadomo zatem, jak Zarząd ŁLTSAiW planuje rozwią-

“

Do końca sezonu zostało osiem kolejek i mało prawdopodobne jest, że uda się rozegrać wszystkie. To będzie bardzo trudne.

zać sytuację w obecnym sezonie. Istnieje kilka scenariuszy, ale żaden nie wydaje się być sprawiedliwy dla wszystkich. W czasach troski o zdrowie i życie nikt raczej protestować nie będzie, niezależnie od tego, jakie decyzje zostaną wkrótce podjęte.

wp

PROGNOZA POGODY | 16.04.2020 – 22.04.2020

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje zatoka niżowa, od soboty układ wyżowy. Napływa ciepła masa powietrza polarno-morskiego.

CZWARTEK - PIĄTEK:

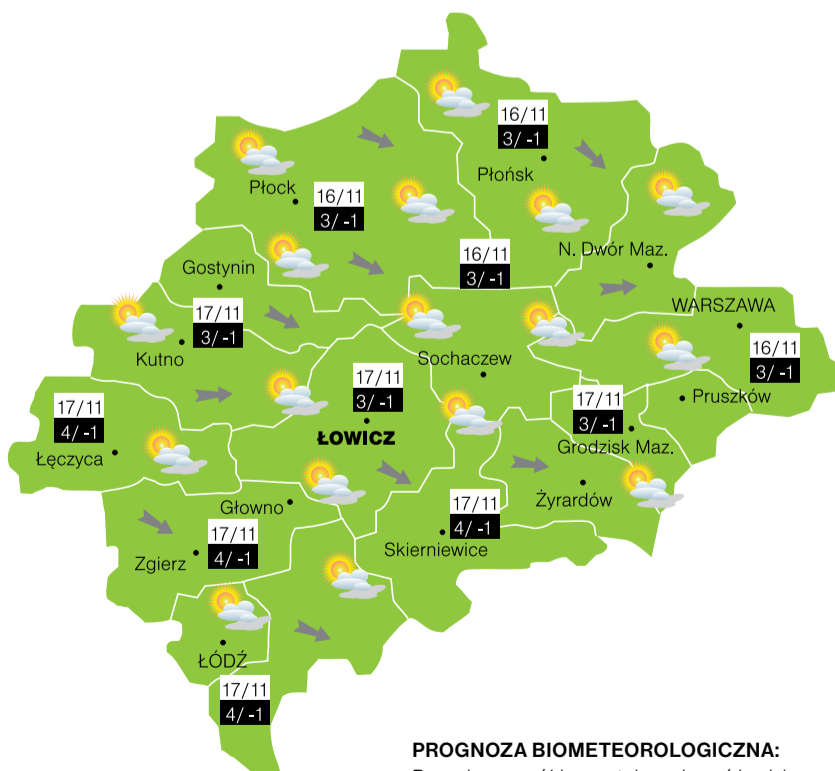
W czwartek słonecznie, zachmurzenie małe, bez opadów oraz ciepło. W piątek pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, bez opadów. Widzialność dobra. Wiatr zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: od + 17 st. C w czwartek do + 14 st. C w piątek. Temp. min w nocy: + 4 st. C do 0 st. C.

SOBOTA - NIEDZIELA:

Pogodnie, zachmurzenie małe, miejscami umiarkowane, bez opadów. Noce chłodne. Widzialność dobra. Wiatr północno-zachodni, słaby, 3-4 m/s. Temp. max w dzień: + 11 st. C w sobotę do + 12 st. C w niedzielę. Temp. min w nocy: 0 st. C do - 1 st. C.

PONIEDZIAŁEK - WTOREK - ŚRODA:

Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, bez opadów. Widzialność dobra. Wiatr północno-wschodni, słaby do umiarkowanego, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: + 10 st. C do + 12 st. C. Temp. min w nocy: + 3 st. C do + 1 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA:

Pogoda na ogół korzystnie wpłynie na nasze samopoczucie.

BIURO METEOROLOGICZNE CUMULUS



Uczestnicy Stażu w Pińczowie trenowali umiejętności obsługi broni.

Karate | Staż

Karatecy szykowali formę

Koronawirus przerwał okres przygotowawczy sportowcom. Wybuch epidemii nie ominął też karatek, którzy tuż przed startem nowego sezonu odbyli w Pińczowie Staż Okinawa Kobudo.

Wydarzenie prowadził sensei Aleksander Staniszew, a w treningach udział wzięli kobudoka z klubów Shorin-Ryu z Warszawy, Kielc, Nowego Sącza, Radzikowa, Miechowa, Jaworzna, Częstochowy, Łodzi i Pińczowa. Łódzkie Centrum Okinawa Shorin-Ryu Karate i Kobudo „BUSHI”, w barwach którego trenuje

wielu strykowski zawodników, reprezentował tym razem Norbert Budzyński.

Podczas Stażu w Pińczowie baza techniczna została poprowadzona w oparciu o broń: Bo, Sai, Tonkuwa, Nunczaku, Timbe i Nunti. – Kobudo to sztuka posługiwania się bronią pochodzącą z Okinawy. Posługiwanie się tą bronią daje lepszą dynamikę w technikach karate i dodatkowo zwiększa wytrzymałość i siłę ciała, szczególnie rąk – wyjaśnił instruktor strykowski karatek sensei Dariusz Jędrzejczak.

wp

Kolarstwo | Szosa, tor, mtb

Kolarski trening w teorii – zakończenie abecadła

„Silnym jest ten, kto pokonuje innych. Wielkim jest ten, kto pokonuje samego siebie”.

„Umysł jest silniejszy, niż wszystkie mięśnie”. „Przewaga wymaga czasu. Rewelacyjnym nie jest się od razu”. Przytoczone złote myśli, wielokrotnie używane także przez trenerów każdej dyscypliny, pobudzają sportowców do walki, dają im chęci do wyczerpanego wysiłku.

Dzisiaj ostatnie litery „Kolarskiego abecadła”.

Litery od O do Z kończą tym samym wszystkie ogólne aspekty treningu kolarskiego, które przedstawione zostały na łamach Wieści. Mamy nadzieję, że przydadzą się one wszystkim miłośnikom dwóch kółek, zarówno tym, co zaczęli niedawno jeździć na rowerze jak i tym, którzy „kręcą” przez większą część swojego życia.

O jak Odpoczynek

Regeneracja to jeden z trzech instrumentów całościowego programu rozwoju sportowego. Obok właściwości treningu i odżywiania, odpoczynek posiada taki sam wysoki priorytet. Niewielu wie, że to on decyduje o efektywności treningu i zapobieganiu późniejszych przeciążeniom, o czym wielu sportowców często zapomina. Wielu nie pamięta też lub nie wie, że najlepszym sposobem na regenerację jest aktywny wypoczynek. Chodzi tutaj o to, że po ciężkim wysiłku nie należy od razu usiąść wygodnie przed telewizorem czy położyć się do łóżka, gdyż w ten sposób nasz organizm nie będzie w stanie „wypłukać” z mięśni kwasu mlekowego, który powoduje ból. W kolarstwie dobrą metodą na zregenerowanie mięśni jest przejazdka odpoczynkowa. Często po zakończeniu wyścigu kolarze jadą jeszcze dalej ok. 30 min. kręcąc swobodnie bez wysiłku, co pozwala na usunięcie z mięśni mleczanu. Innymi metodami wspomagającymi regenerację w późniejszym czasie są: napoje regeneracyjne, drzemka, włączenie w dietę antyoksydantów, masaż oraz pomiar porannego tętna dla ustalenia intensywności treningu.

P jak Pozycja na rowerze

O właściwej pozycji i metodach dopasowania roweru można by napisać kilka stron. Przede wszystkim należy pamiętać, że wprawdzie możliwości dostosowania roweru i regulacji jego komponentów są duże, to jednak zdolności adaptacyjne organizmu już nie tak bardzo. Przystosowanie się do nowej pozycji na rowerze zajmuje czas i jest swoistym wyzwaniem dla organizmu dlatego optymalną pozycję powinno się ustawić zaraz na początku i nie zmieniać jej, jeżeli nie pojawiają się żadne problemy. Dobrze do-



Kolarstwo to trudna dyscyplina, w której na sukces składa się wiele czynników. Omówienie przed startem wszystkich aspektów jest bardzo trudne, dlatego wymaga wcześniej wiele godzin treningów.

pasowanie roweru do warunków i możliwości zawodnika pozwala na łatwiejsze manewrowanie rowerem oraz komfort jazdy bez dolegliwości bólowych. Ogólną oceną prawidłowej pozycji na rowerze jest lekko zgięte kolano przy położeniu pedała w dolnym martwym punkcie oraz pokrycie kierownicy z piastą koła przy przyjęciu pozycji. To jednak bardzo uproszczone wyjaśnienie. Do najważniejszych elementów dostosowania pozycji na rowerze należą: położenie bloków, wysokość siedzenia i położenie siodełka na linii przód-tył oraz jego przechylenie, położenie kierownicy (w tym długość wspornika), różnica w pionie między siodełkiem a kierownicą, położenie chwytów na kierownicy. Szczegółowe wymiary pozwalające dokładnie ustalić prawidłową pozycję na rowerze z pewnością są dostępne w literaturze sportowej oraz internecie. Bardzo pomocny obecnie w ustaleniu optymalnej pozycji na rowerze jest tzw. bikefitting.

R jak – Rolki

Niezbędne w okresie zimy i warunków pogodowych uniemożliwiających wyruszenie na normalny, właściwy trening kolarski. Nazwa jest tutaj myląca, bo nie chodzi o popularne rol-

ki, które zakłada się na nogi, ale te na których kolarz może ćwiczyć swe umiejętności na rowerze. Rolki dają możliwość podnoszenia wytrzymałości, szybkości i siły w zależności od formy treningu. Trening taki podnosi również umiejętności techniczne kolarza i pozwala zastosować w praktyce myśli teorii szkoleniowej. Porównując trening na rolkach do normalnej jazdy w terenie podaje się, że 1 godzina treningu na dworze odpowiada 45 min. treningu na rolkach. W obecnych warunkach epidemii trening na rolkach kolarskich ratuje sportowców przed kryzysem formy.

S jak Siła

Dla kolarzy siła przynosi wiele korzyści, jednak trenerska szkoła uczy, że siłownia i kolarstwo nie współgrają ze sobą zbyt dobrze. Nawet bardzo silny człowiek, gdy nie spędzi odpowiednio dużo czasu na rowerze nie pokona tego, który na siłowni pojawił się od czasu do czasu, a rowerem jeździł systematycznie. Warto jednak wiedzieć jak najlepiej wykorzystać trening siłowy by przynosił on korzyści na rowerze. Siłownia sprawdza się przede wszystkim w okresie przygotowawczym. Wtedy wskazane jest ćwiczenie wszystkich partii mięśni, szcze-

we czy też interwały szybkościowe. W tym celu stosuje się zindywidualizowany zakres tętna dla każdego kolarza. Pierwszym krokiem jest określenie maksymalnego tętna. Obliczenie go dla przeciętnego człowieka stosuje się w sposób następujący: 220 – wiek = max. tętno. Czyli dla zdrowej osoby w wieku 20 lat max. tętno wynosi 200 u/min. Oczywiście należy brać pod uwagę wiele różnych czynników, jak płeć czy sposób wytrenowania, gdyż odstępstwa są zauważalne. I tak, dla wytrenowanego sportowca w tym samym wieku, maksymalne tętno może wynieść nawet do 230 uderzeń na minutę. Pomiar tętna wykorzystywany jest także w inny sposób, a mianowicie do określenia poziomu zmęczenia. W tym celu dokonuje się pomiaru tętna spoczynkowego zaraz po przebudzeniu. Jest to niezwykle istotne, gdyż pozwala określić jaki rodzaj treningu zaaplikować w danym dniu bez ryzyka późniejszego przeciążenia.

U jak Umiejętność jazdy w grupie

Cecha, która przez wielu trenerów nazywana jest sztuką. Stuprocentowa umiejętność jazdy w grupie to w zasadzie rzadkość i dotyczy wyłącznie najlepszych kolarzy. Wszystko dlatego, że na tę cechę składa się mnóstwo czynników, jak: zakrety, podjazdy, zjazdy, sprinty, zmienne warunki pogodowe (deszcz, błoto, żwir), pozycja aerodynamiczna, jazda w kolumnach (pary, wachlarze), unikanie wiatru (ranty), wykorzystanie „koła” przeciwników, zryw, wbijanie się w grupę, kadcencja pedalowania, pozycja w peletonie, unikanie przeszkód (kraks, dziur itp.). Opanowanie tych wszystkich umiejętności do perfekcji udaje się tylko najlepszym, ale dobry kolarz zawsze pamięta co, jak i gdzie powinien zrobić. Przystosowanie choć części z tych umiejętności może zdziałać naprawdę wiele. Wystarczy podać prosty przykład. Dwóch zawodników, identyczny poziom zmęczenia. Jeden z nich jest dużo szybszy, ale nie potrafi ustawić się odpowiednio w grupie, drugi natomiast, dużo wolniejszy, ale na końcowe metry trzyma się blisko czoła peletonu. Efekt, zawodnik o słabszych cechach szybkościowych zajął wyższe miejsce na mecie wyścigu od teoretycznie szybszego rywalu. Takich przykładów można podać multum i bardzo często zawodnik, który teoretycznie będzie posiadał lepsze cechy motoryczne, a nie będzie umiał jeździć w grupie przegra z tym, który jest słabszy od niego, a te umiejętności posiada.

W jak Wytrzymałość tlenowa

Podstawowa cecha każdego kolarza, a to dlatego, że sport ten opiera się na aż trzech systemach energetycznych wykorzystywanych podczas jazdy: tlenowy, beztlenowy oraz ATP/CP. Im

bardziej rozwinięte są te systemy tym większe zdolności organizmu do podejmowanych wysiłków. Zaczniemy od systemu ATP/CP. Istotą tego systemu jest dostarczenie energii pochodzącej z mięśni, potrzebnej natychmiast przy bardzo intensywnym wysiłku do 10 sek. oraz pozwolenie na rozwiniecie się ścieżki beztlenowej. Metabolizm beztlenowy z kolei uruchamia się, gdy wyczerpią się zapasy energetyczne w mięśniach, a organizm wciąż potrzebuje paliwa, bo wysiłek w dalszym ciągu jest bardzo intensywny. Oba systemy trenuje się wykonując ćwiczenia szybkościowe, jak sprinty, czy czasówki w celu poprawienia progu mleczanowego. Im wyższy ten próg, tym dłużej możemy korzystać z obu systemów (np. dłuższy finisz), oczywiście wszystko do pewnych granic. Przejdźmy teraz do jądra każdego treningu kolarskiego. System tlenowy stanowi główny cel programu treningowego, a istotą jego działania jest długotrwałe dostarczenie energii podczas umiarkowanego wysiłku. System ten to fundament wytrzymałości. Poprawienie tego systemu to treningi o długim czasie trwania i intensywności do 70-80% maksymalnego tętna.

Z jak Zachęta do ciężkiej pracy

Trening umysłowy jest tak samo, o ile nie ważniejszy od treningu fizycznego. Mentalność każdego sportowca decyduje o tym, czy wygra, czy stanie na podium, czy ukończy wyścig. Doskonalenie własnej sprawności umysłowej składa się z wielu czynników, które można poprawić i które pomagają tę sprawność doskonalić.

1) Wiara w siebie – sportowiec skuteczny, to sportowiec, który wierzy w siebie. Aby wzwoić w sobie wiarę, należy przypominać sobie o dotychczasowych sukcesach, nie martwić się o tym czego oczekują inni i starować po to, żeby coś osiągnąć, a nie uniknąć porażki.

2) Ustanawianie celów: już sama jazda na rowerze przynosi wiele korzyści, dlatego niektórzy trenują po prostu dla zdrowia. Inni jednak chcą sprawdzić się w zawodach, dlatego też ustanowienie celu jest niezbędne, gdyż pozwoli dostosować cały cykl treningowy po to, by osiągnąć optymalną formę właśnie w dniu, gdy chcemy ten cel osiągnąć. Wtedy, bez zmartwień skupimy się na codziennej realizacji poszczególnych elementów, które tworzą jedną, doskonałą dla nas całość.

3) Wizualizacja: to przeżycie wyścigu jeszcze przed jego rozpoczęciem. Prawidłowe korzystanie z treningu wyobraźniowego to przede wszystkim zapoznanie się z trasą: ostatnie metry, zakrety, niebezpieczeństwa. Wtedy przygotowujemy nasz organizm do tego jak będzie się czuł podczas zawodów i łatwiej poradzimy sobie z problemami pojawiającymi się na trasie.

Wojciech Pożarlik

Wieści z Główna i Strykowa
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych
Edycja wspólna z tygodnikiem „Nowy Łowiczanie”

WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie”
Waligórscy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a,
tel./fax 46 837-46-57, 46 837-37-51
e-mail: wiesci@lowiczanie.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

REDAKCJA W GŁÓWNI:
ul. Łowicka 40, tel./fax 42 710-82-55
Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze:
Agnieszka Wojcieszek, Marcin Kucharski,
Wojciech Pożarlik (sport)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Skład tekstu własny.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy
przyjmujemy telefonicznie, faxem:
42 710-82-55 w Głowniu;
46 837-37-51, 46 830-34-08 w Łowiczu,
e-mail: reklama@lowiczanie.info
lub osobiście w biurze ogłoszeń w Głowniu:
ul. Łowicka 40 w pon. i wt. w godz. 8.30-15.30
lub w Łowiczu: ul. Pijarska 3a
w pon., wt. i pt. w godz. 7.30-18.00,
śr. i czw. w godz. 7.30-16.00.

Ogłoszenia drobne
przyjmowane są osobiście w biurze ogłoszeń,
a także przez stronę internetową:
www.lowiczanie.info

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
90-532 Łódź, ul. Skorupki 17/19.

Nakład Wieści z Główna i Strykowa
1.540 egz.
Nakład wraz z wydaniem głównym
(Nowy Łowiczanie): 7.680 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

100%
własności polskiej



Piłkarski nożna | IV Liga, Łódzka Klasa Okręgowa

Transfery w Stali i Zjednoczonych w dobie epidemii

Dalej nie wiemy do kiedy potrwa przerwa w rozgrywkach piłkarskich, spowodowana epidemią koronawirusa. Kluby z naszego regionu przed zawieszeniem rywalizacji różnie potraktowały okres przygotowawczy w kwestii wzmocnienia składu.

W przerwie zimowej IV-ligi wy zespół Zjednoczonych Stryków dokonał kilku rozszarad w składzie. W rundzie wiosennej trener **Łukasz Wijata** miał skorzystać z pomocy **Kamila Cupriaka**, który dołączył do strykowian z III-ligowego Sokoła Aleksandrów Łódzki. Cupriak pokazał się z bardzo dobrej strony w zimowych sparingach, strzelając dla Zjednoczonych kilka bramek. Innym zawodnikiem, który zimą pojawił się w Strykowie jest **Mateusz Kwiatkowski**, który ostatnio grał w Błękitnych Dmosin z A-klasy, gr. II, ale wcześniej reprezentował już barwy Zjednoczonych. Odwrotny kierunek obrała natomiast czwórka zawodników. Do Aleksandrowa Łódzkiego przenieśli się **Jakub Horoszkiewicz**, **Maciej Nowicki**, **Patryk Janowski** i **Eryk Krysiak**. Po pierwszej części sezonu Zjednoczeni Stryków zajmują 13. miejsce w tabeli IV Ligi w gronie 18 drużyn.

Z kolei w V-ligowej Stali Głowno na teraz nie ma żadnych zmian kadrowych. Drużyna prowadzona przez trenerów **Przemysław i Adama Gibała**

miała zacząć rundę wiosenną w niezmiennym składzie. Lider Łódzkiej Klasy Okręgowej od kilku lat skupia się na wprowadzaniu do zespołu wychowanków klubu, a trzon drużyny stanowią obecnie doświadczeni **Eryk Lebioda**, **Radosław Kuciński**, **Adrian Tomczyk**, **Tomasz Florczak** i **Łukasz Kluska**. Przy tej piątce głowienka młodzież gra nie tylko efektywnie, ale też efektywnie. Prowadzący w tabeli głównianie znajdują się na boisku jak tyse konie, dlatego też bardzo ważne, że nikt z Głowna nie odszedł i zgranie zespołu dalej stoi na bardzo wysokim poziomie.



W Zjednoczonych pojawiło się dwóch nowych graczy, a z drużyny odeszła do Aleksandrowa Ł. czwórka piłkarzy.



Piłkarze Stali Głowno w rundzie wiosennej 2019/2020 mieli grać w niezmiennym składzie.

Warto wspomnieć także o decyzji Łódzkiego Związku Piłki Nożnej, który zwolnił wszystkie kluby od IV Ligi do B-klasy z opłaty ryczałtowej na nowy sezon 2020/2021. W IV Lidze to 1.300 zł, klasach okręgowych

1.000 zł, w A-klasie 650 zł, a w B-klasie 300 zł, z kolei kluby kobiece płaciły 200 zł.

W tych opłatach mieściło się tzw. startowe, roczna składka członkowska oraz kwota za potwierdzenie i uprawnienie dowol-

nej liczby zawodników do udziału w rozgrywkach ligowych.

Ponadto ŁZPN przekazał, że planuje dofinansowanie dla klubów, które prowadzą w swoim zakresie szkolenie młodzieży.

wp



Cały sport zawieszony

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej z uwagi na zagrożenia wynikające z epidemii koronawirusa wszystkie **rozgrywki sportowe** zostają **zawieszane do odwołania**.

W przypadku przeprowadzenia rywalizacji sportowej w innej formie niż tradycyjna prosimy o kontakt z redakcją pod adresem: wiesci@lowiczanie.info lub redakcja@lowiczanie.info wp

Lekkoatletyka

Królowa sportu też musi poczekać

W czasie, gdy wszyscy sportowcy muszą przymusowo pauzować najbardziej różnorodna forma aktywności fizycznej – lekkoatletyka, nie jest wyjątkiem.

Wie o tym doskonale łowicka lekkoatletka **Tomasz Wieteska**, zawodnik UKS Błyskawicy Domaniewice, który po sezonie halowym przygotowywał się do letnich imprez. Teraz wychowanek trenera **Mieczysława Szymajdy** i obecnie podopieczny trenera **Stanisława Znyka** realizuje treningi ogólnorozwojowe niewymagające korzystania z obiektów sportowych.

W podobnej sytuacji jest głownianka **Weronika Kaźmierczak**, była zawodniczka Błyskawicy, a obecnie lekkoatletka RKS-u Łódź, która trenuje w domu, w ogródku nie wiedząc kiedy będzie mogła znów rywalizować i doświadczać niezapomnianych emocji. Więcej o treningach z udziałem lekkoatletów w kolejnym czwartkowym wydaniu **Wiesci**. wp



Weronika Kaźmierczak mimo paury trenuje indywidualnie w swoim domu.

Piłkarski nożna | Stryków

Podziękowania od młodych piłkarzy Zjednoczonych dla służby zdrowia

W czasach epidemii najważniejszą rolę pełnią Ci, którzy stoją na straży naszego zdrowia i życia. Doskonale zdają sobie z tego sprawę młodzi piłkarze Zjednoczonych Stryków.

Podopieczni trenerów **Przemysław Fortuny** i **Rafała Rybickiego** spędzają czas w domach i trenują indywidualnie. W ostatnich dniach młodzi strykowianie z drużyny Zjednoczonych rocz-

nika 2011-2012 przyłączyli się do akcji podziękowań dla wszystkich osób, które walczą o nasze zdrowie, narażając przy tym często swoje własne.

Strykowiec wspólnie z młodymi zawodnikami zaprzyjaźnionych klubów **Czarnych Panter AKS SMS Łódź** oraz **Magic Łęczyca** pod hasłem „dziękuję z nami dzieciakami” nagrali filmik, w którym składają najszersze podziękowania dla całej służby zdrowia i wszystkich osób, która pomagają nam i naszym bliskim w tych dziwnych czasach. Filmik do obejrzenia na profilu Zjednoczeni Stryków 2011-20212 na portalu Facebook. Do wspólnych podziękowań



Młodzi piłkarze Strykowa z rocznika 2011-2012 wspólnie z zaprzyjaźnionymi klubami nagrali podziękowania.



Rodzeństwo Dawid i Oliwia Borkowscy biją brawo służbom.

wszystkie drużyny młodzieżowe zaprasza kierownik strykowskiej drużyny **Sebastian Nowacki**. wp

Rajdy samochodowe | Stryków

Tor Łódź też wspiera polską służbę zdrowia

Podstrykowski Tor Łódź chce wesprzeć polską służbę zdrowia w walce z pandemią koronawirusa.

Kupując Voucher na Samochodowe Szkolenie Bezpiecznej Jazdy, Szkolenie Motocyklowe lub Track Day na Torze Łódź można wspomóc polską służbę zdrowia w walce z pandemią COVID-19. Co trzeba zrobić? Na stronie www.tor-lodz.pl możemy znaleźć taką informację:

„Wpłać jedną z poniższych kwot na tę zbiórkę Fundacji Siepomaga.pl: <https://www.siepomaga.pl/tor-lodz-pl.2>. Wyślij nam potwierdzenie wpłaty na adres info@tor-lodz.pl. Wyślemy Ci kod do samodzielnej rezerwacji terminu w kalendarzu na stronie tor-lodz.pl/kalendarz na jedno

z poniższych szkoleń lub trening bezpiecznej jazdy na Torze Łódź. Kod jest ważny przez 12 miesięcy i do wykorzystania po zakończeniu kwarantanny.”

Do wyboru są 4 produkty: Szkolenie Bezpiecznej Jazdy Safe Driver – 649 zł, Szkolenie Motocyklowe – 599 zł, Track Day Samochodowy 2,5 h – 149 zł oraz Track Day Motocyklowy 2,5 h – 139 zł. Szczegóły na stronie Toru Łódź oraz na Facebook'u. wp



Tor Łódź zawiesił wszystkie eventy, ale rezerwacje voucherów na przejazd są ważne przez rok.